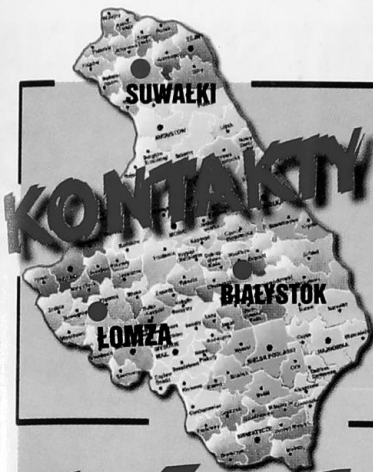




Z „Kontaktami” taniej na koncert „Ich troje”

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KONTAKTY

46 (1098)

18 LISTOPADA 2001

CENA 2,20 zł

W poniedziałek, 12 listopada, pierwsze w Polsce dziecko
z „próbówki”, urodzone w Białymstoku, skończyło 14 lat



Diabelskie nasienie

Giovanni Costa. Obraz

BLACHY SZWEDZKIE

BLACHODACHÓWKA

już od 17,40* zł
za m² całkowity
już od 18,50* zł
za m² kryjący

TRAPEZY

T-18, T-20, T-35, T-55

*CENY NETTO



fax (0-85) 676-13-44
www.traffic.edo.pl

Salon firmowy
Łomża, al. Legionów 54
tel. (0-86) 218-21-39

„Atest-Pol” Łomża,
ul. Poligonowa 8,
tel. (0-86) 218-02-60



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60

PROMOCJA ROKU!

OKNA Z DREWNA
MAHONIEGO
W CENIE OKIEN SOSNOWYCH
sprawdź nasze ceny

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH • 18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax 218-03-60



pro/bud

blachy dachowe



RAUTARUUKKI POLSKA
EKSPERT W PRODUKCJI BLACH DACHOWYCH I ELEWACYJNYCH

PROFIL CZYNI MISTRZA

SYSTEMY ŚCIAN DZIAŁOWYCH



Brak pęknięć

Profile Ultrastil z blachy ryflowanej zastosowane do budowy Systemów Rigips zapewniają znacznie większą stabilność konstrukcji. Badania Instytutu Techniki Budowlanej potwierdziły, że ściany zbudowane przy użyciu kształowników ryflowanych Ultrastil, są o **ponad 50% sztywniejsze** od ścian skonstruowanych na profilach z blachy płaskiej.

Precyzja budowania

Użycie profili Ultrastil to idealnie gładka ściana bez widocznych spoin pomiędzy płytami. Ryflowana powierzchnia profili minimalizuje zjawisko „ślizgania się” wkretów oraz „klawiszowania” płyt.

Wygoda montażu

Ryflowana powierzchnia blachy pozwala na łatwe cięcie profili, a ich precyzyjnie dobrany kształt i najwyższa jakość wykonania gwarantuje **niezwykłą łatwość łączenia**. Dodatkowe żebro umieszczone w osi profili ściennych i sufitowych umożliwia dokładny montaż płyt gipsowo-kartonowych.

ULTRASTIL®

NA TYM STOI RIGIPS

KUPON 5% RABATOWY

NA PRODUKTY FIRMY RIGIPS

PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ 1 000 zł
UPOMINEK OD FIRMY RIGIPS

pro/bud
WURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax 218-03-60

0 801 328 788 **Rigips**

SUPER OKAZJA!

TAŃSZA OD ETERNITU!

Blacha trapezowa 13,96 zł/m²
Blachodachówka 14,10 zł/m²

Takiej blachy nie robi nikt inny

Cięcie blachodachówki po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapilarnie dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50. Cięcia na wymiar lub standardowe długości "Handy". 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.

Lindab

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Atest-pol

ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, (086)218-02-60
Grajewo, ul. Kolejowa 6, (086)272-34-94
Elk, ul. Łukasiewicza 2a, (0-7)621-16-43

Barwny, z imionami, kalendarz



w „Kontaktach” na 2002 rok
a w nim Twoja **promocja**

Zadzwoń: Cezary Lemański (0-86) 216-42-42
lub 0-602 748-099



COMPENSA ŻYCIE

Towarzystwo Ubezpieczeniowe Compensa Życie S.A.
Przedstawicielstwo w Białymstoku
Filia w Łomży

Nawiąże współpracę z:

- **MANAGERAMI GRUP** (zapewniamy atrakcyjną bezzwrotną prowizję gwarantowaną, szkolenia, możliwość awansu pionowego i poziomego, dla osób spoza Łomży możliwość otwarcia filii),
- **AGENTAMI UBEZPIECZENIOWYMI** (atrakcyjna prowizja dla najlepszych, baza potencjalnych klientów, nowoczesne produkty, OFE, możliwość awansu),
- **KANDYDATAMI NA AGENTÓW** (bezpłatny kurs licencyjny PUNU, w czasie kursu umowa o pracę, wynagrodzenie stałe + prowizja)

na terenie: Łomża, Grajewo, Wysokie Mazowieckie, Zambrów, Kolno.

ŁOMŻA 086/218 38 30
ŁOMŻA 086/215 05 18

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Wybratem **SKOK**
im. F. STEFCZYKA

Dyskontowa
Pożyczka
GWIAZDKOWA

już od

12,5%



O/ ŁOMŻA, UL. BEMA 31, TEL. 215 35 25, 216 89 25

www.skok-stef.com.pl
Infolinia: 0-801 600 100*

*Koszt połączenia 0,35 zł brutto/ 1 min.



TOYOTA

Bogate wyposażenie:

2 poduszki, wspomaganie, ABS+EBD, komputer pokładowy, radio, magnetofon, immobilizer

Karoserie 3- 5-drzwiowe Hatchback

SEDAN (4-drzwiowy), KOMBI, VERSO (mini Van)

Zamów już teraz!



Zupełnie Nowa COROLLA
Kontyngent 200



Bogata gama silników:

od 1,4 16V 97 KM do 1,8 16V 192 KM
2,0 D4D (diesel) 90 KM
2,0 D4D (diesel) 110 KM

AUTO PARK, 15-620 Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
AUTORYZOWANY DEALER TOYOTA MOTOR POLAND

• Salon: pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-14.00 • Serwis pon.-pt. 8.00-17.00; sob. 9.00-14.00

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziała,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawronska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michalowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ks. „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciej.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„Wyobraźmy sobie taki sen: zawody motoparalotniowe w Polsce. Przyjeżdżają zawodnicy. Na tydzień kwaterują w luksusowym hotelu, który podobnie jak paliwo, mapy, pełne wyżywienie zapewnia organizator. Przez cały czas pogoda idealna, więc codziennie w >>pięknych okolicznościach przyrody<< odbywają się poranne i wieczorne konkurencje... Między konkurencjami organizator zabiera zawodników na wycieczki, prezentując najpiękniejsze i najbardziej interesujące zakątki regionu, a wieczorem zaprasza na wspólny grill. Zawody odbywają się bez wypadków. Wszyscy są zadowoleni, a po zakończeniu każdy najchętniej wcale by nie wracał do domu... Jednakże najciekawsze w tym wszystkim jest to, że wcale nie był to sen. Tak było i to w dodatku w Polsce, a konkretnie w Łomży podczas III Paralotniowych Mistrzostw Polski PPG (11-18 sierpnia)”.

Tak zaczyna się obszerna, pięknie ilustrowana barwnymi zdjęciami, relacja w prestiżowym „Przeglądzie Lotniczym”. A jak się kończy! „Organizator tegorocznej edycji Mistrzostw Polski podniósł tak wysoko poprzeczkę, że już chyba nikt inny nie odważy się zorganizować w obawie, że w porównaniu z zawodami w Łomży, po prostu wyjdą blado”.

Organizowane wcześniej (w lipcu) przez „Kontakty” Międzynarodowe Zawody Balonowe „Baltic Grand Prix 2001” pod patronatem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego „poszły w Polskę” oraz na Litwę, Łotwę, Ukrainę z równie pochlebnymi ocenami, a Telewizja Białystok sprzedała innym stacjom i ośrodkom telewizyjnym rekordową ilość „balonowych” relacji z Łomży.

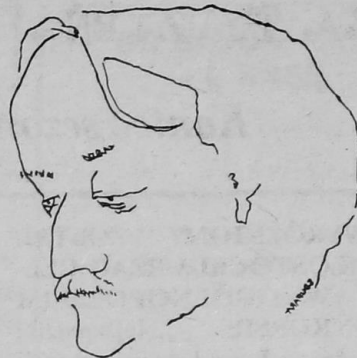
Zakończenie sezonu, jakim były otwarte III Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego we wrześniu, z udziałem najlepszych zawodników w Polsce, uznane zostały za nieoficjalne mistrzostwa Polski.

Piszę o tym nie bez dumy: oto Łomża, dzięki wielu wspaniałym ludziom, w tym z Towarzystwa Lotniczego „Cumulus”, stała się znaczącym ośrodkiem sportów lotniczych w kraju! Miejsmem na mapie, które chętnie zaznaczają piloci motolotni, paralotni i samolotów ultralekkich, gdzie z przyjemnością się ląduje. Dlatego duma ze znakomitych umiejętności organizatorskich, nie jest puszeniem się. Potwierdza, iż pomysł stworzenia w Czerwonym Borze profesjonalnego lotniska sportowo-turystycznego ma realne szanse powodzenia. Z trzech powodów: są ludzie skupieni wokół „Kontaktów”, zrzeszeni w Towarzystwie Lotniczym, mogącym liczyć na pomoc mocnego środowiska lotniczego przyjaciół z Białegostoku, którzy potrafią i chcą to zrobić. Jest we władzach i wśród pilotów sportowych oraz w Aeroklubie Polskim niezwykle życzliwa atmosfera wokół „czerwonego lotniska”. Jest odpowiedni teren i budynki po byłym poligonie w Czerwonym Borze, znakomicie się do tego nadające.

Tworzenie lotniska ma sens, gdy służyć będzie nie tylko garstce zapaleńców z Łomży i okolicy. Skupiające ich Towarzystwo Lotnicze „Cumulus” wychodzi szerzej: Czerwony Bór już w przyszłym roku musi się stać znaczącym ośrodkiem szkoleniowym. Po adaptacji, w miarę możliwości finansowych budynku głównego, już na wiosnę powstanie stacjonarna szkoła latania paralotniowego. Poprowadzi ją, (a rozmowy w tej sprawie prowadzone są od dość dawna i zmierzają do dobrego finału), trener kadry narodowej, znakomity pilot Leszek Mańkowski z Krakowa. Do końca sezonu licencje paralotniowe powinno w Czerwonym Borze zdobyć 150-200 nowych paralotniarzy z całej Polski. Po tymczasowym wyrównaniu ziemnego pasa startowego (termin będzie zależał od tempa pracy saperów), ruszy stacjonarna szkoła latania motolotniowego. Poprowadzi ją współtwórca polskiego motolotnictwa w Polsce Zbigniew Kędzióra z tak znakomitymi instruktorami, jak choćby wicemistrz Europy, Jerzy Grabowski. Od postępu prac saperów będzie zależał najważniejszy etap: budowa utwardzonego pasa startowego, umożliwiającego start i lądowanie lekkim samolotom sportowym, pasażerskim (do 20 osób), transportowych. Możliwe będzie wówczas rozpoczęcie szkolenia pilotażu samolotowego, a i w tej kwestii rozmowy ze znakomitym pilotem, instruktorem z uprawnieniami szefa wyszkolenia Józefem Herczyńskim, są na dobrej drodze.

Zadanie, jak na jeden rok, ogromne. Czy nie realne? Relację z Mistrzostw Polski w Łomży „Przegląd Lotniczy” zatytułował „Sen o... zawodach”. By napisać: to wcale nie był tylko piękny sen. Tak było. I to właśnie w Łomży!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



TOWARZYSTWO
FINANSOWE

KREDYT gotówkowy w 24 godz. bez poręczyciela

Zapraszamy do nowo otwartego
Punktu Obsługi Kredytowej:

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,
tel.: (086) 216-52-40.

Oferujemy również atrakcyjny
kredyt ratalny,
zapraszamy do współpracy firmy
usług.-handlowe i pośredników.

Zarząd Gminy Łomża ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych na terenie gminy Łomża

Lp.	Nr działki	Powierzchnia (m ²)	Cena wywoławcza (zł)	Położenie/przeznaczenie
1.	135/5	1 234	21 262,00	Konarzyce — budowlana
2.	135/6	1 223	21 072,00	Konarzyce — budowlana
3.	135/7	1 211	20 866,00	Konarzyce — budowlana
4.	435/12	5 793	186 415,00	Konarzyce — zabudowana
5.	419/6	50 000	16 800,00	Stare Modzele — rolna

Przetarg odbędzie się w dniu 19.11.2001 r. o godz. 10.00 w pokoju Nr 5 Urzędu Gminy Łomża, ul. M.C. Skłodowskiej 1a.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy do dnia 19.11.2001 r., godz. 9.00. Wpłacenie najwyższego wadium na działki budowlane upoważnia do udziału w przetargu pozostałych działek. Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu na poszczególne nieruchomości bez podania przyczyn.
Szczegółowe informacje dotyczące w/w działek można uzyskać w Urzędzie Gminy Łomża pokój Nr 1 i 14.

fak.8418



ZA TYDZIEŃ:

Koniec sezonu na uciechy

WYRÓŻNIONY ZOSTAŁ BIAŁOSTOCKI URZĄD CELNY W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE „Najbardziej Przyjazny Urząd Administracji Rządowej 2001”, zorganizowanym przez Szefa Służby Cywilnej. W konkursie wzięło udział 300 urzędów rządowych z całej Polski.

TYTUŁ LIDERA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI 2001 OTRZYMAŁO Białostockie Przedsiębiorstwo Usługowo-Asenizacyjne „Astwa”, przyznawany przez Fundację Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Warszawie. Dyplom i pamiątkową statuetkę wręczył najlepszej firmie premier Leszek Miller.

ZABLOKOWALI PRZĘJŚCIE GRANICZNE W BOBROWNIKACH z niedzieli na poniedziałek kierowcy ciężarówek. Protestowali w ten sposób przeciw słamazarstwu tempu odpraw po stronie białoruskiej.

O 21 MILIONÓW ZŁOTYCH MNIEJSZY NIŻ PLANOWANO BĘDZIE TEGOROCZNY BUDŻET WOJEWODY PODLASKIEGO. Mimo „cięcia” w różnych dziedzinach władze wojewódzkie są raczej zadowolone, ponieważ zanosilo się na zmniejszenie o 39 milionów. Bez ograniczeń realizowane być mają wydatki inwestycyjne, zapisane w kontrakcie dla województwa, w mniejszym stopniu niż inne dziedziny skutki oszczędności odczuje także pomoc społeczna.

400 TYSIĘCY ZŁOTYCH Z PROGRAMU AKTYWIZACJI Obszarów Wiejskich, 115 tysięcy złotych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, 30 tysięcy złotych od wojewody pozyskała gmina Wąsosz na inwestycje. Dzięki tym pieniądzom i wpłatom mieszkańców, rozpoczęta została budowa stacji uzdatniania wody w Zalesiu. W przyszłym roku ponad 200 gospodarstw z Zalesia, Kudłaczewa, Kędziorowa, Bagienic, Komosewa Prus i Kownat mieć będzie wodę w kranach.

PIERWSZE DWIE PODEJRZANE PRZESYŁKI przekazane zostały łomżyńskiemu sanepidowi przez mieszkańców miasta zaniepokojonych, że mogą się w nich znajdować bakterie węglik. Obawy się nie potwierdziły, ale niektórych psychoza terrorystyczna

poruszyła bardzo głęboko. Jeden z mieszkańców przyniósł do sanepidu dwudziestozłoty banknot dla wyjaśnienia, czy nie jest... sfalszowany.

KAPLICĘ DLA MIESZKAŃCÓW WSI PODGÓRZE I ROWY KONSEKROWAŁ BISKUP łomżyński Stanisław Ste-



Główne obchody Święta Niepodległości w Podlaskiem odbyły się przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. (O wyjątkowych obchodach w Porytem, czytaj na str. 14; o wyjątkowym Biegu Niepodległości w Sokołach, na str. 22).

Na zdjęciu poniżej: odznaka 33 Pułku Piechoty, przedwojennej dumy Łomży; został utworzony jako jeden z pierwszych w Polsce, po odzyskaniu niepodległości.



fanek w 76. rocznicę utworzenia diecezji łomżyńskiej. Starania o budowę własnego ośrodka duszpasterskiego mieszkańcy obu wsi, należących do oddległej o ponad 10 kilometrów parafii katedralnej w Łomży, prowadzili od prawie 50 lat. Niewielki kościół stał w

Podgórzu już kilka lat temu, ale dopiero po zakończeniu renowacji dawnego ołtarza z jednej z bocznych naw łomżyńskiej Katedry i umieszczeniu go w kaplicy, odbyły się uroczystości konsekracji.

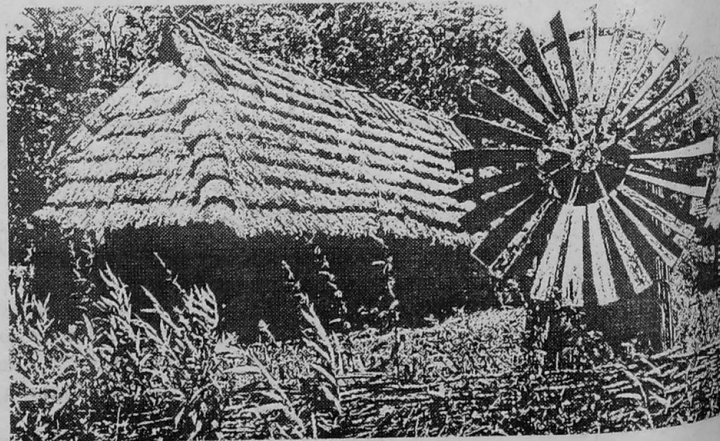
NOWYM PRZEWODNICZĄCYM OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ w Białymstoku (zasięg: województwo podlaskie) został prof. Jan Stasiewicz, ordynator Oddziału Wewnętrznej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Białymstoku. Drugą kadencję rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej przy OIL będzie dr Andrzej Siemiątkowski, anestezjolog w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku.

OSIEM MIEJSC DLA BEZDOMNYCH MEŻCZYZN ma noclegownia w Łomży, prowadzona przez Polski Komitet Pomocy Społecznej. W razie szczególnie ostrej zimy może zapewnić dach nad głową, posiłek, możliwość umycia się i skorzystania z porady lekarza nawet dla 20 mężczyzn. Od dawna planowane jest w Łomży utworzenie schroniska dla kobiet (nie tylko bezdomnych, ale także maltretowanych w domu), ale jeszcze tej zimy nie będzie to możliwe.

Z PROŚBĄ O STWORZENIE MOŻLIWOŚCI organizacyjno-prawnych w celu utworzenia na bazie ZPOZ Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łomży wystąpili pracownicy Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży do starosty powiatu łomżyńskiego.

ARESZTOWANY ZOSTAŁ WŁAŚCICIEL JEDNEJ Z NAJWIĘKSZYCH FIRM W PODLASKIEM, suwalskiej „Juveny”. Zarzuty: fałszowanie dokumentów i wyłudzenie setek tysięcy złotych podatku VAT.

NA DOŻYWCIE SKAZAŁ SĄD OKRĘGOWY w Białymstoku Dariusza Szlagę, mordercę trzech bezdomnych. Latem 1999 w szopie Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku zmasakrował Bogdana K., Józefa N. i Antoniego J.



Znaki czasu

• Polska nie jest organizacją nie przygotowaną do przyjęcia wszystkich pieniędzy, jakie otrzyma z funduszy strukturalnych po wstąpieniu do Unii Europejskiej, poinformowała Ewa Freiberg, wiceminister gospodarki.

• „Chcę, żeby 1 stycznia 2003 roku nie było kas chorych, żeby działała sieć szpitali publicznych, żeby polityka lekowa była racjonalna”, deklaruje minister zdrowia prof. Mariusz Łapiński.

• Sześć rent specjalnych w wysokości 1800 zł, w tym Alicji Grześkowiak (byłej marszałek Senatu) i Januszowi Pałubickiemu (byłemu koordynatorowi ds. służb specjalnych), w ostatnich dniach urzędowania przyznał premier Jerzy Buzek.

• Co ósmy spośród ponad 153 tysięcy tegorocznych bezrobotnych absolwentów ma ukończone studia, informuje Krajowy Urząd Pracy.

• Aż 48 proc. Polaków ufa nowemu Sejmowi, co czwarty pytany nie oczekuje żadnych zmian. Większość badanych identyfikuje się z wybranym parlamentem.

• Umorzenie śledztwa przez Prokuraturę Rejonową w Krośnie, w sprawie seksualnego molestowania dzieci przez proboszcza z Tyławy, było przedwczesne, zdecydowała Prokuratura Okręgowa w Krośnie, która zleciła podjęcie na nowo i kontynuowanie postępowania.

• Co trzeci student regularnie pali marihuanę, co dziesiąty sięga po ostrzejsze narkotyki (amfetaminę). Pod auspicjami Kancelarii Prezydenta RP rozpoczęła się ogólnopolska akcja przeciwdziałania narkomanii na wyższych uczelniach.

• Na trzy lata i trzy miesiące więzienia skazał szczeciński Sąd Rejonowy profesora Uniwersytetu Szczecińskiego za przyjmowanie łapówek w zamian za pozytywne zaliczenia i oceny z egzaminów.

• Rada Radiofonii i Telewizji zapowiedziała, że zażąda wyjaśnień od przedstawicieli telewizji TVN w sprawie jednego z uczestników programu Big Brother, który po wyjściu z domu Wiktoria Brata trafił do szpitala psychiatrycznego.

GÓRA SERCA

Ponad 40 tysięcy złotych zebrało około 90 tysięcy uczniów z 217 szkół Podlaskiego w akcji ogólnopolskiej zbiórce „Góra Grosza”, organizowanej przez Towarzystwo „Nasz Dom” dla dzieci z domów dziecka. Największą wpłatę na jednego ucznia osiągnęło w Podlaskim Gimnazjum w Piatnicy (powiat Łomża), które rok temu było pierwsze w Polsce.

200 OSZUKANYCH

Prawie 200 rolników z dziesięciu powiatów województwa podlaskiego padło ofiarami grupy oszustów, mieszkańców województwa łódzkiego. W 1999 i 2000 roku odwiedzali oni gospodarstwa w Podlaskiem, oferując nawozy sztuczne po bardzo atrakcyjnych cenach. Rzekoma sól magnezowa — potasowa okazała się jednak bezwartościową substancją, za którą rolnicy zapłacili łącznie ponad 120 tysięcy złotych.

PRACA W NIEMCZECH DLA STUDENTA

Wojewódzki Urząd Pracy informuje o naborze studentów, którzy chcą pracować podczas przyszłorocznych wakacji w Niemczech.

O pracę mogą ubiegać się wyłącznie studenci studiów dziennych z wykluczeniem słuchaczy ostatniego roku, mieszkający lub studiujący w województwie podlaskim, od 18 do 30 lat, z co najmniej dobrą znajomością języka niemieckiego, deklarujący gotowość do pracy w okresie co najmniej 8 tygodni.

Warunki wpisania na listę kandydatów: okazanie legitymacji studenckiej, złożenie zaświadczenia o wpisie na listę studentów (druki w urzędach pracy) oraz o stopniu znajomości języka niemieckiego (potwierdzonego pieczęcią imienną lektora i pieczęcią studium lub lektoratu języków obcych swojej uczelni).

Zgłoszenia kandydatów przyjmowane są do 3 grudnia 2001 w oddziałach terenowych urzędów pracy w Podlaskiem.

PRZED BEZDOMNOŚCIĄ DO BIURA

Dzięki dotacjom Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej oraz wojewódzkiego Biura Porad Obywatelskich w Łomży rozpoczęło poradnictwo dla zagrożonych bezdomnością, którzy nie są w stanie ponieść kosztów utrzymania mieszkania. Niepłacenie czynszu to najczęstsza przyczyna eksmisji. Ludzi w trudnej sytuacji życiowej nie stać na powierzenie swoich spraw prawnikowi.

— Naszym zadaniem jest dotarcie z poradami do tych, którzy borykają się z różnymi trudnościami, mogącymi spowodować utratę prawa do zajmowanego lokalu — mówi Marianna Śmiarowska, kierownik Biura. — Wszyscy mogą otrzymać u nas bezpłatną wyczerpującą informację na temat obowiązujących przepisów, w tym nowych ustaw regulujących sytuację najemców i członków spółdzielni mieszkaniowej, skorzystać z wzorów pism procesowych i urzędowych oraz z pomocy w ich redagowaniu.

Biuro Porad Obywatelskich w Łomży mieści się przy ul. Polowej 53 (tel. 473-05-89, wejście boczną klatką schodową). Interesantów przyjmuje w poniedziałki w godz. 12.00–17.00, we wtorki, środy i czwartki w godz. 9.00–14.00.

Doradcy Biura przyjmują także w Powiatowych Punktach Poradnictwa Obywatelskiego: w Kolnie (siedziba Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, ul. Wojska Polskiego 46) w każdy czwarty piątek miesiąca w godz. 10.00–13.00 oraz w Zambrowie (siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Wyszyńskiego 2) w każdy pierwszy wtorek miesiąca w godz. 10.00–13.00.

ŚWIADEK XX WIEKU

W Łomży zmarł podpułkownik Erwin Dąbrowski. Miał 103 lata. Był najstarszym mieszkańcem miasta, harcerzem i żołnierzem 33 Pułku Piechoty.

Odszedł wspaniały Człowiek, odszedł świadek XX wieku.

Mam osobisty powód, by podpisać się pod tym słowami. Tak się złożyło, że wiele lat mieszkałam w domu Pana Erwina, w którym władza ludowa umieściła mu lokatorów. Liczna dzieciarnia, od rana do wieczora koczująca przy podwórkowym trzepaku, przysparzała niejednego kłopotu. A to „złamał się” konar gruszy (w czym także miałam swoją zasługę), a to z nagłym wrzaskiem zrywały się kury, a to furtka dziwnie trzymała się jednego zawiasu... A Pan Erwin? Tylko Jego wielkie poczucie humoru i anielska cierpliwość do naszych wyczynów pozwoliły nam uniknąć konsekwencji w wydaniu rodzicielskim.

Zawsze imponował mi niezwykłą kulturą osobistą i gościnnością. Bardzo lubiłam odwiedzać Państwa Dąbrowskich. Pani Julianna, pogodna i życzliwa światu, odeszła na tamtą stronę wcześniej...

Pana Erwina zapamiętam również jako optymistę i człowieka kochającego życie. „Trzeba cieszyć się każdą chwilą i nie poddawać się, jeśli coś się nie układa”, powtarzał.

Pamiętam naszą rozmowę z okazji Jego 100. rocznicy urodzin. „Trzeba ciągle iść przed siebie. I zawsze być sobą”, powiedział.

Myślę, że taki był zawsze.

GABRIELA SZCZESNA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 16 listopada (piątek). O godz. 12.30 zwłoki wystawione zostaną w kaplicy Domu Pogrzebowego „Marczyk” przy ul. Przykoszarowej 3, o godz. 13.30 rozpocznie się nabożeństwo żałobne w Kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego. Zmarły pochowany zostanie w rodzinnej mogile na starym cmentarzu przy ul. Kopernika.



Owady się schowały, a tu zima za pasem! Darzone sympatią bogatki, modre, czarnogłówki, ubogie, czubatkki, sosnówki. Wkrótce pojawią się również sikorki, które przylecą do nas z północy. Nie żałujmy im jedzenia, a przede wszystkim tuszczu. To warunek ich przetrwania!

PODZIELIĆ SIĘ Z INNYMI...

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest. Nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.” Słowa Jana Pawła II przytoczył Wiesław Jagielak, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży w czasie spotkania z życzliwymi, którzy zechcieli podzielić się „tym, co mają z innymi”.

Dzięki pomocy sponsorów osiemdziesiąt jeden rodzin otrzymało ziemniaki i warzywa na całą zimę, a dzieci całe wyprawki do szkoły. Do MOPS każdego dnia przychodzi wielu proszących. Fundusze Ośrodka nie wystarczają, by obdzielić wszystkich. Dlatego tak cenna jest dodatkowa pomoc.

Dyrekcja MOPS, przy zorganizowanej kawie, dyplomami i różą podziękowała sponsorom: Wandzie Walkuskiej (PHU „Imperial”), Jadwidze i Władysławowi Ruszczykowi (sklep spożywczy), Czesławowi Filipkowskiemu (ZUiR „Polonia” S.A.), Danucie Wysockiej (PHU „Danuta”), Janowi Kurpiewskiemu (PTH „Kurpiewski”), Bogdanowi Makowskiemu (PB-D „Makbud”), Krzysztofowi Strzelczykowi (Bar „Pod gruszą”) i Janowi Dejnego z łomżyńskiego oddziału Polskiego Stronnictwa Kresowego.

— Jest za co dziękować i jest komu pomagać. Dziękujemy Państwu serdecznie i prosimy o dalszą współpracę — mówił w czasie spotkania wicedyrektor Wiesław Jagielak. (m)

DO SĄDU Z KASĄ PO KASĘ

Od stanowiska nowej dyrekcji Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych uzależniają dyrektorzy szpitali wojewódzkich w Białymstoku, Łomży i Suwałkach oraz szpitala psychiatrycznego w Choroszczynie ewentualne wycofanie z sądu pozwów o zwrot pieniędzy za ponadlimitowe świadczenie w ostatnich dwóch latach za łącznie około 20 milionów złotych, za które Kasa nie zapłaciła, równocześnie domagając się od szpitali pieniędzy za niewykonane usługi (5 mln). Dyrektorzy nie zgodzili się na propozycję wzajemnego zniesienia, nowej dyrekcji Kasy proponują zawarcie ugody: wypłacenie 80 procent należności za wycofanie pozwów. Szpitalom procesującym się z PRKCh odzyskanie pieniędzy pozwoliłoby w znacznej części zredukować narastające długi.

„SPADOCHRONIARZ” ODLECI?

Wybrany w Podlaskiem poseł Platformy Obywatelskiej Marek Zagórski zrezygnował z członkostwa w tym ugrupowaniu z jeszcze kilkoma kolegami ze Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego (m.in. niedawnym jeszcze ministrem rolnictwa Arturem Balazsem), kiedy PO ogłosiła zamiar przekształcenia się w partię i zażądała podpisania odpowiednich deklaracji. Decyzja Zagórskiego oznacza także, że przestaje on być liderem Platformy w województwie (na razie kierowanie strukturami partii przejął były wicewojewoda Józef Klim). Nie wiadomo, czy pochodzący z Zachodniego Pomorza poseł zechce w ogóle reprezentować interesy Podlaskiego w Sejmie. W każdym razie PO do kontaktów ze swoimi działaczami w województwie wybierze innego parlamentarzystę.

PRZEŚLADOWANIE STACHA KONWY

Drewniana kapliczka na grobie Stacha Konwy, legendarnego Kurpia walczącego z „potopem szwedzkim” w XVIII wieku, znajdująca się w Lesie Jednaczewskim koło Łomży, w sposób szczególny prześladowana jest przez historię i chuliganów. W latach II wojny światowej zniszczyły ją władze sowieckie, a w ostatnich latach zastąpili Sowieci nieznani bandyci. Kilkakrotnie drewnianą konstrukcję podpalali, a ostatnio ukradli rzeźbę Chrystusa, którą na szczęście udało się odnaleźć. Władze Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej zaapelowały do wszystkich, którym droga jest troska o tradycję miasta i regionu, o opiekę nad nagrobną kapliczką.

Gdy mieszkańcy będą mogli wybrać wójta lub burmistrza bezpośrednio sami, więcej uwagi poświęci gminie, a mniej utrzymaniu się na stołku

Największe partie polityczne w Sejmie (SLD i PO) zapowiadają rychłe wprowadzenie bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów, a może nawet prezydentów większych miast. Odpowiednie projekty ustaw są już w parlamencie. Jeśli zostaną przegłosowane, to na najbliższe wybory samorządowe (w końcu maja lub na początku czerwca), szykuje się prawdziwa rewolucja.

Dotychczas szefowie gminnych zarządów wybierani są przez radnych, którzy z kolei wybierani są z list partyjnych (w dużych gminach) lub w jednomandatowych okręgach (w większości gmin wiejskich). O tym, kto zostanie gospodarzem gminy, najczęściej decydują porozumienia międzygrupowe lub międzypartyjne, niezrozumiałe dla większości wyborców. Najgorzej jest wtedy, gdy o funkcji wójta lub burmistrza decydują tak zwane transakcje wiązane. Dzieje się tak wówczas, kiedy partie dogadują się ze sobą na zasadzie: my poprzemy waszego kandydata na burmistrza (powiedzmy), a wy zagłosujecie na naszego pretendenta na przewodniczącego Rady Powiatu w Augustowie czy szefa komisji w Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Takie praktyki nie mają nic wspólnego z wolą wyborców, a więc i z samorządnością w ogóle, są typowym przejawem myślenia i działania partyjnego. Mieliśmy z tym do czynienia podczas ostatnich wyborów samorządowych. A to dopiero początek: partie schodzą coraz niżej i w coraz większym stopniu próbują narzucać lokalnym społecznościom swoje reguły gry. Bezpośrednie wybory wójtów i burmistrzów mogą powstrzymać ten proces przez przekazanie najważniejszej decyzji wyborcom. A to z kolei stwarza szansę odpartyjnienia gminnych wyborów.

Piszę „odpartyjnienia”, a nie „odpolitycznienia”, bo każda władza jest z natury polity-

czna, a wilczym prawem partii jest walka o nią. Bezpośrednie wybory wzmocnią pozycję wójtów i burmistrzów także na rynku politycznym. Popularni gospodarze gmin staną się łakomymi kaskami dla ugrupowań politycznych, a stanowisko burmistrza będzie (znacznie bardziej niż obecnie) najlepszym z możliwych startów do wielkiej kariery politycznej. Tak dzieje się w wielu krajach i taka powinna być naturalna kolej rzeczy. W województwie podlaskim mamy przykłady karier parlamentarnych wójtów i burmistrzów. Wystarczy wspomnieć Krzysztofa Krutulę z Suchowoli, wieloletniego burmistrza, po raz drugi wybranego do Sejmu. Wart odnotowa-

skoro zainteresowanie wyborami jest tam bardzo niskie. Nie chodzi zresztą tylko o tzw. frekwencję wyborczą, lecz także o znalezienie kandydatów na radnych. W niektórych wiejskich gminach województwa podlaskiego trafiały się okręgi wyborcze, w których w ustawowym terminie nie zgłosił się ani jeden kandydat. Nierzadkie były też przypadki, gdy na liście widniało tylko jedno nazwisko. W takiej sytuacji nie może być mowy o konkurencji, a więc o wyborze lepszego kandydata.

Bepośrednie głosowanie na gospodarzy gmin może zwiększyć zainteresowanie wyborami samorządowymi. Tak już bowiem jest, że wolimy wybierać konkretnego człowieka na konkretne stanowisko, a nie głosować na listy, układane przez kogoś innego.

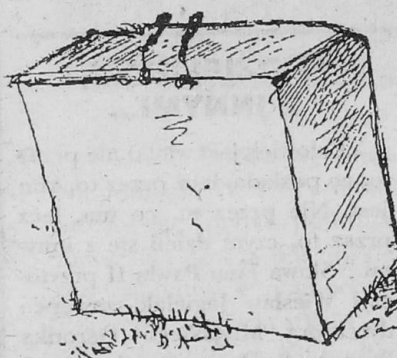
Przeciwnicy wyborów bezpośrednich często podnoszą argument, że wyborcy mogą się dać zauroczyć jakimś awanturnikowi, który obieca im złote góry, aby później doprowadzić gminę do ruiny przez własną niekompetencję, a nawet bezczelnie okradać samorząd. No cóż, historia uczy, że nie ma żadnego systemu i żadnej kultury politycznej, która w stu procentach chroniłaby przed demokratycznym zwycięstwem przyszłego krwawego dyktatora czy zwykłego aferzysty.

W Polsce samorządność ma już jednak kilkanaście lat doświadczeń. Dzięki niej wyłoniły się lokalne elity, w skład których wchodzi radni, członkowie zarządów, gminni urzędnicy. Z wyborów na wybory elity te stabilizują się i uzyskują poparcie wyborców. Szanse kogoś obcego i nieznanego są niewielkie, tym bardziej że kandydat na wójta czy burmistrza nie może chować się za ogólnikami. Musi znać lokalne szczegóły: wypowiedzieć się na temat konkretnej drogi, przyszłości wiejskiej podstawówki itp. Znakomitym przykładem jest tu Jędrabne po podaniu się do dysmisji burmistrza. Kandydatów zgłosiło się aż czterech, lecz żaden nie przekonał ani radnych, ani mieszkańców.

Bepośrednie wybory wójtów i burmistrzów są szansą ożywienia zainteresowania gminnymi sprawami, a także szansą na kariery polityczne ludzi z dużym samorządowym doświadczeniem.

JAN ONISZCZUK

Rewolucja



Husqvarna

PROMOCJA
do 15 XII 2001

1299,-



model 350, moc 3.1 KM

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78
GRAJEWO, ul. Piłsudskiego 6, tel. (0-86) 272-64-62
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

www.husqvarna.com.pl

Tragedia rozegrała się w maju 1999 roku.

Zawiadomienie o znalezieniu zwłok żony złożył jej mąż. Policja przyjechała kilka godzin później.

— Opowiadał, że w nocy do domu włamali się nieznani napastnicy — wspomina policjant, który przybył na oględziny miejsca zbrodni. — Mówił, że został ogłuszony, a kiedy się ocknął, żona już nie żyła.

Jednak przybyła na miejsce ekipa policyjna nie stwierdziła żadnych śladów włamania. Do szpitala został wówczas odwieziony trzynastoletni syn. Lekarze stwierdzili, że ktoś próbował go udusić.

Teresa S. była nauczycielką w jednej z augustowskich szkół średnich. Śmierć zastała ją podczas sprawdzania prac maturalnych. W pierwszych dniach po zabójstwie policjanci właśnie wśród uczniów poszukiwali sprawców. Podejrzewali, że motywem zbrodni mogła być chęć zemsty za złą ocenę. Jednak na taką wersję, jak i na parę innych, nie było żadnych dowodów.

Zabójstwo żony i usiłowanie zabójstwa syna Janowi S. z Augustowa zarzuciła Prokuratura Okręgowa w Suwałkach. Akt oskarżenia trafił do sądu pod koniec października.

Mordercza intryga



Po pewnym czasie, ku zaskoczeniu wszystkich, aresztowany został mąż zamordowanej. Po kilku tygodniach sąd uchylił jednak swoją wcześniejszą decyzję. Wydawało się, że sprawa zabójstwa nauczycielki nigdy nie zostanie wyjaśniona. Prokurator Józef Murawko postanowił wyjaśnić wszystkie wątpliwości. Zbieranie dowodów trwało dwa lata.

— Nie można było tego zostawić — mówi. — Poszlaki wyraźnie wskazywały na winę męża.

Zdaniem prokuratora, kluczem do rozwiązania była atmosfera w domu małżeństwa S. Nie chce jednak ujawniać szczegółów, tłumacząc się dobrem nieletniego syna zamordowanej. Prokuratura ma zamiar wystąpić o utajnienie procesu.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że nauczycielka zginęła, ponieważ zastała męża w kompromitującej sytuacji.

Czy sąd udowodni winę oskarżonemu, przekonamy się na początku przyszłego roku, gdy sprawa wejdzie na wokedę.

PIOTR METELIK

WSTYD ZA WRONY

Mieszkam w Łomży od lat, kocham to miasto, interesuję się tym, co się w nim dzieje i jego wyglądem. I wstyd mi za wrony, które siadają na drzewach w skwerku przy al. Legionów. Żeby tylko siedziały, one brudzą, po prostu s...ą na moje miasto i jego mieszkańców. Strach przejść chodnikiem pod drzewami, bo na palcie lub berecie zostaje broszka z ptasich odchodów. Na chodniku rozjeżdżają się nogi, bo tak dużo jest tych nieczystości. Teraz wrony opanowały jeszcze drzewa po drugiej stronie ulicy. Mało, że niebezpiecznie przejść, to jeszcze śmierdzi, szczególnie po deszczu.

Nie jestem przeciwniczką ptaków. Niech sobie żyją, wija gniazda i się rozmnażają. Ale dlaczego robią to wszystko w centrum miasta. Czytałam kiedyś, że wrony należą do obraźliwych. Gdyby się je spłoszyło w momencie, kiedy zaczynają szukać miejsc i wic gniazda, obrażą się i wszystkie pofruną do najbliższego lasu. Podpowiadam tę metodę służbom porządkowym w mieście.

Czytelniczka

(nazwisko do wiadomości redakcji)

z Łomży

OKNA
NOWEJ GENERACJI!
DRZWI

ISO 9001
TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...

Świętuj z nami **20 urodziny**
Wielki jubileuszowy
KONKURS

UWAGA!
BARDZO CENNE
NAGRODY!!!

Tylko u nas kompleksowa oferta

- OKNA PCV, ALUMINIUM
- OKNA INWENTARSKIE
- OKNA MAHONIOWE
- OKNA SOSNOWE
- OKIENNICZKI
- PARAPETY ROLETY
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- OGRODY ZIMOWE
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- BRAMY GARAŻOWE

NAGRODA GŁÓWNA

REGULAMIN KONKURSU JUŻ WKRÓTCE
W TWOJEJ SKRZYNKCE POCZTOWEJ

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX 086/275-02-55
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.com
Zaufaj najlepszym!

fak. 8293-o

AUTOGRAFY WSPARCIA

Prawie piętnaście tysięcy podpisów przeciwko likwidacji oddziałów szpitalnych i wojewódzkich przychodni specjalistycznych Szpitala Wojewódzkiego w Łomży zebrali Stowarzyszenie Obrony Pacjentów, Pracowników i Placówek Służby Zdrowia w Łomży.

— Tych podpisów mogłoby być jeszcze więcej, bo ludzie wiedzą, czym grozi zamykanie oddziałów lub ograniczanie świadczeń przez nie usług. To nasz wspólny krzyk rozpaczliwej obrony Szpitala w Łomży i jednocześnie protest przeciwko ograniczaniu dostępu do specjalistycznego leczenia — mówi Bogumiła Pawelczyk ze Stowarzyszenia.

Piętnaście tysięcy to spore miasteczko. Ludzie spontanicznie wpisywali się na „listę obrony”, kiedy w Łomży stało się głośno o przymiarce do likwidacji Oddziału Rehabilitacji w Szpitalu. Stało się głośno po publicznej wypowiedzi (początek października) rzecznika Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych, który stwierdził, iż Kasa podpisze kontrakty na świadczenia rehabilitacyjne tylko z ośrodkiem prowadzonym przez Caritas Diecezji Łomżyńskiej, który dopiero wykończy... budynek przyszłego ośrodka. W mieście zawrzało, tymczasem w urzędniczych biurach zapanowała zmowa milczenia: przecież negocjacje dopiero się zaczęły, jeszcze nie ma kontraktów, jeszcze nie zapadły żadne decyzje...

— Wszystkie negocjacje zostały zawieszone. Wierzmy, że do końca roku sytuacja zostanie wyprostowana. Nowy Zarząd Kasy pozytywnie ocenia nasze propozycje. W Łomży powstaje druga placówka. Pacjentów jest tak dużo, że starczy ich na obie. Ważne jest jednak to, aby ze sobą współpracować, a przede wszystkim, żeby w różnych kalkulacjach nie zagubił się pacjent — powiedziała dr Ewa Iwanowska, ordynator Oddziału Rehabilitacji Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

Warto przypomnieć, że oddział rehabilitacji łomżyńskiego szpitala pod względem przygotowania fachowego oraz wyposażenia należy do najlepszych w województwie. Pod względem kadry i wyposażenia do najlepszych nie tylko w województwie, ale w kraju należy oddział noworodkowy, kierowany przez dr Marię Wilińską (o oddziale tym „Kontakty” pisały kilkakrotnie, gdyż w Łomży właśnie urodziły się i przeżyły noworodki o najmniejszej w Polsce wadze ciała). (m)

PRYZSTAŃ

Dawniej był tu PGR, a od 1999 roku Podlaskie Centrum Pomocy Bliźniemu. Przyszań skaleczonych przez życie...

W dwóch popegeerowskich blokach nie ma luksusów. Łazienki wyłożone odpadami kafelków, które otrzymują od suwalskich hurtowni materiałów budowlanych. Tego nikt nie kupi, a w Garbasie (gm. Filipów) wykładają nimi korytarze i sanitariaty. Ani władze państwowe, ani samorządowe nie dają na Podlaskie Centrum Pomocy Bliźniemu ani złotych.

Trafiają tu bezdomni; dawni alkoholicy, narkomani, kobiety uciekające z dziećmi przed mężami. Dzieci jest już pięćdziesięcioro. Dorosłych setka. Ich losy są podobne. Płaczą się po Polsce i znajdują schronienie w domach podobnych do tego w Garbasie. Stracili już nadzieję na własne mieszkanie i zatrudnienie. Nie umieją samodzielnie żyć. Są „zainfekowani” bezdomnością, potrafią tylko wyciągać rękę w prośbą geście. Podlaskie Centrum Pomocy Bliźniemu założył Marek Kotański i ośrodek w Garbasie należy do

sieci podobnych domów dla bezdomnych. Idea jest taka, by bezdomni mogli złapać „grunt pod nogami”. W praktyce przez dwa lata funkcjonowania Centrum na palcach rąk można policzyć tych, którzy się usamodzielnili, znaleźli pracę i mieszkanie.

— Moi rodzice nie żyją, a rodzzeństwo... Nie wymagam żadnej pomocy od siostry albo od któregoś z braci. Oni mają swoje życie, swoje problemy, swoje rodziny. Nawet się do nich nie zwracałam. Czasem pożyczali mi pieniądze. Mąż był nałogowym alkoholicem, ciągle interweniowała policja. Doszło do tego, że powiedzieli, że jego zawiozą do izby wytrzeźwień, dzieci oddadzą do domu dziecka, a ja mogę robić co chcę — opowiada Agnieszka.

— Podobnie i ja — dodaje Alicja — w jednym z ośrodków powiedzieli mi: pani może do nas przyjść, ale dzieci proszę oddać do domu dziecka. To ja je przez piętnaście lat wychowywałam i raptem oddam, bo nie mamy gdzie się podziać? Teraz jestem szczęśliwa, że trafiłam do Podlaskiego Centrum Pomocy

Bliźniemu. Tylko tak trudno jest się usamodzielnąć.

— Po wojsku miałem pracę, ale ją straciłem. Nie było mnie stać na utrzymanie mieszkania. Popijałem! Trafiłem do ośrodka dla bezdomnych. W końcu wyszedłem, załatwiłem sobie mieszkanie, ale trzy lata szukałem zajęcia, nie miałem na czynsz i w końcu przyjechałem tutaj — to prawie trzydziestoletni życiorys Ryszarda.

Prawo w Polsce nie chroni kobiet. Mężczyzna, który molestował czternastoletniego syna, dostał dwa lata w zawieszeniu, bo nie był karany! I on został w mieszkaniu, a matka musiała uciekać. Chroniła syna i siebie, bo policja umywała ręce i mówiła, że nie wtrąca się w sprawy rodzinne.

Kierownik Centrum Krzysztof Czapnik próbował załatwić dla kobiet pracę. W Garbasie nie ma zajęcia, jedynie latem pomagają rolnikom przy truskawkach i wykopach w zamian za ziemniaki, warzywa, jajka. Z innymi jeszcze gorzej: gdy pracodawcy dowiadują się, że chodzi o byłych narkomanów i alkoholików, rozmowa się kończy.

EWA BIESIADA

POLSKA HAŃBA

— Bardziej upokarza mnie prośenie i mówienie o swojej biedzie, niż zbieranie węgla na stacji kolejowej czy gałęzi w przydrożnych rowach — mówi Zofia Ł. z Łomży.

Jak zdrowie pozwala, idzie z wiaderkiem po węgiel. Nie kupuje, nie dostaje, nie bierze czyjegoś. Zbiera to, co spadło na tory lub na peron z wagonów albo przyczep przy przeładunku.

Mieszka w przedwojennym domu, postawionym przez rodziców. Niewielki pokój, mała

zjeść. A nie ma już na czym oszczędzać. Część emerytury zajął komornik, do tego doszły jeszcze opłaty egzekucyjne i stała się wielka bieda.

Nie ma telefonu, telewizora, lodówki, elektrycznego czajnika. Korzysta z pożyczonego starego radia.

— Nie o telewizor chodzi, to nie jest najważniejsze. Mam odmrożone nogi, brakuje mi

sujcie się samotną kobietą. Zobaczcie w jakich ona żyje warunkach. Prosimy o ratunek i pomoc dla tej biednej kobiety. Ona nie ma męża, ani dzieci, jest schorowana, bez grosza, bez opał. Chodzi i zbiera węgiel na stacji, a idzie zima. W życiu nie miała jeszcze telewizora, ani lodówki. Tyle ludzi czyta gazetę, może ktoś ma niepotrzebny, sprawny telewizor. Zawsze

Po 40 latach uczciwej pracy nie stać jej na buty!

kuchnia i przedsionek. Stara cegła na zewnątrz, a w środku ściany wyklejone gliną i pobielone. Przez szpary przewiewia wiatr, jest wilgoć i zimno.

— W ubiegłym roku pomogliśmy w remoncie dachu, który przeciekał. To jednak za mało, ten dom jest stary i zniszczony, a Ośrodek nie ma pieniędzy na kapitalny remont — wyjaśnia Irena Tyska z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży.

Żyje z emerytury. W największą biedę popadła w ubiegłym roku. Wzięła kredyt na węgiel. Najpierw udawało się jej regularnie spłacać raty, a potem coś się zawaliło. Żeby spłacić jedną pożyczkę, wzięła drugą. Sądziła, że wszystko nadrobi, że sobie poradzi. Ale pieniędzy zabrakło. Nie udało się spłacać w terminach, bo opłata za prąd, bo lekarstwa, bo trzeba coś

ciepłych butów. Wstydę się gdzieś chodzić, wstydę się prosić. Bo chyba nie jest jeszcze u mnie tak najgorzej — mówi Zofia.

Nie jest. W domu, mimo wielkiej wilgoci, idealny porządek. Czyste firanki, zasłonki. Stół zasłany białym obrusem. Na ścianach obrazy ze świętymi i jej portret z czasów młodości. Była piękną kobietą...

Ma 62 lata. Postarza ją bieda i niemoc, która nie pozwala wyjść z chwilowo wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej. To załamuje ją psychicznie. Czasami w modlitwie prosi Boga o śmierć. Ale nie zawsze była tak biedna. Ma średnie wykształcenie ekonomiczne. Pracowała w kadrach Byłego Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni, potem w byłym ŁCMB.

Sąsiedzi napisali o niej list do redakcji. „Prosimy, zainteresujcie się”.

znajdują się ludzie z dobrym sercem”.

— Gdy zbieram węgiel albo pokruszoną korę, staram się nie rozglądać. Jednak czuję na sobie ludzkie spojrzenia i wtedy powtarzam po cichu: „To nic, nie zwracaj na to uwagi. Nikt ci do domu ciepła nie przyniesie. Nikt ci nic za darmo nie da” — opowiada.

Przy piecu w kuchni pół wiadra węgla, w drugim wiadrze pokruszona kora. Zimno. W piecu zapali dopiero wieczorem, żeby umyć się w ciepłej wodzie i rozgrzać przed snem.

Nie prosi o nic. Uważa, że bieda nie jest wstydem. Upokorzeniem jest prośenie.

MARIA TOCKA

Jeżeli ktoś chce pomóc Zofii Ł., proszę o kontakt, tel. 215-35-70.

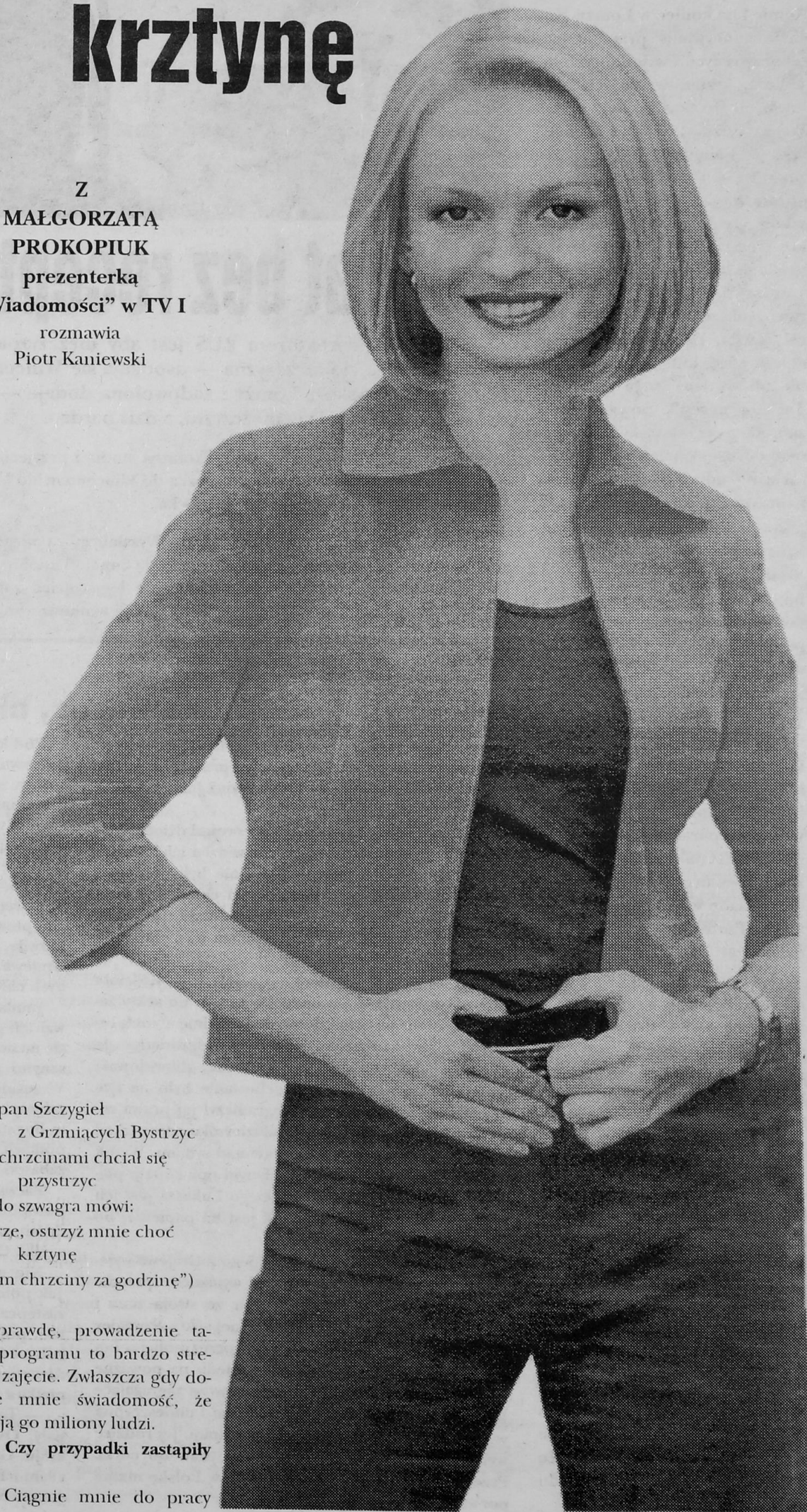


Ostrzyż mnie choć krztynę

dziennikarskiej. Kiedyś chcia-
bym jeździć po świecie i robić
reportaże. W mojej branży jest
wielu ludzi bardziej doświadcz-
onych ode mnie. Jeszcze sporo
nauki przede mną.

Fot. Dariusz Strawski
(Telemagazyn)

Z
**MAŁGORZATA
PROKOPIUK**
prezenterka
„Wiadomości” w TV I
rozmawia
Piotr Kaniewski



— Chciałam być...

— Nauczycielką. Wychowy-
wałam się w Bielsku Podlaskim,
gdzie w każdym domu telewizor
był jednym z głównych przed-
miotów. Wokół niego skupiało
się życie rodzinne i towarzyskie.
Podziwiałam świat telewizyjny,
ale był dla mnie zawsze czymś
obcym, niedostępnym, magi-
cznym. Marzenia o nim nie przy-
chodziły mi nawet do głowy. W
dzieciństwie chciałam być nau-
czycielką, tak jak moi rodzice.

— Skąd więc telewizja?

— Zwykły przypadek. Trafi-
łam tam, paradoksalnie, dzięki
mojemu pochodzeniu i kierun-
kowi studiów, filologii białorus-
kiej. Bodajże w 1995 roku pow-
stała w telewizji idea robienia
programów dla mniejszości etni-
cznych w Polsce. Mam białorus-
kie korzenie i biegle mówię tym
językiem, więc zaproponowano
mi w Telewizji Białystok prowa-
dzenie audycji w cyklu progra-
mów „Sami o sobie”. Z tego wy-
nika propozycja pracy w War-
szawskim Ośrodku Telewizyj-
nym. Chętnie się zgodziłam, bo
była to okazja do podreperowa-
nia mojego studenckiego budżetu.
A potem wszystko poszło już
samoczynnie. Co ciekawe, ni-
gdy niczego nie planowałam.
Zadziwił tym wszystkim przypa-
dek i z pewnością miałam dużo
szczęścia.

— Czy zadaniem prezenterki
jest tylko odczytanie przygo-
towanych przez kogoś tekstów?

— Absolutnie nie. To nie jest
tak, że przychodzę kwadrans
przed programem, dostaję kar-
tę i zaraz siadam przed kamerą.
Prezenter wprawdzie nie musi
znać się na wszystkim, lecz ko-
szulne jest, żeby miał chociaż
podstawowe pojęcie o tym, co
się dzieje w kraju i na świecie.
Rozpoczynam dzień od przeglądu
pras, słucham radia, oglądam
inne programy informacyjne,
potem uczestniczę w kolegiach
dyskusyjnych. Przygotowaniem
tego programu jak „Wiado-
mości” zajmuje się sporo osób.
To praca zespołowa, w której
uczestniczę.

— Czego się pani najbardziej
bawia w trakcie prowadzenia
„Wiadomości”?

— Zdarzeń niespodziewa-
nych. Na przykład, zerwania łą-
czy z korespondentem, na-
głym relację na żywo. Zmora
takiego prezentera są także
proty czy nazwiska trudne do
wymówienia... (W tym momen-
cie Małgorzata Prokopiuk wyre-
żowała bez zająknięcia nastę-
pny wierszyk:

„Szczepan Szczygiel
z Grzmiących Bystrzyc
Przed chrzciniami chciał się
przystrzyc
Więc do szwagra mówi:
Szwagrze, ostrzyż mnie choć
krztynę
Bo mam chrzciny za godzinę”)

Naprawdę, prowadzenie ta-
kiego programu to bardzo stre-
sujące zajęcie. Zwłaszcza gdy do-
padnie mnie świadomość, że
oglądają go miliony ludzi.

— Czy przypadki zastąpiły
plany?

— Ciągnie mnie do pracy

W poniedziałek, 12 listopada, obchodziła setne urodziny! Czekając na zapowiedzianą wizytę dyrektora ZUS z Oddziału w Zambrowie i prezydenta miasta.

Uczyła prawie pięćdziesiąt lat. Najpierw w szkole w Małym Płocku, potem w Grabowie, Kolnie i na koniec w Łomży. Kochała odkrywanie przed dziećmi oczywistych i wyjątkowych tajemnic, kształtowanie ich osobowości. Do dziś jej były uczeń Wacek Kuzia, który od lat mieszka w Kanadzie, przysyła pozdrowienia i podziękowania za obronę przed różgą kierownika szkoły. To było w Małym Płocku; weszła do gabinetu kierownika, a tam pod ścianą ze spuszczonej głowami stali Babrow, Jankowski i z jej klasy Wacek Kuzia. Dowiedziała się, że chłopcy się bili. „Z pewnością nie bił się Wacek. Ja go znam. To mój uczeń”, powiedziała i zabrała go z kancelarii. Po latach dorosły Wacek Kuzia napisał z Kanady, że była najlepszą nauczycielką w jego życiu.

— Ale chyba dziś nie mogłabym uczyć. To zupełnie inne dzieci i inna młodzież. W Grabowie, w czasie przerwy, dzieci tak się kłaniały, że przejść nie można było. Nie ma porównania... — zamyśla się.

W rodzinnym Małym Płocku jej rodzice zamieszkali po pierwszej wojnie. Ojciec skończył konserwatorium w Wilnie i w kościele był organistą. Kiedy biskup Romuald Jałbrzykowski wizytował parafię, zdziwił się, że na wsi jest tak znakomicie wykształcony organista. Chciał mu dać posadę w katedrze. Ale Bolesław Piotrowski grzecznie podziękował.

— Ojciec nie mógł jechać do miasta. W Małym Płocku był dla ludzi nie tylko organistą, ale wszystkim: lekarzem, weterynarzem, prawnikiem i urzędnikiem. Ludzie przychodzili do niego z najróżniejszymi sprawami, po różne rady. Biskup to zrozumiał i nie okazał gniewu — wspomina córka.

Talent muzyczny odziedziczyła właśnie po ojcu. Wszystko grała ze słuchu.

— Mogłam wyjść za mąż, ale poza jednym jakoś żaden inny mężczyzna mi się nie podobał.

Pojechała do wujenki do Wilna. Raila jej swojego siostrzeńca Zygmunta. Zapoznanie, wspólna herbata, rozmowy, spacer. Nie podobał się Wincentynie. Ze spokojnym sercem wróciła do Małego Płocka.



100 lat bez recepty

— Czy tym dyrektorem ZUS jest aby mężczyzna? To bardzo dobrze, że mężczyzna — uspokaja się Wincentyna Natalia Piotrowska z Łomży i zadowolona dodaje — Kiedyś nie podobali mi się mężczyźni, a dziś bardzo.

Miała może dwadzieścia lat, gdy pojechała do siostry do Bydgoszczy.

Poznała studenta prawa. Bardzo się sobie podobali, choć ona uważała i tak myśli do dziś, że miał brzydkie imię: Feliks.

Skończył studia i przyjechał do Łomży do Wincentyny do Małego Płocka.

— Wyszłabym za niego. Podobał się mnie, i moim rodzinom. Ale jego ojciec zapowiedział, że nie wolno mu się żenić

POWRÓT DO TEMATU

Kocham was, chłopcy

— Ciągłe czekam. Tęsknię, wypatruję, wysłuchuję. Ciągłe nie ma moich synów. Sprawdzam każdy sygnał. Wierzę w ich powrót — mówi Janusz Sulewski z Grajewa.

Nie miał żadnego kontaktu ze swoimi dziećmi ponad cztery miesiące. Ostatni raz widział ich 25 czerwca. Gdy wrócił z pracy, synów nie było w domu. Nie było też żony. To ona zabrała chłopców, wyjechała z Grajewa i gdzieś się z nimi ukryła (pisał o tym w tekście M. Tockiej „Kocham was, chłopcy”, „Kontakty” nr 40/2001).

Matka dzieci najpierw przeszła do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, a potem do sekty założonej przez jej brata. Rzekomo zgodnie z nową religią nie leczyła dzieci u lekarzy, nieodpowiednio je żywiła, chciała, by spały na podłodze, zlikwidowała im wszystkie zabawki. Jej zachowanie było na tyle szkodliwe, że sąd najpierw ograniczył jej prawa rodzicielskie nad dziećmi. W październiku zdecydował o całkowitym pozbawieniu praw nad synami. Wyrok właśnie się uprawomocnił. Jedynym opiekunem pięcioletniego Rafała i ośmioletniego Łukasza jest ich ojciec Janusz Sulewski. Wyrok jest na papierze, bo chłopców ciągle nie ma.

Oprócz żony i dzieci Sulewskiego z Grajewa wyjechała także jego teściowa (przed wyjazdem sprzedała dom w mieście) oraz szwagier ze swoją żoną i dwuletnią córką, założyciel rodzinnej sekty. Szwagier i jego żona są także poszukiwani przez policję, bowiem ich dwuletnia córka, ze względu na poważne zaniedbania opiekuńcze i wychowawcze zagrażające jej życiu, została odebrana rodzicom i umieszczona w Domu Małego Dziecka w Białymstoku. Jej rodzice wyrokiem sądu zostali pozbawieni praw do córki. Przed wspólnym wyjazdem rodziny w Polskę matka porwała córkę z domu dziecka.

z „kongresówką”. Felek bardzo przeżywał ojcowski zakaz, ale był posłuszny — opowiada z żalem.

Zakochani jeszcze jakiś czas korespondowali. Wincentynie pozostała fotografia Felka z podpisem: „Gdzie zwrócę swe kroki, tam widzę twe uroki. O tobie marzę i śnię, więc Natko, kochaj mnie”.

Ożenił się z bydgoszczanką. Po trzech miesiącach rzucił żonę i wyjechał do Warszawy. Pracował w stolicy.

— W jakiś sposób kontaktowała się z jego kancelarią doktora Prusińska z Łomży. Kilka razy przywoziła mi pozdrowienia od mecenasa Feliksa Duszyńskiego. Ciągłe o mnie pamiętał. Ja o nim także... — Nie ma żadnej recepty na długie życie. Jest za to recepta na każde życie: żyć w prawdzie, w życzliwości do innych, w zgodzie z sumieniem — mówi pogodnie.

O jej urodzinach pamiętał krewni, sąsiedzi, dyrekcja zambrrowskiego Oddziału i łomżyńskiego Inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, władze miasta.

KAROLINA TOMCZYK

Pod koniec października pojawiła się w Grajewie teściowa Sulewskiego. Jest wdowa, przyjechała na grób męża przed Świętem Zmarłych. Zatrzymała się u znajomej.

— Była u mnie krótko. Opowiadała, że dzieci mieszkają w jakimś domu, są zdrowe, mają pralkę, lodówkę i normalne warunki do życia, jak wszyscy. Mówiła, że jej najmłodsza wnuczka jest taka mądra, że nawet już się trochę nauczyła hebrajskiego języka. Nie powiedziała mi, gdzie mieszkają i dokąd wraca. Mówiła, że jedzie daleko — opowiada mieszkanka Grajewa, u której zatrzymała się babka poszukiwanych chłopców.

Janusz Sulewski, oczekując na synów, przemeblował ich pokój. Pragnie, by chłopcom nie kojarzyło się na nowo przyklejane do regałów karteczki z wypisanymi przez matkę cytatami z różnych książek. Wcześniej w dziecięcym pokoju nie było żadnych zabawek, tylko książki poświęcone religii. Spakował tę bogatą biblioteczkę żony. Na inaczey ustawionych półkach pojawiły się samochodziki i inne chłopięce zabawki.

Zaczął się trzeci miesiąc nauki szkolnej. Łukasz powinien chodzić do drugiej klasy. W grajewskim domu czekają na niego kupione przez ojca podręczniki. Czy zdąży nadrobić zaległości?

Nie ustaje w poszukiwaniach grajewska policja. Jak poinformował nadkomisarz Ireneusz Gliniecki zastępca komendanta powiatowego policji w Grajewie, policja sprawdza każdy sygnał, rozśledza szczegółowe informacje do wszystkich jednostek w kraju. Ale, niestety, ciągle nie wiadomo, gdzie ukrywa się matka z dziećmi.

— Tęsknię i czekam. Ludzie zgłaszają różne sygnały. Ostatnio mówiono mi o mieście z południa kraju. Gdybym miał jeszcze urlop, pojechałbym tam i sam ich szukał. Ale nie mogę stracić pracy — mówi Janusz Sulewski. (M.T.)

— Można hodować gołębie całe życie i nigdy nie doczekać się czempiona — mówi Mirosław Dolinkiewicz z Łomży, zdobywca tytułu supermistrza sezonu lotowego 2001 Sekcji i Oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. — Nie zawsze wiedza i zamiłowanie wystarczą. Porażka musi być wliczona w koszty, bo sport to sport.

— Zgłupiałem zupełnie! Wtedy żona powiedziała: „Albo gołębie, albo ja!” — wspomina pewien hodowca z Zambrowa. — Dołączyła do niej teściowa i szwagier. Rozwód wisiał w powietrzu. Przestraszyłem się, bo moja żona to kobieta z charakterem. I co zrobiłem? Poszedłem do gołębnika, wybrałem najładniejszą parkę i przyniosłem do domu. Klękam przed moją ślubną, przy teściowej i szwagrze, i mówię: „Popatrz! To przecież my!”. Zapadła cisza. I nagle żona w śmiech! Dzisiaj tak jak ja wypatruje powrotu moich gołębi ze sportowych startów. Kobieta to przecież gołabek; trzeba tylko umieć ją oblaskawić...

— W tym sezonie jakoś mi nie poszło — ocenia Tadeusz Konstańczuk. — Ale to sport i trzeba umieć przegrywać. Wśród hodowców gołębi pocztowych obowiązuje zasada: „Bij mistrza!”, więc trzeba brać się do roboty!

Dariusz Krystosiak z Czyżewa, właściciel firmy transportowej, tegoroczny sezon zakończył zdobyciem tytułu II wicemistrza. Ma

Od gołębia można się nauczyć, jak kochać własne gniazdo i rodzinę, jak je bronić i o nie walczyć...!

Ptasi mózgowiec

Sam doświadczył jej już na hodowlanym starcie jako siedemnastolatek. „Zarażony” przez innego pasjonata zabrał się za nowe hobby z wielkim zapalem. Niestety, gołębie w ogóle nie wróciły z pierwszych lotów... Dwa lata temu Mirosław Dolinkiewicz wrócił do gołębi na dobre. Ma dom, więc nareszcie doznał się normalnych warunków hodowli.

— Od kolegów z Rzeszowa i Katowic kupiłem takie gołębie pocztowe, które wygrywały na ogólnopolskich wystawach — wspomina. — Dzisiaj mam 55 ptaków. Są piękne, ale ich wartość nie sprowadza się tylko do pary skrzydeł i nóg. Najważniejsze jest zdrowie. Reszta też nie przychodzi sama; sukces to w połowie zasługa i gołębia, i hodowcy.

Oto niepozorne, delikatne stworzenie; symbol łagodności, miłości i pokoju. Silny instynkt powrotu do gniazda, potomstwa, i partnera za wszelką cenę wyróżnia go spośród innych ptaków. W upale, po tysiącu kilometrów w skrzydłach, ostatkiem sił

do gołębnika wpada i ze zmęczenia pada.

— Silna wola i hart ducha. Za to gołębie cenię i kocham. A żona kocha mnie, więc akceptuje moje hobby, przez które od maja do września, w każdą sobotę i niedzielę nie ma mnie w domu — dodaje żartobliwie Mirosław Dolinkiewicz.

Jerzy Piaskowski ze Zbójnej, górnik-rencista, „zaraził się” gołębiami od wujka jako chłopiec. W 19. roku życia wyjechał na Śląsk. Trzeba było rozstać się z ptakami.

— Zamieszkałem między hodowcami. W odległości 150 metrów w każdą stronę było ich po dziesięciu! — wspomina. — Kibicowałem im, pomagałem, dużo się uczyłem. Kiedy w 1987 roku wracałem do Zbójnej, dali mi na dobry początek kilka gołębi. Trzy lata temu zostałem mistrzem Oddziału. Dzisiaj mam 80 ptaków. Miesięcznie kosztują mnie końcówkę renty.

— Obecny ptak zaufa i przysiadzie na gołębniku, żeby napić się wody, a tu ciach! A potem w każdą niedzielę i poniedziałek, w sezonie lotów, rynek pełen klatek z

gołębiami z obrączką. Ba, zdarzają się kradzieże całych gołębników! — mówi Tadeusz Konstańczuk z Wysokiego Mazowieckiego.

Dodaje żartobliwie, że zamiłowanie do gołębi dosłownie wyssał z mlekiem matki, bo jej panińskie nazwisko brzmi Gołębiewska. Gołębie kochał także ojciec, kowal (gołębnik mieścił się na dachu kuźni) oraz dwaj bracia. Pierwsze pocztowe, od których wszystko się zaczęło, podarował mu brat Władek.

— To ptak bardzo inteligentny, nie żaden ptasi mózdzek. Od gołębia można uczyć się, jak kochać własne gniazdo i rodzinę, jak je bronić i o nie walczyć. Nic nie jest w stanie wyrazić więzi między hodowcą a tym ptakiem. Dla mnie to wręcz magia. Większość hodowców ma w głowie 70, a może nawet mniej procent niż gołab! — żartuje.

Rodzina nie pomaga i nie przeszkadza. Zainteresowania dziadka wspiera jedynie trzyletni wnuk Antek, który na lato przyjeżdża z Warszawy. Ale kto wie, co się zdarzy?

170 gołębi. Miesięcznie wydaje na nie 500 złotych.

— Przeżywam z dziećmi wszystkie sportowe loty gołębi męża — dodaje żona. — Kiedy zbliża się czas powrotu, patrzymy w niebo. To niesamowite wrażenie. To piękny ptak i piękny lot.

Bronisław Ramotowski z Gielczyna jest I wicemistrzem sezonu. Gołębiami zainteresował się dzięki kuzynowi Tadeuszowi, kiedy jeszcze nie chodził do szkoły.

— Od razu sprzeciwiła się babcia, że będę tracił czas na zbytki, ale rodzice byli za mną, więc babcia musiała się poddać — wspomina.

Czas pokazał, że wnuk nie tracił czasu na zbytki. Zdobył wykształcenie, wybudował dom i gołębnik, w którym dzisiaj hoduje 71 ptaków.

— Z początku, tak jak kiedyś babcia, przeciwna była żona — mówi. — Ale gdy przekonała się, że gołębie pilnują się gołębnika i hodowcy, a hodowca gołębnika i domu...

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: supermistrz Mirosław Dolinkiewicz z samczykiem rasy janssen, zdobywcą pucharu prezydenta Łomży.

KONTAKTY



Prokuratura Rejonowa w Łomży odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie sprzedaży przez Starostwo Powiatowe w Łomży Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego budynku przy ulicy Polowej 53 w Łomży.

Prokuratura ustaliła, że członkowie Zarządu Starostwa Powiatowego w Łomży rozmowy z Fundacją prowadzili od marca 2001 r. Najpierw dyskutowano o budynku tzw. Starej Kuźni, później o budynku przy ulicy Polowej 53. Cała nieruchomość przy Polowej została wyceniona na 764 562 zł. Zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, starostwo ogłosiło dwa przetargi na zbycie nieruchomości. Do przetargu przystąpiła tylko Fundacja. Według ustaleń Prokuratury Rejonowej cena, za jaką Starostwo sprzedało 60 procent budynku, nie jest zaniżona w stosunku do wyceny, ustalonej przez rzeczoznawcę majątkowego. W związku z powyższymi faktami prokurator Jędrzej Pogorzelski odmówił wszczęcia postępowania.



Nowoczesny sprzęt gaśniczy wartości 222 tys. zł kupiła Fundacja Ekofundusz w ramach projektu Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku „Poprawa efektywności działań ratowniczych w aspekcie ograniczenia zniszczeń ekosystemów w parkach narodowych i krajobrazowych województwa podlaskiego spowodowanych pożarami”.

To poważny problem, szczególnie latem. W 2001 roku w parkach narodowych województwa wybuchło 39 pożarów, obejmujących 5441,55 ha. Największe ogniowe spustoszenie dotknęło Park Narwiański (180 ha) i Biebrzański (310 ha). Prowadzenie akcji ratowniczej w parkach narodowych jest bardzo trudne z powodu dużych odległości i niedostępności terenu. Specjalistyczny sprzęt pozwoli szybciej i skuteczniej opanować żywioł, a ponadto ograniczyć emisję toksycznych dymów.

Zestawy gaśnicze do ratowania wyjątkowych ekosystemów torfowiskowych i trzciniskowych w Parkach Biebrzańskim i Narwiańskim oraz leśnych w Białowieżskim i Wigierskim otrzymają jednostki włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego: PSP w Łapach i OSP w Choroszczy (pow. białostocki); PSP w Augustowie, OSP w Nowince i OSP w Płaskiej (pow. augustowski); PSP w Grajewie; PSP w Hajnówce, PSP w Czeremsku, OSP w Białowieży i OSP w Mochnatem (pow. hajnowski); PSP w Mońkach, OSP w Trzciannem i OSO w Goniądzu (pow. moniecki); PSP w Dąbrowie Białostockiej i OSP w Suchowoli (pow. sokólski); OSP w Maćkowej Rudzie (pow. sejneński); PSP w Suwałkach; PSP w Wysokiem Mazowieckiem, OSP w Kobylinie Borzymach i OSP w Sokolach (pow. wysokomazowiecki).

Przez wieki nikt, poza panem Bogiem, nie powiedział
ko. Aż... Pierwsze polskie dziecko z prob...

Pukali, gromadzili aparaturę. Cztery lata później, 12 listopada 1987 r., w Białymstoku przyszło na świat pierwsze w Polsce dziecko z probówki, jak natychmiast określili dziennikarze.

— Matka była u nas długo leczona. Miała uszkodzone jajowody. Bez możliwości zapłodnienia pozaustrojowego nie miała szans na potomstwo. Wcześniej nieskutecznie próbowaliśmy jajowody zrekonstruować. Jednak nie zachodziła w ciążę. Wiedziała, że zapłodnienie pozaustrojowe to w Polsce pionierskie działanie. Zaryzykowała. Udało się.

„Pionierska” matka pojawiła się w klinice prof. Szamatowicza, kiedy dziewczynka poszła do szkoły. Potem zamilkła. Mieszka z córką w jednej z podlaskich miejscowości; nie chce zdjęć, rozgłosu.

Każdego roku w Białymstoku rodzi się w wyniku zapłodnienia pozaustrojowego około 250 dzieci.

— Zdecydowana większość par po skutecznym leczeniu, czyli po urodzeniu dziecka, urywa kontakt z naszą Kliniką. W Polsce rodzice ukrywają fakt sposobu poczęcia nie tylko przed rodziną, znajomymi czy sąsiadami, ale często także przed dzieckiem — twierdzi profesor. — Rodziny, w których po latach kategorii leczniczej i nieskutecznych zabiegów urodzi się potomek, są przeschęśliwe. I nie chcą, żeby cokolwiek ten stan zmieniło.

W zapłodnieniu pozaustrojowym komórka jajowa, zamiast do jajowodu, po nakluciu trafia do naczynka z odpowiednim płynem. Naczynko nie przypomina próbki, wymyslanej przez dziennikarzy. Do naczynka dodawane są plemniki. Tam dochodzi do spotkania i to jest właśnie pozaustrojowe zapłodnienie. Wówczas zarodek przenoszony jest do macicy i rozwija się ciąża.

Od nikogo nie odczuwałem wrogości wobec moich praktyk medycznych, poza duchownymi Kościoła katolickiego. Choć z wieloma z nich utrzymuję normalne kontakty.

się i podaje mu rękę. Ostatni Kliniki profeso-
r został zaproszony na zapłodni-
minarium prowadzone przez prze-
kupa pomocniczego archidie-
białostockiej Edwarda Ozor-
skiego. Doszło do sporu. Ks. p.
Józef Zabielski, rektor Archi-
cezalnego Wyższego Seminar-
Duchownego, pytał z uniesieniem
„Czy państwo byście chcieli
dziecko kosztem zabicia kil-
nych?” „To było wysoce nie-
wne stwierdzenie. Zarodki nie-
mo giną w procesie poza-
wego zapłodnienia, jak i
rze”, odpierał atak prof. Sz-
wicz. Jednak do konsensu

Każdego dnia na świecie do 100
płciowych. Każdego dnia do 100
dziennie, 500 tysięcy to Spo
ciąż dziennie, 250 tysięcy owe. Sp
ciąż dziennie, 150 tys. to ziane. S
nielegalnych, w wyniku m 50 t
(Dane Światowej Organizacji
„Mężczyzna i kobieta” m bez
niczeń rasowych, narodow ch mają
żeństwa i do założenia ru jest nat
mentalną jednostką społ nauko
le, liderzy przy kreowan nej m
edukację polityków i sp prawo
potomstwa jest podstawo człowiek
(Praw Człowieka)

dzy lekarzem a duchownym. Jestem oc
doszło. Bardzo ka

Metoda „Szamatowicza” jest profes-
ceptowana jest przez justykiem,
buddyzm, prawosławie, pro biskup
tyzm, a nawet przez islam. J. J. Te
hierarchowie katolicki po w Klin
się na trzy doktrynalne po
Zgodnie z pierwszym: m
musi być złożone wyłącznie
chwie w czasie stosunku p nie były
między małżonkami, nat prof. Sz
zapłodnienia pozaustro niechęć
używa się nasienia po mas pośredni
Zgodnie z drugim: w czas polityc
procesu giną zarodki. I w niaden
poczęcie w wyniku zapo przedni
pozaustrojowego nie jest esów o
miłości, a aktem technicz Do gran

— Wiele dzieci rodzi się bez żadnej miłości, kiedy do nich nie chodzi choćby w wyniku przemoc. Kobiety, które przychodzą do nas, są w przeważającej części katoliczkami. Podczas spotkania nie mają problemów, doświadczenia grzeszenia — mówi profesor.

Dochodziły do niego szpitalny kapelan katolicki

em, nie powiedziec kobiecie, czy będzie miała dzieci-
próbowaone w Białymstoku, kończy właśnie 14 lat.

reke. Ostatnio Kliniki, gdzie leżą kobie-
aproszony na zapłodnieniu pozaustroj-
dzone przez przeprowadził z nim twardą
ego archidie. Kapelan zaczął pojawiać

twarda. Ozo
o sporu. Ks. p
rektor Arch
tego Seminar
tal z uniesie
ście chcie
zabicia k
wysoce nie
e. Zarodki
esie poza
nia, jak i
ak prof. Sz
konsensu



nia na świecie 100 mln stosunków
żdego dnia. Spośród miliona ciąż
tysięcy to... Spośród miliona
250 tysięcy... Spośród 250 tys.
150 tys. to... 50 tys. w aborcjach
w wyniku... 500 kobiet.

wej Organiz
a i kobieta
m bez żadnych ogr
ch, narod... mają prawo do mał
zależenia... jest naturalną i funda
nostką społ... naukowcy, nauczycie
zy kreowan... muszą walczyć o
ityków i sp... prawo do posiadania
st podstaw... człowieka". (Deklaracja
ka)

a duchowny... ochrzczony. Pocho-
rdzo katolickiej rodziny
Szamatowicz... profesor. — Ale stałem
st przez... o czym wiedza
wosławie, pro... biskupa w dół.

przez islam... Też jest lekarzem;
katolicy po... w Klinice kierowanej
oktrynalne po...

erwszym: ...
one wyłączone cztery lata
stosunku... były łatwe dla Kliniki
kami, nato... prof. Szamatowicza. Dok-
pozaustro... niechęć Kościoła przelo-
enia po mas... średnio na tzw. decyzje
gim: w cz... polityczne, a bezpośre-
zarodki. I... niądze.

yniku zap... przedni rząd miał pełne
go nie jes... sów o polityce proro-
m technicz... do granic przyzwoitości
dzieci rod... nie pismo, które do-
kiedy do... przed rokiem z Minister-
w wyniku... nia, pod którym w do-
przychod... pisał się krajowy konsul-
przeważają... łożnictwa i ginekologii.
Podczas s... mo w nim, że techniki
lemów, do... wspomaganego medy-
mówi profes... sa procedurami medy-
y do niego... ec jakimi są? Diabelski-
elan katoli...

Wykluczenie zapłodnienia po-
zaustrojowego z „procedur medy-
cznych” ma olbrzymie konsekwen-
cje: kasy chorych nie zwracają ko-
bietom kosztów leczenia.

Na nic argument, że Światowa
Organizacja Zdrowia uznała nie-
płodność za chorobę społeczną.

— Kobieta i mężczyzna to tyl-
ko para. Dopiero jak się im urodzi
dziecko, można mówić o rodzinie.
Aby mieć dziecko, bogaty czło-
wiek może w Polsce wykorzystać
wszystkie szanse. Co ma zrobić
biedny, który ma takie same lu-
dzkie pragnienia? — pyta prof.
Szamatowicz.

W białostockim ośrodku stan-
dardowe, pozaustrojowe zapło-
dnienie kosztuje 1800 zł, a przy
wstrzykiwaniu plemników do ko-
mórki jajowej — 2500 zł. Na leki,
w zależności od wieku i wrażliwo-
ści jajników, trzeba przeznaczyć
od 1500 zł do 2500 zł i więcej. Re-
szta kosztów to podróż, wynajęcie
mieszkania lub hotelu na kilka
dni, wyżywienie, finansowe skutki
przerwania pracy. Przekładając na
pieniądz, rodzina, która zdecydu-
je się na dziecko taką metodą,
musi „zainwestować” do 10 tys. zł.
Dwa lata temu prof. Szamatowicz
zorganizował w warszawskim Ho-
telu Europejskim spotkanie, po-
święcone zapłodnieniu in vitro.
Pojawił się na nim obecny szef
MSZ, były premier Włodzimierz
Cimoszewicz oraz obecny wicepre-
mier Marek Pol. Przyjechali spe-
cjaliści z Węgier, Czech, Włoch i
Jerozolimy.

— Okazało się, że w Izraelu
refunduje się lecznicze cykle, aż
parze urodzi się dwójka dzieci —
mówi profesor. — Nawet, jeśli jest
nieskutecznie leczona przez 10
czy 15 lat. To samo jest we Wło-
szech, kraju katolickim. Podobnie
w innych krajach. Raz jest to
zwrot kosztu leków, innym razem
zwrot kosztów procedury. Na ca-
łym świecie stawiane jest pytanie:
jak podnieść skuteczność takich
metod, a tylko w Polsce, jak je
zlikwidować. Marek Pol obiecał
pomóc. Teraz jest wicepremie-
rem, trzymam go za słowo.

Niechęć hierarchów
Kościoła katolickiego do
prof. Szamatowicza, poza
względami doktrynalnymi, budzi
także nieskrywana przyjaźń z Wło-
dzimierzem Cimoszewiczem. Gdy
był premierem, podarował Klinice
ultrasonograf, dar... Jana Pawła II.
A Szamatowicz podczas wykładów
powtarza fragment z biblijnej
Księgi Rodzaju: „Tak więc Bóg
stworzył człowieka na swoje podo-
bieństwo. Bóg stworzył mężczyznę
i kobietę. Stworzył ich i pobłogos-
ławił. I powiedział im, bądźcie
owocni i rozmnażajcie się, i zapeł-
niajcie ziemię, i opanowujcie ją”.

MACIEJ CHOŁODOWSKI

Jedyna w Polsce szkoła dla Cyganów jest w Suwałkach

Szkoła Romska w laurach

Parafialna Podstawowa Szkoła Romska z Suwałk w III edycji Konkursu Pro Publico Bono zdobyła nagrodę w kategorii inicjatyw z zakresu dyplomacji społecznej, w tym służących zbliżeniu między narodami i grupami etnicznymi.

Ogólnopolski konkurs na najlepszą inicjatywę obywatelską w 1999 roku ogłosił premier Jerzy Buzek. Od tego roku konkurs organizuje rzecznik praw obywatelskich prof. Andrzej Zoll, przewodniczący kapituły nagrody. Konkurs wspiera Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, która ufundowała nagrody o łącznej wysokości 395 tysięcy złotych.

W tegorocznej edycji Pro Publico Bono uczestniczyły 243 organizacje pozarządowe. Było o co walczyć, nagroda główna wynosi 70 tys. zł, pozostałe nagrody 30 tys. zł.

Parafialna Podstawowa Szkoła Romska w Suwałkach jest jedyną tego typu placówką oświatową w kraju. Powstała, aby przerwać analfabetyzm społeczności romskiej. Cyganie nie przestrzegali obowiązku szkolnego. Szkoła Romska uczy nie tylko dzieci, ale też ich rodziców, włącza ich w proces nauczania i wychowania. Ponadto realizuje dodatkowe programy, związane z aktywizacją społeczną, integracją międzykulturową, rozwojem zainteresowań artystycznych i sportowych, a przede wszystkim służące nawiązywaniu koleżeńskich kontaktów z polskimi rówieśnikami. Dzięki działalności szkoły wszystkie dzieci romskie w Suwałkach realizują obowiązek szkolny w zakresie nauczania początkowego.

Wspólny interes

Białostocki Zarząd Miasta przygotował projekt uchwały w sprawie zwolnień z podatku od nieruchomości. Mają być nimi objęci ci, którzy zainwestują w mieście odpowiedni kapitał (10–15 mln zł) lub utworzą nowe miejsca pracy (20–25).

Tego typu zwolnienia są powszechnie stosowaną na świecie metodą zachęcania inwestorów. W Białymstoku będzie to jednak nowość. Dotychczas bowiem tutejsze władze uchodziły za niechętne miejscowemu biznesowi. Nie powiodły się próby utworzenia wspólnego samorządowo-biznesowego centrum handlowego; powołania przy samorządzie miejskim komisji złożonej z przedstawicieli miejscowych kół gospodarczych; zastopowania ekspansji zagranicznych hipermarketów.

Inicjatywa białostockich władz jest zapewne próbą reakcji na fatalną sytuację finansową małych i średnich firm, a także na dramatyczny poziom bezrobocia. Jest to reakcja, co prawda, spóźniona, ale godna uwagi, gdyż stanowi pierwszy krok w dobrym kierunku. U jej podstaw leży bowiem przekonanie, że samorząd i przedsiębiorcy mają w istocie wspólny interes. Do tej pory to przekonanie nie było we władzach zbyt popularne, stąd częste przejawy lekceważenia miejscowych biznesmenów z powodu ich niewielkich możliwości kapitałowych.

Najwyraźniej członkowie Zarządu Miasta doszli do wniosku, że skoro nie można białostockich przedsiębiorców wymienić na lepszych (czytaj: bogatszych), to trzeba im jakoś pomóc.

Patenty bez honoru

Henryk Modzelewski, prezes Zarządu Okręgu Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Łomży, także członek Zarządu Głównego Związku, jako jeden z najstarszych żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej został uhonorowany patentem „Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”.

W Okręgu (teren byłego województwa łomżyńskiego) zarejestrowanych jest około 1800 kombatantów. Prezes wysłał ponad czterysta wniosków o patenty.

— Pomyślałem, że dla wielu będzie to ostatnia satysfakcja, ostatnie podziękowanie za trudy wojny, za narażanie życia, za niedolę.

Podziękowania i uznania ze strony władz państwowych przychodzą do kombatantów... pocztą.

Drżące ręce otwierają wymiętą (dużego formatu) kopertę, którą pozostawił (bez pokwitowania, bo list zwykły) listonosz. Byli żołnierze, sędziwi staruszkowie, cieszą się, a jednocześnie myślą, iż ktoś dziękuje im z musu, z konieczności, z urzędowego obowiązku.

— Otrzymałem list i najpierw się ucieszyłem, a potem było mi przykro, że dziękują właśnie w taki sposób. Jestem inwalidą I grupy, ale gdyby było jakieś spotkanie, chętnie bym poszedł, żeby zobaczyć kolegów, powspominać — mówi Piotr Gawrys z Łomży.

Podobnie myśli Aleksander Chojnowski ze wsi Chojny Młode i inni obdarowani honorowymi patentami weteranów. (m)





Kulminacyjnym punktem obchodów 615 lat parafii i 626 lat Porytego były uroczystości 11 listopada.

Rozpoczęła je rocznicowa akademia przygotowana w Domu Katolickim przez młodzież Szkoły Podstawowej. W 1375 Paszko z Radzanowa, dworzanin i rycerz herbu Prawdzic, chorąży warszawski, otrzymał od Księcia Janusza I ziemie poryckie. W roku 1386 ufundował kościół, erygowany przez biskupa Ścibora. Powstająca parafia stała się impulsem zasiedlenia. Od założenia do roku 1866 Poryte było własnością Razanowskich, Niszczewskich, Szydłowskich, Mocarskich, Kisielnickich, w końcu własnością rządową.

„Bić się i płacić za wolność krwią” — to dewiza wielu patriotów, a dzięki właśnie nim mamy dzisiaj wolność, niepodległość i suwerenność. Każda rocznica wyzwolenia Polski powinna być świętem radości i wdzięczności za odzyskanie niepodległości — mówił ks. bp Tadeusz Zawistowski w homilii. Ceremonia nadania wsi herbu i flagi odbyła się pod pomnikiem w Centrum Porytego. Wśród licznych mieszkańców, władz gminy i powiatu, Andrzej Duda — starosta kolneński witając zebranych nawiązał do chlubnych kart historii i wydarzeń 1918 roku, zaapelował do mieszkańców Porytego by „te doniosłe symbole, jakimi są herb i flaga, sprawiły, że spełniają się wszystkie Wasze nadzieje, jak spełniły się sny naszych przodków o wolnej, demokratycznej i niepodległej Ojczyźnie”. Andrzej Piotr Mossakowski, wójt Radzanowa koło Płocka, zaproponował nawiązanie bliższej współpracy pomiędzy dwiema zaprzyjaźnionymi miejscowościami.

Herb nawiązuje do herbu założyciela Porytego Pawła (Paszki) Radzanowskiego i przedstawiającego lwa trzymającego żelazną obręcz. Dodano krzyż, gdyż u podstawy założenia miejscowości legło erygowanie parafii, która szczyty się bogatą historią jako szósta parafia na Mazowszu i druga pod względem długości funkcjonowania w gra-

Flagowa

nicach obecnej diecezji łomżyńskiej.

Adam Radłowski, sołtys wsi Kruszewo (gmina Choroszcz), pierwszej wsi herbowej w województwie podlaskim i Polsce, pogratulował mieszkańcom Porytego pomysłu ustanowienia i posiadania insygniów i zadeklarował chęć współpracy.

Od 11 listopada do Porytego wrócił Marszałek Józef Piłsudski: przywrócona została na postawiony w 1930 roku pomnik tablica pamiątkowa i replika popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zarówno tablicę o treści „Rok 1930. Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu Budownicemu Polski odrodzonej w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Ojczyzny od najazdu

bolszewików” jak i popiersie oraz orla z koroną zdjęto w 1939 roku przed wejściem wojsk sowieckich do wsi. Popiersie przetrwało wojnę, lecz nie zachowało się. Tablicę przechował mieszkaniec Porytego Edward Saciłowski. Fundatorem repliki popiersia jest Włodzimierz Kisielnicki, mieszkaniec Warszawy, a odnowienie tablicy sfinansowali Wiesław i Marcin Kropiwnicy z firmy „Kromet” w Białymstoku. Tablicę z granitu szwedzkiego ufundował Proboszcz parafii, ks. Janusz Marian Kotowski, główny pomysłodawca, organizator i realizator tegorocznych obchodów w Porytem. Zdjęty z pomnika orzeł będzie również odtworzony i umieszczony 15 sierpnia przyszłego roku, w rocznicę Cudu nad Wisłą.

Przytwierdzona do pomnika w latach sześćdziesiątych tablica ku czci wszystkich poległych w obronie Ojczyzny przeniesiona została na nowy pomnik na cmentarzu parafialnym.



Czuwaj!

— Idąc na to spotkanie, spojrzałem na cmentarz, gdzie spoczywa mój najbliższy kolega z lat gimnazjalnych w Augustowie ks. Bolesław Liszewski — mówi biskup Tadeusz Zawistowski. — To także mój kolega z harcerstwa, wyższego seminarium duchownego i studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a potem współpracownik, z wykształcenia filozof. Zawsze kiedy odczuwałem potrzebę, by się z nim spotkać, dzwoniłem: „Boluś, potrzebny jest mi zastrzyk filozoficzny”. Na spotkanie z harcerzami seniorami przybywam po zastrzyk życiowego optymizmu, zdrowego patriotyzmu.

Zenon Skrzek (matura w 1938 roku w Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki) dzisiaj mieszka w Radomiu. Od lat przyjeżdża do Łomży na listopadową zbiórkę Drużyny Weteranów Harcerzy. Doktor nauk weterynaryjnych nosi mundur druha od 1930 roku.

— Harcerzem czuję się całe życie — mówi. — Nigdy nie palilem, jestem zdyscyplinowany, uprządkowany i tego samego uczę moje wnuki. Może właśnie dzięki harcerskiemu hartowi ducha nie zламаło mnie ani gestapo, ani NKWD, ani sowieckie łagry. Zostałem sobą.

Hanna Kowalska, „łomżyńska z krwi i kości”, mieszkanka Międzyborowa koło Żyrardowa, przyrzeczenie harcerskie złożyła 8 grudnia 1938 roku jako uczennica gimnazjum kupieckiego. Otrzymała wtedy także krzyż i stopień ochotniczki. Ta sama zastępowa Janina Kępińska po wojnie odbudowywała łomżyńskie harcerstwo.

— To dzięki cechom charakteru, które kształtowało we mnie harcerstwo, przetrwałam wojnę, działałam w konspiracji — mówi Hanna Kowalska. — Harcerstwo uczy radzenia sobie w życiu, odwagi, odpowiedzialności. Zawsze było, jest i będzie dla mnie wielką życiową przygodą.

Anna Badyda z Białegostoku wstąpiła do harcerstwa pod koniec 1944 roku w Zambrowie, gdzie między innymi ewakuowano łomżan.

— W chatce przy ul. Białostockiej dr Stanisława Osiecka organizowała gimnazjum, przy kagankach z łusek po pociskach. Mieszkaliśmy w stodole, gdzie na głowę sypał się śnieg — wspomina. — I nagle w tej życiowej mizarii stał się cud: ogłoszono zapisy do harcerstwa! Przed wojną należałam „tylko” do zuchów, zazdroszcząc harcerskiego mundurka moim starszym siostrom. Teraz poczułam się dumna tak, jak po latach moi synowie. Teraz zazdroszczą mi wnuczki, bo niestety, w ich szkole harcerstwa nie ma. Bo harcerstwo to treść życia. Nie chcę być patetyczna, ale tak właśnie czuję.

— Kiedy nastoletnia druhna mówi mi „czuwaj!”, to zupełnie naturalne. Młodość jest młodością, a my jesteśmy młodzi duchem i w ten sposób się uzupełniamy — mówi Danuta Biedrzycka z Łomży.

— Harcerstwo to rodzina; rodzina wyjątkowa, tu zawsze jest miejsce dla wszystkich pokoleń — stwierdza Małgosia Orłowska z łomżyńskiej Drużyny „Ptaki Ptakom”. Z zupełnie innego pokolenia; harcerką została w latach 80.

Marzenia o oklaskach

Uczniowie Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Jedwabnem podglądają fachowców, którzy pracują przy budowie hali sportowej. Szczególnie chłopcy. Pewnie już wyobrażają sobie rozgrywane mecze i oklaski na trybunach.

Zespołowi Szkół (podstawowej i gimnazjum) oprócz hali brakuje sal lekcyjnych; zajęcia gimnazjalistów kończą się nawet o dziewiętnastej. W przestrzennych pomieszczeniach piwnicznych mogą być szatnie, siłownia, sala do gimnastyki korekcyjnej, do tenisa stołowego i inne. Kilka sal (to mogą być klasy) powstaje na parterze, w łączniku między szkołą a halą oraz na piętrze, za efektywnym widokowym balkonem. Na piętrze znajdzie się też jedyna w powiecie biblioteka multimedialna; na ustawienie i podłączenie czeka już sześć nowoczesnych komputerów.

— Zgromadziliśmy sprzęt sportowy wartości dwudziestu pięciu tysięcy złotych. Są cztery stoły do tenisa, sprzęt do gimnastyki korekcyjnej, lekkoatletyczny, wielofunkcyjne urządzenia do ćwiczeń. Nie ukrywam, że to wszystko dzięki życzliwym mecenasom, a szczególnie dużo pomógł starosta Wojciech Kubrak i UKFiS — mówi Krzysztof Moenke, dyrektor Zespołu Szkół.

Hala sportowa w Jedwabnem, jak zapewniają wykonawcy, zostanie oddana wczesną wiosną przyszłego roku. (m)

Barwny świat czarno-biały

— Otoczeni jesteśmy kolorami: w gazetach, reklamach, telewizji, książkach. W nadmiarze. Nie mam nic przeciwko fotografowaniu na filmie barwnym, ale sam wybrałem czarno-biały — mówi Waldemar Śliwczyński, z wykształcenia filozof i kulturoznawca.

— Fotografuję rozważnie. Chodzę sobie tu i tam, bez pośpiechu i dlatego dostrzegam ciekawy kształt, światło — mówi Ireneusz Zjeżdżałka, z wykształcenia inżynier środowiska.

Obaj znani twórcy z Wrześni, uczestnicy licznych wystaw, członkowie Grupy Twórczej „Wrześnica”, jak twierdzą zgodnie, zajmują się fotografią „czystą”, czyli nie przetworzoną przez automaty czy komputery. Ba, fotografują także aparatami sprzed dziesięcioleci!

Mały format zmusza odbiorcę do koncentracji. Oryginalny kadry i kompozycja, intensywne „skupisko” formy i treści, zachowujące pierwotną wizję autora.

Galeria pod Arkadami Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży, Stary Rynek: Dwadzieścia fotografii — Waldemar Śliwczyński i Ireneusz Zjeżdżałka. Ekspozycję można zwiedzać do 16 grudnia 2001 roku.

Poczuj bluesa

Double Six, Formacja FRU i Zdrowa Woda były gwiazdami tegorocznych Zaduszek Bluesowych, organizowanych od 1983 roku przez Białostocki Ośrodek Kultury. Kawiarnia Fama, w której odbywała się impreza, zgromadziła tłumy wielbicieli tej muzyki i tegorocznych wykonawców. Zaduszkowe spotkanie przeciągnęło się do późnej nocy.

Białostockie Zaduszki Bluesowe niezmiennie cieszą się wielkim uznaniem i publicznością, i uznanych muzyków, którzy przyjeżdżają tu z kraju i zagranicy. Podobnie swój muzyczny prestiż ma także Jesień z Bluesem. Tegoroczna odbędzie się w dniach 23–24 listopada w Białostockim Ośrodku Kultury.

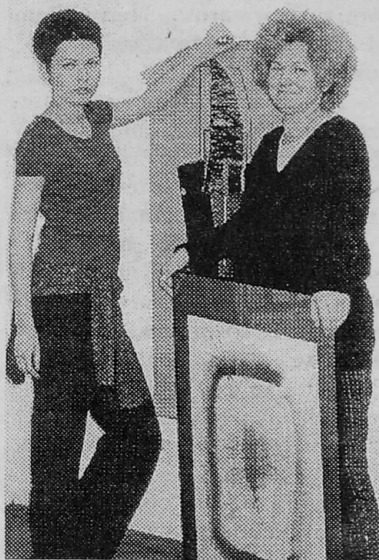
Iwona i Anna

Matka i córka. Absolwentka i studentka tej samej Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Dzisiaj matka wykłada w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży, którego córka jest absolwentką.

Iwona Sielska, artystka znana i lubiana, zajmuje się malarstwem olejnym i akwarelowym, grafiką i projektowaniem.

Anna Sielska studiuje grafikę w ASP oraz fotografię w Instytucie Tworci Fotografii w czeskiej Opawie. Ich wspólna pierwsza wystawa to okazja do porównań: zainteresowań, sposobu interpretacji, wyrażania emocji.

W Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży Iwona Sielska (liczne wystawy indywidualne



i zbiorowe, nagrody w konkursie środowiska łomżyńskiego „Dzieło plastyczne roku”) prezentuje akwarelowe pejzaże abstrakcyjne. Mistrzini nastroju znana ze stonowanej kolorystyki, tym razem zaskakuje: stonowanie ustąpiło miejsca różnorodności odcieni barwnych i nastrojów. Lecz niezmiennie inspiracją pozostaje natura. Są też abstrakcje.

— To moja „czysta” zabawa z akwarelą; „czysta” pod względem formy i techniki — wyjaśnia.

Anna Sielska (między innymi wyróżniona w II biennale grafiki w Szczecinie w 1998 roku) prezentuje grafikę (pejzaże abstrakcyjne i cykl „Portrety domowe”) oraz fotografię (pejzaż inscenizowany).

— Pejzaże graficzne powstały po moim wyjeździe z Łomży na studia w Katowicach — mówi. — To moje wspomnienia. Inspiracją była dla mnie przyroda okolic Czartorii. Wnętrza z postaciami, przypominające filmowe klatki, to fascynacja twórczością Krzysztofa Kiesłowskiego. Dzisiaj fotografią zastępuję malarstwo i grafikę. I dlatego moja fotografia nie jest czystym dokumentem, informacją, lecz poszukiwaniem w niej wartości malarstwa i grafiki.

Iwona i Anna. Dwie różne osobowości i jedna radość tworzenia.

Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży, ul. Długa 13: Iwona Sielska — akwarela, Anna Sielska — grafika i fotografia. Aranżacja plastyczna ekspozycji — Antoni Mieczkowski. Wystawę można zwiedzać do 6 grudnia 2001 roku.

BEETHOVEN w FILHARMONII

Uwerturą Coriolan rozpoczął się ostatni koncert Filharmonii Białostockiej niemal w całości poświęcony Beethovenowi. Orkiestrą dyrygował Paweł Przytocki, a w roli solisty wystąpił Stanisław Kuk. W programie wieczoru znalazły się także uwertura do opery „Dwie chatki” Karola Kurpińskiego i IV symfonia B-dur Beethovena. Bardzo dobre wykonanie utworów doceniła publiczność, która po brzegi wypełniła aulę Akademii Muzycznej.

SZALAŁA, SZALAŁA

Tatry na mazowieckie niziny zamienił z miłości muzyk znany przed kilku laty zespołu Krywań (najbardziej znany jego przebój to „Szalała, szalała”) Robert Knutelski. Podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych poznał Jolantę z podzambrowskiego Laskowca. Kilka miesięcy temu już jako małżeństwo z trójką dzieci (Andżelika oraz bliźniaki Samanta i Sebastian) powrócili do Polski i zamieszkali w Laskowcu. Robert pomaga teściowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, czasami grywa na imprezach i bardzo chce wrócić w góry. Marzy również o nowym zespole i kolejnych przebojach.

DO KINA Z „KONTAKTAMI”

16–22 listopada (piątek–czwartek) — • Wiedźmin. Seansy codziennie o godz. 16.00, 18.30 i 21.00, a w soboty i niedziele dodatkowo o 13.30. Film produkcji polskiej na podstawie znanych opowiadań Andrzeja Sapkowskiego: Ostatnie życzenie i Miecz przeznaczenia. Reżyseria Marek Brodzki. W rolach głównych: Michał Żebrowski, Zbigniew Zamachowski, Grażyna Wolszczak, Marek Walczewski, Agata Buzek. Czas projekcji: 130 minut.

Wiedźmin Geralt to jedna z najciekawszych postaci w historii polskiej literatury fantasy. Świetny wojownik, poddany mutacjom genetycznym, o przekraczającym ludzkie możliwości niesłychanym refleksie, jest nie tylko mistrzem walki z użyciem wszelkiej broni, ale także znawcą magii. Sens jego życia to zabijanie najróżniejszych potworów, które prześladowają ludzi.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Milenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na Wiedźmina.

Bliższe informacje: tel. 216-75-19.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Dobre samopoczucie

Mam przed sobą zaświadczenie podpisane przez „sekretnarza jeneralnego” ks. H. Bagińskiego, a firmowane przez Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Łomży (ul. Dworna, nr 4). Data wystawienia: 15 września 1925 roku. Z treści pisma wynika, że Jan Błażko „należąc do Stowarzyszenia od 24 IX 22 roku zachowywał się zawsze wzorowo i przykładowie. Pracował bezinteresownie dla dobra młodzieży miejscowej, przez co pozyskał wdzięczność, a od nas całkowite i zupełne uznanie”.

Z powodów zrozumiałych nie znalazłem Jana B. i nie mam żadnych podstaw, by wątpić w jego tak świetlane zachowanie. Bardziej intryguje mnie maniera redakcyjna, bo z pewnością takich zaświadczeń wydawało w ówczesnej Łomży mnóstwo. Nie wypadło wręcz, by Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej pisał źle o swoich członkach. Co pomyślałby władze konkurencyjnych organizacji? A jeśli zdarzały się odstępstwa od normy, to bardzo rzadko lub w wyniku nieporozumienia. Raz jeszcze można przytoczyć przypadek anonimowego wójta, który wszystkim porządnym mieszkańcom swojej wsi wydawał świadectwa dobrego prowadzenia się wedle wzorca: „Zaświadczam, że... z moralnością nie miał nic wspólnego”.

Łomżanie pozostawili, niestety, mało wspomnień i ten stan należy szybko zmienić. Miejscowa „Stopka” wydała bardzo dobrze przyjęte w kraju i poza jego granicami pamiątki Polaków ze Wschodu i zaczęła edycję losów Polaków z Zachodu, co stoperdowała skutecznie była pani marszałek (obecnie rencistka) Alicja Grześkowiak. A kto rozpocznie wydawanie pamiątek z Łomżyńskiego? Kto ogłosi konkurs i pozyska sponсорów, co wydaje się teraz łatwiejsze, wszak „swój” poseł lidenie finansistów sejmowych. Takie wspomnienia ukazały się między innymi w Ostrołęce.

W tych już wydanych, nielicznych pamiątkach dominuje stylizowany życiem wzięty z cytowanego zaświadczenia. Jeśli pisze się o łomżanach, to tylko dobrze, a wyjątek stanowią masoni, komuniści i częścioro Żydzi. Może autorzy kierowali się dewizą: „Chwalmy się, bo nikt nas nie chwali?”

Wcale nie kpię z zasług obywateli miasta Łomży, a i sam lubię pić w tonacji słodkawej. Wytknął mi to znajomy, który trafił na więcej niż stu procentową damę z tegoż grodu i dlatego przeinaczał znany dyktando wszystkim z dzieciństwa dwuwiersz: „Łomżynianka w kącie stała tak się przechwalała”.

A niech tam, byle robiła to z wdziękiem!

Adam Dobroński



RATOWANIE ŁOMŻYŃSKICH ZABYTEKÓW CMENTARNYCH

1. Kwesty

Pomysł urządzenia w Łomży kwesty w celu ratowania łomżyńskich zabytków cmentarnych powstał na przykładzie ratowania warszawskich Powązek, których mecenasem był społecznik wielkiego formatu, Jerzy Waldorff. Ale istniała do tego i zachęta na miejscu z okazji przebywania w Łomży, w Klasztorze OO. Kapucynów Ojca Grzegorza, profesora historii sztuki Aleksandra Gongola. Ten wybitny naukowiec, znawca nie tylko światowej sztuki sepulkralnej, zauważył na łomżyńskim cmentarzu uśmiechające się Madonny, inwentaryzując jednocześnie, w sposób sobie właściwy, odkryte przez niego „Łomżyńskie Muzeum Na Otwartym Polu”.

W związku z tym wydarzeniem zbudziły się w Łomży usilne starania ze strony kulturalnej społeczności o spowodowanie wpisu Zespołu Łomżyńskich Cmentarzy Wyznaniowych do rejestru zabytków.

Organizatorami pierwszej kwesty w Łomży w 1984 roku byli trzej łomżyńscy społeczni opiekunowie zabytków, którzy jednocześnie byli członkami łomżyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego: Sylwester Banaśkiewicz, Bolesław Deptuła i Wiktor J. Grochowski. Pomagał im w tym przedsięwzięciu Józef Babel z grupą młodych harcerzy.

Dwie kolejne kwesty odbyły się w 1985 i 1986 r. Dalsze urządzenie w Łomży kwest przy cmentarzach zostało przerwane, nie z winy ich dotychczasowych organizatorów. Przerwa trwała aż 6 lat. Pierwsza po przerwie kwesta odbyła się w 1993 roku, dwie następne w 1994 i 1995 r.

Od 1996 roku Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej postanowiło przejąć urządzenie kwest od łomżyńskiej Komisji PTTK Opieki nad Zabytkami, na co Komisja wyraziła zgodę. TPZŁ przeprowadziło do 2001 roku 6 kwest. Brali w nich w dalszym ciągu udział społeczni opiekunowie zabytków, działający przy Komisji Opieki nad Zabytkami oraz członkowie łomżyńskiego Oddziału PTTK.

Łącznie odbyło się 12 kwest

przy łomżyńskich cmentarzach.

2. Uratowany zabytek z XVI wieku

Do niewątpliwego, znacznego osiągnięcia można zaliczyć uratowanie kamiennej figury z XVI wieku. Jej tajemnica dotąd nie została odkryta. Według Janiny Hościłowiczowej, prawdopodobnie wyobraża Madonnę, pochodzącą z nieustalonego dotąd tryptyku. Ma 105 cm wysokości. W dolnej części rzeźba jest sygnowana herbową tarczą z wizerunkiem Łabędzia, wokół którego umieszczono sześć inicjałów. Między nimi są litery: „H” i „M”, które połączone z heraldycznym Łabędziem sugerują, że rzeźba powiązana jest z łomżyńskim starostą, Heronimem Modliszewskim, zmarłym w 1567 roku.

Figura była do połowy zanurzona w ziemi, na grobie Rodziny Remiszewskich, położonym w północno-wschodniej części rzymskokatolickiego cmentarza.

Przy przemieszczeniu figury odlamaniu uległa jej głowa, ponieważ była prowizorycznie zespolona z korpusem po wcześniejszym jej uszkodzeniu. Ponadto twarz Madonny miała uszkodzony nos i części podbródka. Brakowało też przy lewej ręce dwóch palców.

Figura została odkupiona od rodziny Remiszewskich przez Komisję Opieki nad Zabytkami, działającą wtedy przy Zarządzie Wojewódzkim PTTK w Łomży. Staraniem tejże Komisji poddano ją specjalistycznej konserwacji, którą wykonała Pracownia Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1991 roku.

Teraz ten najstarszy i unikalny zabytek, pochodzący z łomżyńskiej nekropolii, jest pod dobrą opieką łomżyńskiego Muzeum.

3. Przywrócenie w Łomży ulicy Św. Mikołaja

Od ponad 10 lat upominam się osobiście i w imieniu łomżyńskiej Komisji PTTK Opieki nad Zabytkami o przywrócenie w Łomży historycznej nazwy ulicy Św. Mikołaja. Przy niej przez ponad 200 lat zostało pochowanych wiele pokoleń mieszkańców Łomży, którzy zawsze uważali świętego Mikołaja z swego patrona i opiekuna.

Po upadku PRL wszystkim ulicom w Łomży przywrócono dawne nazwy, za wyjątkiem ulicy Św. Mikołaja.

Trzy razy zwracałem się do prezydenta Łomży, wskazując na bezpodstawne używanie zmienionej nazwy ulicy: Św. Mikołaja — na M. Kopernika, ponieważ ówczesne władze PRL nie podjęły formalnej uchwały o zmianie nazwy tej ulicy. Niestety, Jan Turkow-

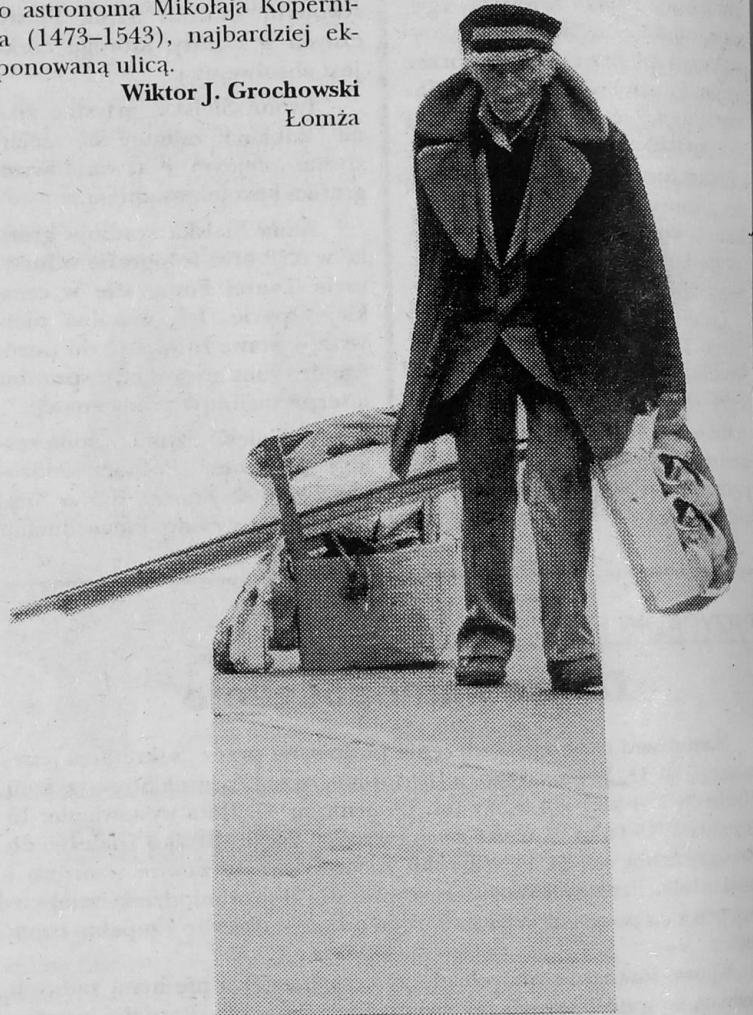
ski, prezydent Łomży, nie przywrócił praworządności w tym aspekcie.

Historyczna nazwa ulicy Św. Mikołaja w Łomży, integralnie połączona z łomżyńskimi cmentarzami, jest faktycznie unikalnym łomżyńskim zabytkiem sepulkralnym. Dlatego koniecznie powinna być przywrócona.

Jednocześnie kieruję apel do Rady Miejskiej Łomży, żeby skorzystała z posiadanej kompetencji w sprawie ustalenia nazw ulic i przywróciła w Łomży historyczną nazwę ulicy Św. Mikołaja, obecnie nazywaną M. Kopernika, stosownie do mego wniosku w tej sprawie z 8 stycznia 2001 roku, który dotąd nie został załatwiony.

Wnoszę także o uhonorowanie w Łomży wielkiego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika (1473–1543), najbardziej eksponowaną ulicą.

Wiktor J. Grochowski
Łomża



BIEDNE ODSETKI

Do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z przedłożenia Rządu wpłynął wniosek dotyczący opodatkowania odsetek od lokat bankowych.

Wiadomość ta wywołała ogromne zaniepokojenie i uczucie ewidentnej krzywdy wśród szerokich rzesz emerytów i rencistów. W tej sprawie do Zarządu Głównego wpływa masa listów, adresatami których są struktury Związku, działające na terenie całego kraju, a jest ich około 3500. Jesteśmy więc niejako zobligowa-

ni głosami naszych członków o interwencję u parlamentarzystów.

1. Emeryci i renciści to drobni ciulacze, którzy ze swoich skromnych emerytur, jak z ołtarza, odkładają po parę złotych w bankach, częstokroć na pochówek. Są to oszczędności wieloletnie, choć w sumie niewielkie.

2. Organizacje naszego Związku utrzymują się wyłącznie ze składek związkowych (roczna składka wynosi 15 złotych). Fundusze te pokrywają potrzeby administracyjne (czynsze, energia, telekomunikacja itp.) oraz przeznaczane są na pomoc materialną w formie zapomóg dla najbardziej potrzebujących czy chorych emerytów, członków naszego Związku. Pie-

niędzy na działalność statutową jest ciągle za mało. Dlatego też organizacje starają się, by w miarę możliwości zakładać lokaty w bankach, bo oto właśnie odsetki z tych lokat zwiększają możliwości pomocową. Wysokość lokat średnio w kraju wynosi od 5 do 20 tysięcy, przy czym wyższe są rzadkością.

Opodatkowanie uzyskanych odsetek od lokat zmniejszy możliwość pomocową najuboższemu. Okolicznością dodatkowego uzasadnienia jest fakt, że wyżej wymienione lokaty bankowe pochodzą ze składek Związkowych.

Przedstawiając powyższe oraz będąc wyrazicielami wielu milionów biednych ludzi i drobnych ciulaczy, zwracamy się z prośbą o niepodjęcie uchwał, które miałyby godzić w tę grupę społeczną, pozbawianą obrony, na którą ze wszech miar zasługują.

Elżbieta Arciszewska
PZER
Warszawa

Koncert dla Ani

W piątek, 16 listopada, w Hali Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie odbędzie się koncert charytatywny pod hasłem „Koncert dla Ani”. Dochód z niego ma być przeznaczony na zakup pompy infuzyjnej do żywienia pozajelitowego dla pięcioletniej Ani Świdarskiej z Grajewa.

W koncercie zagrają zespoły: Boys, Kastor, Prolog i Konkret. Początek o godz. 17.00.



KONTAKTY

W Ośrodku Ptaki odbył się kurs rehabilitacyjny dla chorych ze stwardnieniem rozsianym z województwa podlaskiego. Organizowany został przez Koło Wschodniego Stowarzyszenia Chorych z SM w Grajewie.

BOGUTY PIANKI

Do andrzejkowego spotkania przygotowuje się zespół „Zubrzy” (działający przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu). Klub Seniora w Ciechanowie. Tanecznemu wieczorowi towarzyszyć będzie wystawa malarstwa Stanisława Sierockiego z Ciechanowa.

W przyszłym roku planowany jest remont drogi w Tymianach Adamach. To ważna trasa w gminie, bowiem wtedy przejeżdża tutaj autobus.

CHOROSZCZ

W mieście powstaje remiza strażacka. Obok sali, garażu i mieszkania dla gospodarza, strażakowie liczącej prawie 90 lat chcą urządzić tu także izbę kulturalną. Gromadzą już dawne dokumenty i fotografie, a także strażackie akcesoria.

Oddana została do użytku nowa sala lekcyjna z 12 salami lekcyjnymi i pracownią komputerową.

Jeszcze w tym roku mieszkańcy wsi Klepacze doczekają kanalizacji, do której podłączonych zostanie około 70 gospodarstw. Z czasem można będzie powiększyć ją do 150 ujęć.

GRAJEWO

Z okazji 83. rocznicy odzyskania Niepodległości władze miasta i przedstawiciele firm i instytucji złożyli wieńce i wianki pod Pomnikiem Niepodległości i Krzyżem Solidarności. W szkołach odbyły się uroczystościowe wieczornice i z udziałem kombatanów.

Ukazał się trzeci numer kwartalnika historycznego „Grajewo”. Zeszyty Historyczne Zarządu Powiatu wydawane przez Towarzystwo Przyjaciół 9 Pułku Strzelców Konnych. Większość artykułów dotyczy dziejów tej jednostki wojskowej.

Miejski Dom Kultury przyjmuje zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do zespołów tanecznych. Instrukcje i zapisy w MDK, ul. Armii Polskiej 20, tel. 272-29-00.

Całą dobę czynny jest w Kojuszynie Powiatowy Urząd Policji telefony alarmowe. Pod numer 272-22-00 można zgłaszać wszelkie zgłoszenia, dotyczące bezpieczeństwa mieszkańców powiatu. Policja zapewnia całkowitą anonimowość. Ponadto w godz. 10.00 przy telefonie dyżurnym mogą pomóc w różnych sprawach.

Z regionu:



KOLNO

• Bezpłatnie zbadać słuch można 28, 29 i 30 listopada w Przychodni Rejonowej.

• Dziewięciu członków założycieli liczy nowe koło Unii Pracy. Przewodniczy Małgorzata Fraszczak, położna ze Szpitala.

• Dzięki wkładowi mieszkańców (20 proc.) na ulicy Krupki ułożone zostało 615 m² chodnika. Na rok przyszły zaplanowano wykonanie podobnej ilości, co sprawi, że ulica ta będzie jedną z najlepiej urządzonych w mieście.

• Trzy szkoły w gminie: gimnazja w Zabieliu i Glinkach oraz Szkoła Podstawowa w Borkowie dysponują pracownikami komputerowymi. Uczniowie mają do dyspozycji 27 stanowisk.

• Zarząd Powiatu powołał Krzysztofa Sobiewskiego na stanowisko Kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Z wykształcenia jest magistrem resocjalizacji, ostatnie dziewięć lat pracował jako wychowawca w Bursie Szkolnej.

• Na projekcję adaptacji filmowej znanej powieści „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza zaprasza Kolneński Dom Kultury do kina „Wrzos”. Film w reżyserii Jerzego Kawalerowicza będzie wyświetlany od 24 do 30 listopada. Każdego dnia przewidziano po cztery seanse filmowe. Zorganizowane grupy mogą skorzystać z biletów ulgowych pod warunkiem, że wcześniej chcą nabycia biletów wstępu zgłoszą w KDK, tel. 278-22-21.

MIASTKOWO

• W Miastkowie powstaje budynek, w którym będą siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej, poczty, biblioteki publicznej i Gminnego Ośrodka Kultury. Od-

danie do użytku planowane jest w sierpniu 2002 roku.

• Czartoria to jedna z niewielu wsi w kraju „od zawsze” posiadająca wspólnotowy paśnik. To bardzo urokliwe miejsce tak naprawdę „nie ma ani początku, ani końca”: ciągnie się właściwie od Nowogrodu po Rybaki i ma około 700 hektarów.

PŁASKA

• Po 20 latach rozsypała się stacja wodociągowa. Przygotowywana jest dokumentacja budowy następnej. Co najmniej 3 miesiące (zgodnie z prawem) potrwa procedura przetargowa. Samorząd poszukuje wsparcia funduszu unijnego.

• Miejscowość znana jest nie tylko z pięknych terenów i Kanału Augustowskiego, ale także z bociana, który bardzo lubi kręcić się przy barze. Bociek jest już w Afryce, zupełnie nieświadomy, co dzieje się teraz z jego domem. Gniazdo, od lat znajdujące się na dachu budynku gospodarczego na posesji Jakuba Łebkiego, w związku z remontem pod nadzorem konserwatora przyrody zostało zdjęte. Wkrótce na dachu zostanie zamontowana specjalna platforma i dom „barowego” bocia wróci na swoje miejsce.

SUCHOWOLA

• Dobiega końca, prowadzona przez samorząd Suchowoli, budowa wysypiska śmieci w Poświętnem, gdzie będą gromadzone odpady także z gmin Janów i Korycin. Oddanie do użytku planowane jest w czerwcu 2002 roku, ale wszystko wskazuje, że odbędzie się wcześniej.

• W przyszłym roku planowana jest budowa zbiornika retencyjnego w pobliżu Suchowoli. Fi-

nansować będą budżet miasta i gminy oraz fundusze ochrony środowiska.

• Około 11 kilometrów dróg w gminie udało się wyremontować w tym roku.

DYREKTOR REZYGNUJE

Wygasa konflikt w szpitalu w Kolnie. Jego zarzewiem stało się nieprzedłużenie przez dyrektora Jarosława Kubraka kontraktu ordynatorowi Oddziału Chirurgicznego Olgierdowi Palce. Dwóm lekarzom Oddziału oraz kilku pielęgniarkom (w tym kierownictwu zakładowej organizacji Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych) decyzyja ta nie spodobała się i grupa ta zażądała natychmiastowego odwołania ze stanowisk dyrektora i jego zastępcy do spraw medycznych.

Organizatorzy protestu zagrozili staroście okupacją urzędu, a także natychmiastowym skierowaniem do egzekucji wyroków sądowych, przyznających im prawo do podwyżek o sławetne 203 zł. Wyplacenie tych pieniędzy, w ocenie władz powiatowych, które nie kwestionują konieczności tejsze wypłaty, doprowadziłoby w dzisiejszej sytuacji do całkowitego załamania bardzo złej sytuacji finansowej Szpitala.

W skierowanym do samorządu powiatu wniosku przedstawiono 18 różnych zarzutów, głównie na potwierdzenie tezy, iż działania organizacyjne dyrekcji i oszczędności obniżają poziom usług, a pacjenci odchodzą do innych placówek. Zarzuty szczegółowo analizowały zarówno Zarząd, jak i Rada Powiatu. W przekazanym organizacjom związkowym Szpitala stanowisku, Zarząd Powiatu nie podzielił większości zarzutów, twierdząc, iż część z nich wzajemnie się wyklucza lub jest całkowicie niezrozumiała (na przykład: brak nadzoru nad pracą lekarzy rodzinnych — możliwości i kompetencji w tym zakresie dyrektor Szpitala nie ma żadnych).

Konfliktowi poświęcone zostały trzy posiedzenia Zarządu Powiatu z udziałem przedstawicieli protestujących i dyrekcji Szpitala. Znalazł on też odbicie na sesji Rady Powiatu. I Zarząd, i Rada pozytywnie ocenili pracę dyrektora Szpitala Jarosława Kubraka.

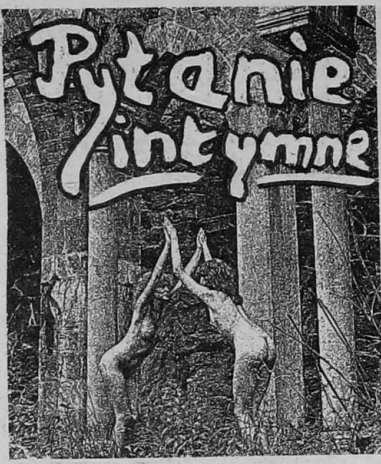
Dyrektor Kubrak jednak, nie chcąc przedłużać konfliktu, złożył rezygnację. Zarząd Powiatu, z tych samych powodów, mimo poparcia dyrektora, rezygnację przyjął. Ze względu na „gorący” okres negocjacji z kasą chorych powierzył mu pełnienie obowiązków do czasu wyłonienia następcy, co powinno nastąpić jeszcze w listopadzie.

Dzikie gody



Wszystkożerny przodek świn domowej, z którą krzyżuje się i daje płodne potomstwo (w Redutach, w gminie Orla, jeden z rolników prowadzi hodowlę krzyżówek „albinoś” w swoim gospodarstwie), czyli dzik.

Od listopada do stycznia przeżywa okres godowy (huczka). W lutym-kwietniu urodzą się prosięta po 2-10 sztuk od jednej lochy.



Od pewnego czasu nurtuje mnie pewien problem. Mianowicie, chciałabym wiedzieć, czy podczas stosunku można się zarazić. Parę dni temu zaczęłam odczuwać swędzenie w okolicach narządów płciowych. Mam wrażenie, jakbym miała uczulenie. Tyle razy kochałam się z moim chłopakiem (jesteśmy już razem 7 lat), ale czuję to po raz pierwszy. Bardzo chciałabym się dowiedzieć, czy można samemu coś zaradzić, czy konieczna jest wizyta u ginekologa. Czy jest to choroba infekcyjna, czy też zwykłe uczulenie „na prezerwatywę” (do tej pory nigdy nie miałam takiego problemu).

Droga redakcjo, proszę, aby mój list i odpowiedź znalazły się jak najszybciej w „Kontaktach”, gdyż bardzo zależy mi na odpowiedzi jakiegoś specjalisty.

Marta

Podczas stosunku można się zarazić chorobami wenerycznymi, HIV, grzybicą. Pierwszym objawem może być właśnie swędzenie, pieczenie, zaczerwienienie narządów płciowych. Samemu nie ma w tym przypadku co „zaradzać”; trzeba się udać nie do ginekologa, lecz dermatologa. Koniecznie szybko, gdyż w przypadku rzeczywistego zarażenia, szybkie podjęcie leczenia gwarantuje najczęściej (poza HIV) szybkie, skuteczne wyleczenie.

Być może jest to zwykłe uczulenie na prezerwatywę to nic, że wcześniej nie było takich problemów, uczulenie może się pojawić w każdej chwili, nawet gdy używa się prezerwatywy ciągle tego samego producenta i tej samej marki. Bez bezpośredniego badania, żaden, nawet najlepszy specjalista, nie postawi jednak diagnozy, co to może być. Nie mówiąc o tym, że receptę też musi wypisać osobiście.

W tej chwili w każdym większym mieście są prywatne i państwowe gabinety dermatologiczne. Jeżeli nie chce się iść w swojej miejscowości lub tam jej nie ma, można się udać bez skierowania.



LEKARZ DOMOWY

Od dłuższego czasu mam kłopoty z zębami. Obniża mi się dziąsło, a odsłonięty ząb przy dotyku sprawia ból. Koszmarem jest każde mycie zębów. To tak, jakbym wszystkie nerwy miała na samym wierzchu. Lekarz stwierdził, że to paradontoza, przepisał lekarstwo do smarowania i na tym zakończyła się pomoc. Maść stosuję, także specjalną pastę do zębów, ale nie mogę powiedzieć, że dolegliwość zupełnie minęła. Słyszałam, że paradontozę można leczyć laserem. Chciałabym coś więcej dowiedzieć się na ten temat, na czym to polega i czy kosztowne jest takie leczenie.

Natalia

Kamień z zębów trzeba usuwać przynajmniej raz w roku u dentysty. Jeśli się tego nie robi, odkładający się kamień drażni dziąsła, dochodzi do krwawień, na dziąsłach powstaje stan zapalny i tak właśnie rozwija się paradontoza. Chore dziąsła stopniowo się obniżają, odsłaniają korzenie zębów, ich dotykane w czasie mycia zębów, albo nawet przy jedzeniu sprawia ból. Powodują też chwieianie się zębów, a później ich wypadanie.

Paradontozę leczy się laserem w wyspecjalizowanych klinikach lub gabinetach stomatologicznych. Przy stosowaniu tzw. lase-

ra twardego promienie działają jak skalpel, odparowują chore tkanki. Jednocześnie sterylizują zamykają naczynia i znieczulają. Taki zabieg na jednym zębie kosztuje pięćdziesiąt złotych.

Naświetlanie laserem biostymulacyjnym (tzw. miękkim) leczy stan zapalny dziąseł, zmniejsza ich ból i obrzęk. Wiązka promieni przyspiesza też regenerację zniszczonych kości, dzięki czemu zapobiega rozchylaniu zębów i ich utracie. Koszt leczenia laserem miękkim zależy od liczby naświetlanych punktów (za jeden płaci się średnio sześć złotych).

I jeszcze jedna uwaga: laserem nie leczy się kobiet w ciąży, chorych na cukrzycę, po zawale serca.

§

POD PARAGRAFEM

Pożyczyłem znajomemu pieniądze, bo trafiła mu się okazja korzystnego zakupu samochodu. Niezręcznie było mi w tej sytuacji odmówić. Okazało się, że straciłem pieniądze i kolegę. Najpierw zwodził z terminem, potem wymyślał różne historyjki, teraz mnie unika. Oszukuje, że nie ma go w domu, wyraźnie nie chce oddać pieniędzy. Znajomy prawnik

podpowiedział, że muszę dochodzić zwrotu długu w sądzie. Jestem splukany, chciałbym dowiedzieć się, ile muszę wpłacić, aby moja sprawa była rozpatrywana.

Karol

Jeśli suma, której zwrotu dochodzimy, nie przekracza dziesięciu tysięcy, wpis wynosi osiem procent tej kwoty. Jeżeli roszczenia dotyczą kwoty do pięćdziesię-

ciu tysięcy złotych, jako wpis należy wnieść osiemset złotych od pierwszych dziesięciu tysięcy oraz siedem procent od pozostałej kwoty. Jeśli ktoś chce sądowo odzyskać sumę do stu tysięcy złotych, od pierwszych pięćdziesięciu tysięcy zapłaci trzy tysiące sześćset złotych, a od reszty sześć procent.

Po wygranym procesie dłużnik nie tylko musi zwrócić dług, który jest winien, ale także odsetki i wpis.



OFERTY

Mam 28 lat: wysoka blondynka, oczy niebieskie. Samotnie wychowuję dziecko. Jestem romantyczną domatorką, miłą, szczerą i tolerancyjną, o szerokich zainteresowaniach. Poznam sympatycznego pana (do lat 40), który chciałby kochać i być kochany, a smutki i szczęście dzielić we dwoje. Uroda i stan majątkowy nie są ważne. Jeżeli brakuje Ci kogoś bliskiego, napisz do mnie. Odpowiem tylko na poważne oferty ze zdjęciem i numerem telefonu.

Elżbieta

Kulturalny, lat 34 (176 cm):

Mija kolejny dzień bez Ciebie
Za oknem jesień pachnie
wiozosem

A u mnie wszystko po staremu
Dni swoje babim latem wiąże

Tak, jak w tym wierszu mijają moje dni, a Ciebie nadal nie ma. Jestem kawalerem, katolikiem, bez nałogów. Kocham przyrodę, książki, nie brakuje mi też poczucia humoru. Chciałbym ułożyć swoje życie, czekam na poważne oferty. Cel matrymonialny.

Mirek

Brunetka (46/167), stanu wolnego o ciepłym i szlachetnym wnętrzu, niepaląca. Jestem pielęgniarką. Poznam Pana o wysokiej kulturze osobistej, wernego przyjaciela. Cel matrymonialny. Proszę o przemyślane i zdecydowane oferty.

Podlasianka

Marek (25/185), szczupły, bez nałogów i zobowiązań, ze średnim rolniczym wykształceniem. Prowadzę własne gospodarstwo. Poznam miłą Pannę (do lat 32), która chciałaby ze mną być na dobre i na złe, i zamieszkać na wsi. Odpowiem na każdy list.

Marek

Bardzo samotny (ale z nadzie-

ją patrzący na życie) poznał szczupłą Panią, samotnie wychowującą dziecko. Mile widziana Pani z Łomży lub okolic.

Spotkajmy się! Mam 40 lat, jestem pracowity, uczciwy i opiekuńczy. Pragnę poznać sympatyczną Panią, która zechciałaby dzielić ze mną radość wspólnego życia. Moim jedynym nałogiem są papierosy.

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem, lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji oraz pełnym adresem zamieszkania) są bezpłatne.

List do „Serce szuka serca” ofertę lub odpowiedź na nią należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na percie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Beaty) i podać numer telefonu, w którym ukazał się ogłoszenie. Nazwisko i adresów mu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji nie pociąga za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

• W Grajewie w pobliżu szpitala znaleziono torebkę z prawie 25 g suszu marihuany. Policjanci ustalili, że godzinę wcześniej narkotyki ukrył 16-letni chłopak. Został zatrzymany i po wykonaniu czynności procesowych przekazany rodzicom.

• W pobliżu Popowa (gm. i pow. grajewski) kierujący ciężarówką renowatorem renault Litwin potrafił 35-letniego grajewianina, który poniósł śmierć.

• W pobliżu Rutek (pow. zambrzeski), tuż po północy, kierujący ciężarówką obywatel Słowacji potrafił idącego prawym pasem drogi 56-letniego mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu. Pół godziny później kierowca poloneza uderzył w stojący na poboczu oświetlony i zamakowany policyjny radiowóz, w którym przebywali funkcjonariusze. Na szczęście, ludziom nie stało.

„ŚWIATOWCY”

Sledztwo w sprawie międzynarodowego przemytu narkotyków, w którym udział brali mieszkańcy Łomży, kończy łomżyńska Prokuratura Okręgowa, współpracująca z białostocką delegaturą Między Ochrony Państwa. Oskarżonymi są Sławomir Ś. z Łomży, Anna R. z Warszawy i mieszkający w Polsce obywatel Libii Omar M. Członkiem tej grupy jest Bartłomiej B. z Łomży zatrzymany przez policję Wenezueli na lotnisku w Caracas i tam osadzony na proces. We współpracy z trójką oskarżonych oraz z Łomży, Mariuszem P., przemytnicą z Wenezueli do kraju przetransportowano blisko 7 kilogramów narkotyków, ukrytych w częściach samochodowych. Wpadł na lotnisko pozostałych członków grupy, których zatrzymała już w Polsce. W najgorszej sytuacji jest Bartłomiej B., któremu w Wenezueli grozi kara od 10 do 20 lat więzienia. Odpowiadający w Polsce mogą się liczyć z wyrokami od 15 lat.

PIESZY NA PODLASKIEJ DRODZE

3 nietrzeźwych kierowców i 2 pieszych zatrzymali policjanci podczas ostatniej akcji „Pieszy” na drogach Podlaskiego. Ujawniono sprawców wykroczeń, w tym kierowców, 17 pieszych i 2 rowerzystów. Mandatami ukarali kierowców i 113 pieszych, wydali 8 wniosków o ukaranie 580 kierowców, 455 pieszych i 6 rowerzystów. Ogółem zatrzymali 1108 kierowców, 1164 pieszych i 32 rowerzystów. W akcji uczestniczyło 234 policjantów. Ciągu 10 miesięcy 2001 roku stali się uczestnikami 411 wypadków na drogach województwa; w 266 przypadkach byli ich sprawcami. W tym czasie poniosło 45 pieszych, a zostało 11 rannych.

• W Łomży późnym wieczorem pewnego mężczyznę, wynajmującego pokój w mieszkaniu przy ul. Sikorskiego, obudziło walenie w drzwi. Kiedy otworzył, do środka wpadło trzech młodych mężczyzn. Bandyci pobili go, a następnie z 70 złotymi i pękiem kluczy uciekli. Poszkodowany zauważył, że ukryli się w jednym z mieszkań w tym samym

budynku. Poszedł więc do nich prosząc, aby przynajmniej oddali mu klucze. Ci, mówiąc, by nie zawracał im głowy, wypchnęli go na klatkę schodową. Lokator zawrócił do swego pokoju. I nagle bandyci znów go odwiedzili. Tym razem okładając po całym ciele zagrozili śmiercią. Broniąc się mężczyzna chwycił nóż kuchenny i ugodził w twarz jednego z bandytów. Wtedy wszyscy uciekli. Napadnięty, z wybitymi dwoma zębami i ogólnymi potłuczeniami, powiadomił o napadzie policję. Kilka minut później funkcjonariusze zatrzymali trzech pijanych rozbójników (jednego z rozciętym łukiem brwiowym) w wieku 23, 24 i 25 lat. Utracone pieniądze i klucze wróciły do właściciela.

• W Białymstoku, późnym wieczorem, w pobliżu ul. Żabiej znaleziono zwłoki 63-letniego mężczyzny. Na ciele zmarłego widniały klute rany. Niespełna dobę zajęło policji ustalenie zabójcy, którym okazał się 18-letni mieszkaniec gminy Michałowo (pow. białostocki). Motywem działania mordercy, który został zatrzymany, był brak pieniędzy

na opłatę za wynajem mieszkania.

• W lesie w pobliżu Czarnej Białostockiej (pow. białostocki) białostoccy policjanci zatrzymali Roberta K., Kazimierza S. i Kazimierza K. z okolicznych miejscowości, którzy nielegalnie produkowali spirytus. Zostali przyłapani na gorącym uczynku przestępstwa, kiedy właśnie z około 8 litrami trunku opuszczali leśną bimbrownię. „Fabryczka” wyposażona była w kompletną aparaturę oraz 1300-litrową skrzynię na zacier.

ŻEBRAK MA PRAWA!

Cudzoziemiec, utrzymujący się z drobnego handlu i żebractwa, także znajduje się w Polsce pod ochroną prawa, uznał łomżyński sąd, rozpatrując sprawę trzech młodych ludzi, którzy w maju tego roku porwali 15-letniego Rumuna Antona C., a potem chłopaka pobili i zamknęli w jednym z pomieszczeń piątnickich fortów. Od ojca nastolatka żądali tysiąca złotych za uwolnienie syna. Anton C. wydostał się jednak z niewoli samodzielnie, a powiadomiona policja szybko ujęła sprawców. Tomaszowi K. i Tomaszowi P. sąd wymierzył za te czyny kary po 3 lata pozbawienia wolności, a Łukaszowi M. 2 lata w zawieszeniu. Wyrok nie jest prawomocny.

Zabił teściową, bo nie miał za co spłacić raty za nawozy

Domowy morderca

Po ponaddwutygodniowym śledztwie zatrzymany i aresztowany został zabójca staruszki z Osmoli (gm. Dziadkowie, pow. siemiatycki). Miała 75 lat. Okazał się nim zięć, mieszkaniec pobliskiej wsi w gminie Boćki (pow. bielski). Ma 44 lata. Motyw: brak pieniędzy na spłatę kolejnej raty za nawozy i maszyny rolnicze.

Przypomnijmy (o tragicznym zdarzeniu pisaliśmy w „Kontaktach” 43/2001). Starsza wdowa mieszkała z synem w skromnym domku na leśnej polanie, oddalonym od najbliższych zabudowań ponad kilometr. Tego dnia syn wybrał się do pracy na łąki. Wróciwszy, zastał martwą matkę i spenetrzowane mieszkanie.

Zabójcę „typowała” i policja, i Osmola.

— Kiedy przyjechaliśmy na miejsce zbrodni, pamiętam, że wśród zgromadzonej rodziny zamordowanej i mieszkańców wsi był także zięć — wspomina podinspektor Bogusław Toczko, komendant powiatowej policji w Siemiatyczach. — Zachowywał się jakby nigdy nic.

Prowadzący śledztwo, wśród wielu wersji i motywów zbrodni,

uwzględniali także bandycki napad „autorstwa” jakiegoś przypadkowego grzybiarza; była okazja, więc skorzystał. Całkiem obcy? A może swój? W takiej sytuacji rodzinne kręgi też nigdy nie są wykluczane. Z początku najbardziej podejrzany stał się wnuk staruszki. Lecz pojawiły się dowody na jego niewinność. I powoli wszystko w tej rozsypance zaczęło się układać.

Syn zamordowanej umówił się na swoich łąkach ze szwagrem, który miał do niego dojechać na konkretną godzinę. Spóźnił się o dwie. Wiedział, że teściowa, kobieta z trudem poruszająca się na skutek reumatyzmu, jest w domu sama. A może liczył, że właśnie będzie gdzieś w obejściu. Może to on zastał ją w mieszkaniu, może to ona jego, kiedy wracała z podwórka z drewnem na opał. Tak czy owak spotkali się. Zięć chwycił deskę do krojenia chleba. Uderzył... Przystąpił do penetrowania mieszkania w poszukiwaniu pieniędzy. Jak się okazało, tego dnia w domu były tylko 4 złote... Nic więcej nie znalazł. Nie zainteresował go ani telewizor, ani ko-

zuch, które, zapewne jako bardzo kłopotliwe w ukryciu, nie miały dla niego żadnej wartości.

Po zbrodni... wyruszył wprost na łąki, gdzie czekał na niego szwagier. Wzięli się do pracy. Pierwszy ze świadomością tego, co zrobił, drugi nieświadomy, że tuż obok znajduje się morderca jego matki.

— To człowiek o specyficznej psychice i sposobie bycia, bardzo zamknięty w sobie — mówi podinspektor Bogusław Toczko. — Kiedy już mieliśmy podstawy do wytypowania go jako zabójcy, z początku nie przyznawał się. Ale to była tylko kwestia czasu.

Podczas przesłuchania, wobec przedstawionych mu dowodów winy, nie wytrzymał, dając upust skrywanym dotąd emocjom i wybuchnął płaczem.

Oto niesamowity przykład konfliktu wartości: życie zostało sprowadzone do terminu spłaty pożyczki.

— To także przykład wielkiej desperacji: kłopoty finansowe rodziny miały rozwiązać śmierć w rodzinie — mówi podinspektor Bogusław Toczko



Bezpłatne zamawianie (taksówka: 0-800 400 400)

**My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.**

**RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA**

96 21 lub 218 10 26

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” s.c.

Łomża
ul. Polowa 45 pok. 104
tel. (0-86) 216-54-90

BARWNY Z IMIONAMI KALENDARZ KONTAKTÓW 2002

**A W NIM TWOJA
PROMOCJA**

ZADZWOŃ:
Cezary Lemański
(0-86) 216-42-43
lub 0-602 748-099

OKNA SONAROL

NOWE NIŻSZE CENY

OKNA Z JEDWABNEGO
Zakład Produkcyjny Jedwabne
ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biuro Handlowe Łomża
Al. Piłsudskiego 48, tel. (0-86) 219-91-09

PROFILE TRZYKOLOROWE

NOWOŚĆ! PROFILE PIĘCIO-KOLOROWE

CIEPŁE ($K \approx 1,0 \text{ w/m}^2 \times \text{K}$)
ESTETYCZNE (zaokrąglone)
FUNKCJONALNE (podwyższona sztywność)

TANIE OKNA DO OBÓR, PIWNIC I GARAŻY

fak. 7826

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

**CODZIENNIE
2 GODZINY
ZA DARMO**

Tego jeszcze nie było!



nowa
srebrna
linia

**Siemens C35i
5 zł**



**Nokia 3310
15 zł**

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hot.pl

Największa sieć, najlepsze ceny.

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.



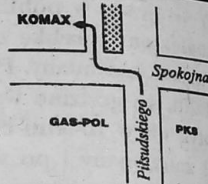
moja

HURTOWNIA GLAZURY „KOMAX”

oferuje:

- płytki ceramiczne z fabryk polskich, włoskich i hiszpańskich,
- płytki ekskluzywne,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe,
- wyposażenie łazienek,
- kostkę brukową,
- styropian.

fak./p-mc



Ceny negocjowane.
RATY — DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)



W związku z dynamicznym rozwojem naszego przedsiębiorstwa poszukujemy kandydatów na stanowiska:

PRZEDSTAWICIELI DO SPRZEDAŻY NOWOCZESNYCH SYSTEMÓW DO GOTOWANIA

Wymagamy:

- entuzjazmu w działaniu
- chęci podnoszenia kwalifikacji
- wolnych popołudni

Oferujemy:

- bezpłatne szkolenia
- możliwość rozwoju w dużej międzynarodowej organizacji
- współpracę dorywczą i stałą
- bezkonkurencyjny system wynagrodzenia

Kontakt: (0-86) 215-05-20
0-600 207-827

PROMOCJA PILAREK!

Szczegóły u dealerów



już od
799,-

- ✓ **NOWOCZESNY**
- ✓ **NIEZAWODNY**
- ✓ **BEZPIECZNY**

STIHL
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; **Kawalerska** (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Inwalidów Wojennych** 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; **Krótką** 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecie 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07

— Jak to możliwe, że więzien z celi 113 uciekł? — wypytuje naczelnik więzienia strażników, mających w tym czasie służbę.
— Miał klucze od swojej celi, panie naczelniku.
— Jak to? Czy ukradł któreś z was?
— Nie. Wygrał uczciwie w pokera!!

— Dlaczego wszyscy biali Amerykanie mają ładne imiona, a my takie jakieś dziwne? — pyta się młody Indianin swojego ojca.

— Dziwne? Czy nie podoba ci się imię Sokole Oko?

— Podoba.

— A Rączy Jeleń czy Wielki Bizon?

— Podoba.

— To dlaczego zawracasz mi głowę, psi ch...u!!

— Dlaczego świadek nie pośpieszył z pomocą poszkodowanemu, gdy zaczęła się bójka? — pyta sędzia.



— Bo gdy zaczęli się bić, jeszcze nie wiedziałem, kto będzie poszkodowany.

Pielęgniarka do dziewczyny, która kilka minut wcześniej urodziła dziecko:

— Jak się nazywa ojciec pani dziecka?

— Paweł.

— A nazwisko?

— Tak blisko tośmy się nie znali.

— Janek się ożenił. Ciekawe: z miłości czy dla forsy, bo wziął bogatą z domu.

— Żonę dla pieniędzy, a forszę z miłości.

— Czy twoja żona dba o swoje rzeczy?

— Nawet bardzo. Ostatnio w naszej szafie znalazłem policjanta, który pilnował jej futra!

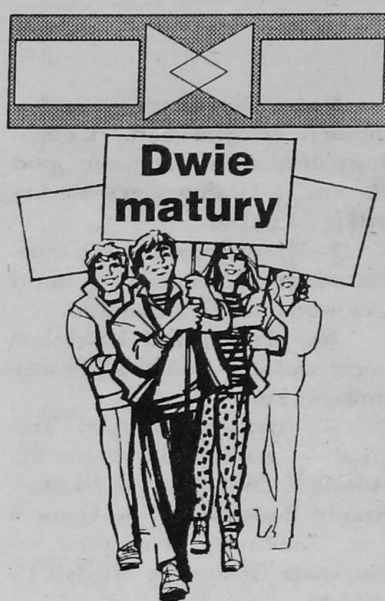
— Na przejściu granicznym celnik pyta turystów:

— Alkohol, narkotyki, dewizy, antyki?

— Nie, dziękujemy, mamy wszystko.

...

Dowcipy nadesłali: Katarzyna Majewska z Ostrowi Mazowieckiej (nagroda) i niezmordowany Andrzej Gedrowicz z Toronto (Kanada). Dziękujemy. A nasz konkurs na najlepszy kawał trwa nadal!



Chociaż nasz przemili kraj
Pelen jest przeróżnych jaj,
Niech nikomu się nie zdaje,
Że zgłębiam temat jajek,
Bo to jeszcze nie Wielkanoc.
Więc i bajka, na dobranoc
Nie o drobiu, wbrew pozorom,
A młodzieży, profesorom.

Dziwny trochę jest początek
Szkolny za to główny wątek:
Już od dawna niesie wieść,
Że jest łatwiej jajo znieść,
(szansę dużą chętnym wróże)
Niż znać prawdę o maturze.

Sprawa niby prosta, łatwa,
A zachodzi w głowę działwa,
Siwą (sic!) potrząsa głową:
Starą zdawać, czy też nową?
Może je połączyć w całość? —
Arcytrudna jest dojrzałość!

To nie jaja są, to zbuk!
Ktoś ich wpędził w kozi róg.
Wytrzeszczają oczy dzieci,
Czas nieublagany leci,
Nocą śnią o Alma Mater,
A nie znalazł się bohater
By bez matactw i niemętnie
Wytłumaczył wszystko skrzętnie.
Maturzysty dola pieska...

Chociaż w Polsce bajka czeska,
Bo scenariusz iście ośli.
Może twórcy niedorośli?
Warto by ktoś na nich spojrzal,
Czy do życia każdy dojrzał.
Moral się przedstawia tak:
Przedzaj gościa trafi szlag,
Przedzaj jajo znieś kurze,
Niż połapie się w maturze,
Pozna wskroś nieziemskie dziwo
Aby wybrać tą właściwą.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Litery z pól oznaczonych kropkami w prawym dolnym rogu czytane z góry na dół utworzą dodatkowe hasło.

POZIOMO:

- 1) baśniowy skarbiec,
- 6) dosłowne przytoczenie czyichś słów,
- 9) w notacji muzycznej klamra łącząca kilka początków pięciolinii,
- 10) miara drogich kamieni,
- 11) rysunkowa zabawka,
- 12) kraksa na drodze,
- 14) czeski „star”,
- 17) wytyczony szlak,
- 20) resztką surowca pozostała przy produkcji,
- 23) w nim piszą uczniowie,
- 24) przedsięwzięcie, którego wynik jest nieznany,
- 25) zmora grubasa,
- 26) zielona wyspa z Nowej Zelandii,
- 27) zmartwienie,
- 28) zwierzę futerkowe,
- 31) zatrzymanie się w drodze dla nakarmienia koni,
- 34) ryba z naszych akwenów,
- 36) izba do przyrządzania jedzenia,
- 37) opłata za przesyłki pocztowe,
- 38) murarskie narzędzie,
- 39) zimowy pojazd dziecięcy,
- 40) chluba słonia.

PODŁOŻE:

- 1) przysłowiowy skąpiec,
- 2) oddanie długu,
- 3) rodzicielka,
- 4) punkt widzenia,
- 5) przesyłka pocztowa,
- 6) ustrój państwa monarchicznego,
- 7) opakowanie pasty do zębów,
- 8) jednostka indukcji magnetycznej,
- 9) autorka powieści „Kobieta”,
- 10) rozrządek,
- 11) dialog,
- 12) drzewo iglaste z rodziny cyprysowatych,

- 20) imię cesarzy niemieckich,
- 21) skupuje kradziony towar,
- 22) rozróżba,
- 29) widelki do połowu ryb,
- 30) gatunek mięsa,
- 31) rewia, parada,

- 32) niejeden na dworcu kolejowym,
- 33) nogi zająca,
- 34) rodzaj surduta,
- 35) dzień tygodnia.

„HCL”

Rozwiązanie (tylko hasło) należy nadsyłać do 22 listopada („Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem: „Krzyżówka”).

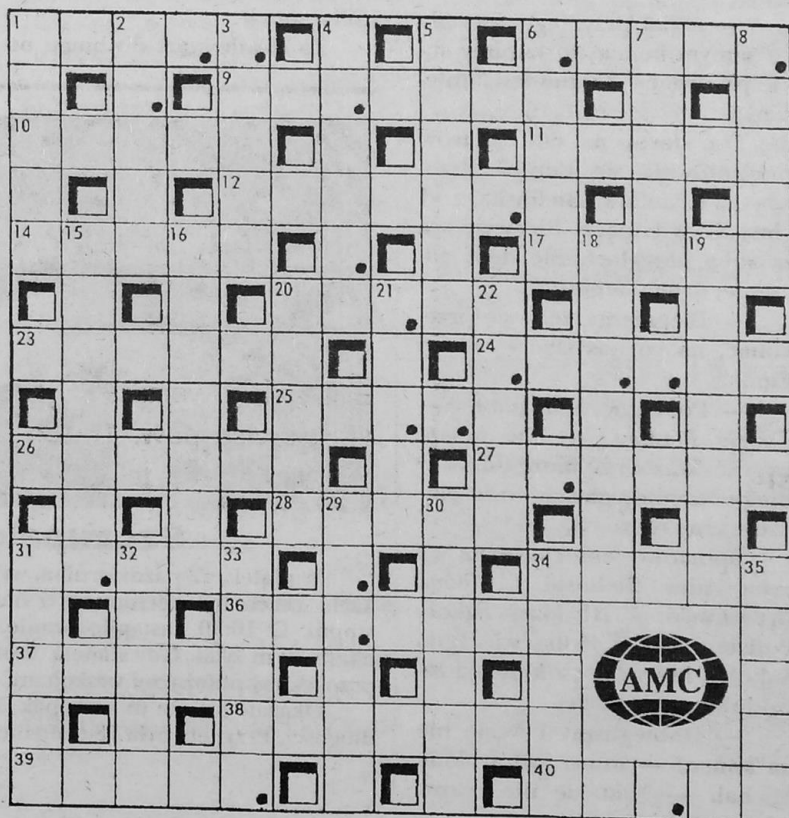
Rozwiązanie krzyżówki z nr. 44:

Prawidłowe hasło: **Smażenie bez tłuszczu**

Nagrody wylosowali: zestaw narzędzi — Jan Sulewski (Toczyłowo, pocz. Grajewo); paterę — Zbigniew Nitkiewicz (Wizna); salaterkę Prestige — Leszek Łaskarzewski (Sędziwuje, pocz. Zambrów); upominki: Zofia Brzostowska (Kamianki, pocz. Jedwabne), Marianna Olszyńska (Łomża), Wiesław Nowak (Zbójna), Jerzy Chaberek (Kolno), Henryk Sokolowski (Łomża).

NAGRODY ZA 400 ZŁ

• zestaw narzędzi • patera • salaterka Prestige • 5 upominków



Nad Sokołami ciężkie chmury. Zaczyna siąpić listopadowy deszcz. Piękny konik „pod łańcem” z Grabowa grzebie kopytkiem i parska.

— Życzę wszystkim pokonania własnych słabości — mówi wojewoda Marek Strzaliński.

Na placu przed kościołem coraz ciasniej. Ponad 900 zawodników! Emocje rosną.

— Truchtaj chłopie! Truchtaj! — zachęca do rozgrzewki Adasia Kalinowskiego, z VI klasy Szkoły Podstawowej w Osowcu (gm. Zambrów), nauczyciel wychowania fizycznego Bogdan Piwoński.

Adaś się denerwuje.

— W Biegu Niepodległości startuję po raz pierwszy — mówi. — Pobiegę na 800 metrów. Chciałbym bardzo wygrać, ale przecież zawsze ktoś może być lepszy.

Obok rozgrzewa się drużyna Ewy Porowskiej, reprezentacja Szkoły Podstawowej w Raciborach (gm. Sokoły).

— Teraz robimy pajacyka! Pajacyka! — zachęca nauczycielka.

Dzieciaki podskakują i od razu ciepłej.

— Z mojej ekipy jestem dumna nie od dzisiaj — mówi Ewa Porowska. — W pierwszym Biegu, w 1995 roku, zajęliśmy miejsca od pierwszego do czwartego! Takich mamy zawodników, chociaż nasza szkoła jest mała.

Za chwilę pierwszy bieg: uczennice najmłodszych klas podstawówki wystartują na 400 metrów. Z pistoletem i nabojami startowymi gotowy jest także młodszy aspirant Jacek Samelko, kierownik Rewiru Dzielnicowych w Sokołach. Uwaga! Pierwsza kolorowa raca leci w górę. Start!

Kibice zagrzewają do walki zawodników. Tymczasem do Jaceka Samelko podchodzą wielbiciele militariów.

— Da pan łuskę? — pyta piegus.

— A mnie po następnym starcie, dobrze? — chce wiedzieć kolega.

Pierwsza łuska wędruje do szczęśliwca. Policjant obiecuje następne. Tymczasem musi przeprowadzić błyskawiczne „szkolenie” ze strzelania kolejnym starterom, którymi są dzisiaj między innymi sokółski radny i lekarz, czuwający nad zdrowiem zawodników. Wszystko jasne. Przyszli starterzy też przeżywają swoją odpowiedzialną rolę.

Przed kibicami pojawia się problem: być tutaj, czy też na placu szkolnym, gdzie odbywa się parada kawalerii pod dowództwem awansowanego dziś na wachmistrza ks. Andrzeja Stypulowskiego, wikariusza Parafii Grabowo. A jest co oglądać! Kadryl łański, władanie szablą i lancą, „kładzenie” konia...

Tymczasem do mety zbliżają się najmłodsze zawodniczki. I oto pierwszy złoty medal VII



Sokoli bieg

Biegu Niepodległości i do tego dla reprezentacji gospodarzy! Zdobywa go Kinga Kalisiewicz, z VI klasy Szkoły Podstawowej w Sokołach.

— Wygrałam, a w ubiegłym roku byłam trzecia! — cieszy się.

Obok dumna starsza siostra Paula.

— Wierzyłam, że Kinga wygra! — mówi wzruszona.

— Kinga ma predyspozycję do biegania i jest ambitna. Myślę, że dużo w sporcie zdobędzie — stwierdza jej nauczyciel wychowania fizycznego Krzysztof Jamiolkowski.

Obok kolejki po łuski kolejka po cukrową watę. Słodka „ulotna” przyjemność na patyku kosztuje 2 złote.

— Kupimy sobie po biegu — decyduje zawodniczka z jasną kitką.

— A jak przybiegniemy nie na samym końcu, to kupimy sobie po dwie! — odpowiada koleżanka.

Do startu na 600 metrów przygotowują się Emilka Brzozowska i Paulinka Bielińska, z VI klasy SP w Łapach. Pierwsza ma za sobą ubiegłoroczne doświadczenie, druga debiutuje.

— Biegniemy, żeby się przekonać, na co nas stać — mówi Emilka.

— Pobiegę, żeby pobiec — dodaje Paulina. — Nie muszę wygrać. Ważne, że biorę udział w Biegu Niepodległości, bo to bardzo ważna rocznica.

Sportowe emocje mają za sobą Adaś Bieliński i Michał Bruszewski, z III klasy Szkoły Podstawowej w Bruszewie (gm. Sokoły), którzy teraz kibicują zawodnikom na mecie.

— Dobiegliliśmy i wcale nie na końcu! — mówi zadowolony Michał. — Nikt się nie rozpy-

chał. A dziewczyny z naszej klasy nie chciały startować, chociaż pani je namawiała. Niech teraz żalują!

— Bo taki bieg to fajna sprawa. Człowiek może sprządzić, czy ma siłę — dodaje Adaś.

Po sportowych emocjach jest także reprezentacja Szkoły Podstawowej w Rosochacie (gm. Czyżew).

— W Sokołach bieglem pierwszy raz, na 400 metrów. Nie wygrałem, ale nie byłem ostatni! — cieszy się Łukasz Przeździecki z IV klasy.

— Dzieci bardzo przeżywały wyjazd na zawody. Przypominały o dacie, denerwowały się, czy na pewno wystartują — mówi nauczycielka Bożena Kostro. — Warto. Próbuja swoich sił, mają okazję porównać się z rówieśnikami. A poza tym jeszcze tyle innych emocji.

Za chwilę start do biegu ot-

wartego na 3000 metrów mężczyzn. Dzisiaj po raz ostatni, za kierownicą radiowozu, zawodników będzie pilotował aspirant Stanisław Dmochowski z Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem. Tak jest od lat.

— I od lat w każdym biegu jestem pierwszy! — mówi żartobliwie. — Pewnie dlatego rola pilota bardzo mi odpowiada.

Na ostatnich metrach wszystkim zawodnikom kibicuje dzisiaj także Władysław Patkowski.

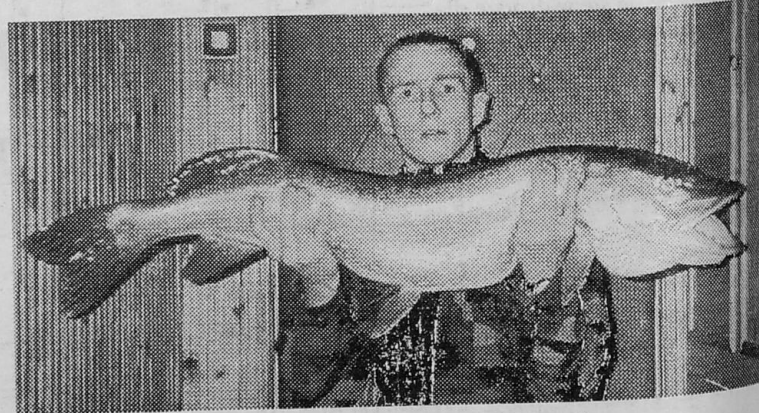
— Musiałem przyjść, chociaż mieszkam blisko, bo z moich okien mety nie widać! — stwierdza żartobliwie. — Ale tak naprawdę przyszedłem, żeby popatrzeć na coś bardzo wartościowego. To piękny widok, kiedy te dzieci i młodzież chce coś osiągnąć. Bo sport to zawsze pożytek, a nasz Bieg Niepodległości to patriotyczne wychowanie.

ZUZANNA PROKOP

Na zdjęciu: triumfator na dystansie 400 m Kinga Kalisiewicz z opiekunem Krzysztofem Jamiolkowskim.

Zwyciężyli w VII Biegu Niepodległości

Rocznik 1991 i młodsi, bieg na 400 metrów — Kinga Kalisiewicz (SP Sokoły) i Jakub Perkowski (SP 3 Łapy); rocznik 1990–1989, bieg na 600 metrów — Agnieszka Sobolewska (SP 2 Wasilków), bieg na 800 metrów — Michał Bagiński (SP 2 Mońki); rocznik 1988–1987, bieg na 800 metrów — Anna Pruszkowska (Gimnazjum Śniadowo), bieg na 1100 metrów — Piotr Rutkowski (Gimnazjum Mońki); rocznik 1986–1985, bieg na 1100 metrów — Ewa Nikolajuk (Gimnazjum Wasilków), bieg na 1500 metrów — Piotr Krupa (LKS Ostrowianka); rocznik 1984 i starsi, bieg na 1500 metrów — Aneta Świtaj (Czarni Olecko), bieg otwarty na 3000 metrów — Andrzej Korytkowski (Prefbet Śniadowo).



Szczupak w zalewie

W piątek, 12 października, wybrałem się na ryby nad zalew w Stawiskach. Dzień był pochmurny i bardzo wietrzny, temperatura około 16 stopni. O 16.30 nastąpiło branie. Ryba gwałtownie ruszyła, wyciągając około 30 m żyłki. Gdy stanęła, mocno zaciąłem. Hol trwał około 25 minut, przerywany potężnymi wyskokami.

Okazało się, że to szczupak, który ważył 12,20 kg i mierzył 120 cm długości. Przynętą była 18-centymetrowa płoć.

Łukasz Kanik
Stawiski

MEDYCYNĄ

Szanowni Państwo!

Uprzejmie informujemy, że
DR IRENA CIOLKOWSKA
Specjalista chorób wewnętrznych
i medycyny rodzinnej
od dnia 1 listopada 2001 r. pracuje
w **Łomżyńskim Centrum
Medycznym**
Łomża, ul. Makowa 28
Bezpłatne świadczenia
dla pacjentów
Branżowej i Podlaskiej
Kasy Chorych fak.8028-o

PRYWATNY GABINET USG, Al.
Piłsudskiego 6, Łomża, czynny:
14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy:
lek. med. Grażyna Nierodzińska,
wtorek, środa, tel. 0-604-437-386;
Dr n. med. Wiesław Wenderlich,
poniedziałek, czwartek, piątek, tel.
0-604-43-60-76

fak.8092-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok,
pantomografia, Al. Piłsudskiego 6,
Łomża, godz. 13.00-17.00

fak.8092-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG
Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Le-
gionów 94. Tarczycza, brzuch, pro-
stata, piersi, narządy rodne, (086)
218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘ-
BÓW.

f-6924-o

OPTYK — PROMOCYJNE CENY,
Aleja Legionów 7; 216-58-90

7335-o

MASAŻ LECZNICZY Jesionowski,
0-602-811-217, 2188-330

7724-o

MASAŻ LECZNICZY — cellulit,
rozstępny, 218-90-63, 0-607-03-52-61

8210-oo

MASAŻ LECZNICZY, 218-38-17

8288-o

MASAŻ, BAŃKI, 216-32-41, 0-600-
388-396

8348-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska 78,
tel. (086) 2184-123, 0-604-491-522

9232-o

SPRZEDAM CZĘŚCI samochodowe
FSO i zachodnie używane, tel.
0-604-57-47-45

8209-oo

PASSAT (1990r) zamiana, tańszy,
2172-213

8302-o

SPRZEDAM OPEL VECTRA 2.0
(XII.1192), tel. 2169-596

8303

SAMOCCHÓD BMW (rok 1993)
2.0litra, (086) 4720-154

8304

POLONEZ (1989r), instalacja ga-
zowa, tel. 0-503-080-189

8305

FIAT 126 (1990r) 2200, tel. 217-
53-76

8306-o

FORD FESTIVA, rozbita (1993r),
3500, tel. 217-53-76

8306-o

ŻUK, stan bdb, rok 1990, tel. 475-
06-02

8307

Opel

fantastyczna promocja



Agila 29 950 PLN

Corsa
nawet za 32 500 PLNAstra Classic
teraz od 32 450 PLNAstra II
już od 40 800 PLN

Zapraszamy

Zapraszamy do salonu

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 8098-o

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel./fax 029 760-41-18

KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,

tel. kom. 0-504 607-823

AUDI 80i kat.	(1991)	16900.-
DAEWOO Matiz K-line	(2001)	21900.-
CHEVROLET Lumina	(1993)	21900.-
FORD SIERRA 2.0i + gaz	(1991)	11800.-
FORD MONDEO 2.0i + gaz	(1995)	21600.-
MERCEDES 190B 1.8	(1991)	22300.-
MERCEDES 200D	(1992)	29800.-
MERCEDES 250D	(1993)	36400.-
MITSUBISHI Colt 1.3	(1991)	9600.-
OPEL ASTRA kombi 1.6i	(1997)	26400.-
RENAULT 19 1.4i	(1992)	10900.-
SAAB 9000 2.0CDE	(1993)	31300.-
VW GARBUS	(1969)	5900.-

fak. 8106-o

SPRZEDAM POLONEZ (1987r),
279-10-57

8310

HONDE ACORD (1984r), tel.
219-16-88

8320

FORD SCORPIO 2.5D, składak
1995, tel. 219-20-82

8319-o

SPRZEDAM POLONEZ 1500 z
1988, stan b.dobry. Pierwszy wła-
ściciel, tel. 2166-717.

f-8332

PRZYCZEPKA — 2157-647.

f-8336

ODSTĄPIĘ AUTOKOMIS atrak-
cyjny plac — tanio. 218-88-45.

f-8338

SPRZEDAM SAMOCCHÓD Nexia
1,5 (1996), (086) 2172-180.

f-8342

FIAT 126p (1989) — pilnie, 2160-
895, po 16.00.

f-8343

NISSAN MICRA (1995) 1.0 1.6 V,
I właściciel, 4730-452.

f-8344

OPEL KADET 1,6 diesel (1988),
216-96-58.

f-8347

SPRZEDAM SEAT TOLEDO 1.6
(1994), tel. (086) 2180-273, po
18.00.

f-8350

SKODA OKTAVIA 1,6 GLX
(1998) 216-29-18.

f-8351

AUDI 80 (1990) 13 tys., 0-501-
-731-641

8377

OMEGA (1992r) combi, sprowa-
dzony 12000zł, 0-602-687-672

8381

PASSAT (1993r) + gaz, Vectra
(1991r), gaz, Renault 19 (1989r)
12500,-, Peugeot SRI 405 (1993)
13900,-; komórka 0-501-417-889

8385

SPRZEDAM FORDA SIERRĘ 1.8
(1988r), mocno rozbita przód.
Wiadomość: 0-504-580-136

8391

VECTRA 1.6 (1996r), TIGRA 1.4
(1995r), Matiz (1999r), (086) 217-
-61-64

8403

BMW 318 (grudzień 1992), bez-
wypadkowy, tel. 2160-546

8404

MERCEDES 207D (1988r) długi
wysoki, (086) 218-58-06

8408

FIAT 126p (1993r); 216-74-49

8412

CINQUECENTO 700 (1997 r.),
38 tys. km, garażowany, tel. 218-
-36-86

8424

SPRZEDAM ASTRĘ 1.6i kombi
(1993r), tel. 2180-740

8427

MERCEDES SPRINTER Max do
1997r, także uszkodzony — kupię,
(086) 216-96-14 wieczorem lub
0-503-010-334

8436

MERCEDES 250 PLUS, GAZ
(1980r), 278-63-94

8437

MERCEDES 250 plus gaz (1980),
278-63-94.

8437

VW POLO 13i (1992) dodatki, ce-
na 8800, tel. 2190-145.

f-8439

OPEL ASTRA 1.4 (1992r), 0-502-
-684-654

8446

AUDI 80 (1991r), 1.8poj., tel.
2160-429

8447

SPRZEDAM ASTRA II 1.6 16V,
0-504-055-526

8451

SPRZEDAM

KURY NIOSKI, Ratowo-Piotrowo
9; 217-62-96 po 15.00

7866-oo

„GLAZURA KRÓLEWSKA” — po-
siadamy pełen asortyment płytek
dla „każdego” klienta, przystępne
ceny, doradztwo, dowóz gratis,
glazurnik, raty, klej 15zł. Zaprasza-
my: Łomża, Legionów 52 (dwo-
rzec PKS).

7971-o

DREWNO OPAŁOWE z dostawą,
216-00-10, 0-608-412-919

7861-o

DZIAŁKI nad Biebrzą, (086) 2188-
-919, 0-607-579-422

7886-oo

SPRZEDAM NIEWYKOŃCZONY
DOM, osiedle Maria, 2189-144.

f-8052-o

DZIAŁKĘ 381mkw, tel. 216-90-60

8073-oo

DZIAŁKĘ w Piątnicy, 0-607-453-
-173

8085-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
w Łomży, tel. 0-600-376-551 po
17.00

8120-o



SPRZEDAM LAS, tel. (086)218-35-37

8153-o

SPRZEDAM KORG IS35, Roland VA7, tel. (086)217-61-86

8174-o

C-360, 2183-243

8193-oo

SAD — JABŁONIE 1,90ha, przechowalnia, 0-604-403-254

8250-o

ATRAKCYJNA SUKNIE ślubną, tel. 0-606-810-013

8291

CIĄGNIK 28-35 (1995 rok), tel. 2193-249, 0-502-432-756

8300

JALÓWKĘ wysokocielną, 2170-639

8312

DZIAŁKĘ w Nowogrodzie, 217-54-85

8317-o

DZIAŁKA 1000mkw z budynkiem gospodarczym w Zawadach, (086)216-51-57

8318

SPRZEDAM KOMPUTER, monitor na gwarancji, tel. 47-313-12

8316

WYPOSAŻENIE SKLEPU spożywczego. Tanio, 2198-059 lub 2198-414.

f-8335

SPRZEDAM MASZYNĘ łaciarkę „Minerwa”, 216-73-13.

f-8340

CIĄGNIK T-25 (1991) z przyczepką, 219-006; 0604-472-704.

f-8344

LAS i ŁAKE, 4730-452.

f-8344

SZOPE DREWNIANA 3x10, garaż blaszak, 216-07-07.

f-8346

SPRZEDAM KURY NIOSKI, Dłużniewo 8, 473-01-30.

f-8357

SPRZEDAM Play Station, 0692-411-577.

F-8360

REGAŁ (tanio), tel. (086) 218-65-25.

f-8364

SPRZEDAM PIEC do c.o. Buderus 350, 219-17-07.

f-8365

DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ „Relax” koło Janowa, tel. 216-77-85.

f-8366

DZIAŁKI BUDOWLANE uzbrojone w okolicach Łomży oraz 1,90ha ziemi ornej, tel. 219-12-17 po 17.00

8374

SPRZEDAM JALÓWKI, 2179-008

8380

PROMOCYJNE CENY piecy opalanych drewnem ATMOS i węglowych SOKÓŁKA. Usługi hydrauliczne, Łomża, Aleja Legionów 120, 218-34-77

8397-o

ZBIORNIK DO MLEKA 850-litrowy oraz STAR 28, stan dobry, zarejestrowany, (086)217-85-44

8399

WAGĘ ELEKTR., witrinę chłodniczą, 218-20-38, 218-42-49

8401

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, tel. 217-91-43

8402

SPRZEDAM PENTIUM 1; 218-13-95

8407-o

GOSPODARSTWO ROLNE z zabudowaniami, rozrzutnik jednoosiowy, 217-49-29

8416

PILNIE DZIAŁKI budowlane w Kupiskach Starych przy trasie Łomża – Ostrołęka, tel. 218-25-99, 0-607-392-767

8426

SPRZEDAM NAPĘD bramy pilot, 0-604-40-20-41

8428

OKAZJA! DLA KAŻDEGO! „Tartak” Łomża, (086)2160-141: — w ciągłej sprzedaży zrąby, opoły, brykiety drzewny, — usługowe przetarcie drewna oraz transport dłużycą, — wynajem plac i pomieszczenia na każdą działalność usługowo-produkcyjną.

8430

KAWALERKA, ZAMBRÓW, 219-17-25

8432

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, rozmiar 38, 2180-300 po 18.00

8434

TANIO — działka budowlano-usługowa, 2189-313

8452

WYBIERAK DO kiszzonek, (086)270-51-41

8453-o

ZAPROSZENIE na kiermasz obuwia — salon DAEWO, Zambrów, sobota, 17 listopada

fak.

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skrodzonych, 0-601-617-279

8819-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202

8819-o

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085)716-48-16

8819-o

KUPIĘ TOPOLE, osikę i las liściasty, 0-602-525-921

7454-o

LAS LIŚCIASTY, topola, brzoza, osika, 0-602-606-332

8180-o

OLSZYNĘ, 2172-213

8302

KUPIĘ PIANINO, tel. 217-12-11, po 19.00

8329

KUPIĘ STARE kapelusze i sukienki balowe, 2192-704

8331

PADŁE BYDŁO (086) 279-12-14.

f-8423-o

LOKALE

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Wyszyńskiego 2; (086)218-77-79

7891-oo

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ halę 300, 1000m; 2188-030

7973-oo

DO WYDZIERŻAWIENIA hala produkcyjno-przemysłowa 700 m kw, pomieszczenia biurowe 150 m kw w Łomży na Al. Piłsudskiego, 0-502-39-39-04

8049-oo

SALA NA PRZYJĘCIA okolicznościowe, tel. 216-37-06

8082-o

DO WYNAJĘCIA na sklep, biuro, 0-608-266-118

8130-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA tanio 12mkw, Al. Legionów 52 (przy dworcu PKS), 0-604-567-443

8163-o

WYNAJMĘ DOM, 218-10-76, 0-604-650-709

8178-oo

LEKARZOM lokal nieodpłatnie, 0-609-766-548

8179-o

SPRZEDAM PAWILON mieszkalno-handlowy w Łomży, 2153-544 po 18.00

8200-o

SPRZEDAM DWA kioski gastronomiczne w Łomży, tel. 2160-394 lub 0-602-48-53-29 po godz. 20.00

8208-oo

SPRZEDAM PAWILON handlowy przy dworcu PKS w Łomży, tel. 2160-394 lub 0-602-48-53-29 po godz. 20.00

8208-oo

NIERUCHOMOŚCI „tytan”, 216-62-26

8266-oo

SPRZEDAM M-5, 218-44-14 po 19.00

8270-oo

SPRZEDAM TANIO M-4, II piętro, 218-08-16.

7887-oo

WYNAJMĘ MIESZKANIE M-3, 0-608-32-45-85

8287

M-3, 43mkw, na Mazowieckiej, 0-607-446-155, po 16.00 2180-384

8289

WYNAJMĘ MIESZKANIE w Łomży osobom samotnym lub małżeństwu bez dzieci, 278-34-73

8290

SPRZEDAM M-4, (086)218-24-50

8312-o

SPRZEDAM KAWALERKĘ, Mickiewicza VI p., tel. 218-12-84

8314-o

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3, I piętro, tel. 219-84-19, 0-503-77-86-86

8315

SPRZEDAM M-2, 0-502-544-657

8325

MIESZKANIE DZIEWCZĘTOM, 279-16-25 po 18.00

8321

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 90mkw, 2160-189

8326-o

KUPIĘ MIESZKANIE 3-pokojowe na Boh. Monte Cassino, 1-2-3 piętro; 0-603-056-144

8328

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA garaż lub pomieszczenia gospodarcze o powierzchni ok. 12-15 m², tel. 0-692-288-233

8329

SPRZEDAM DOM, Kraska, 216-49-41

8330

SPRZEDAM M-4, tel. 218-72-12 po 18.00

8333

SPRZEDAM POŁOWE domu w Kolnie, tel. (086)216-43-48

8334-o

DOMU WOLNO STOJĄCEGO poszukuję na działalność gastronomiczną, (086) 216-97-12

8345

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA M-4, 0-604-467-683

8346

Nowości !!!
Specjalna Promocja

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

**ZABUDOWY
BALKONÓW, LOGGI**

Atrakcyjne ceny!

Serdecznie zapraszamy!
Biuro Obsługi Klienta
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210,
TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

fak. 8293-o



KONTAKTY

ieszkał-
153-544
8200-o
strono-
394 lub
00
208-oo
ndlowy
ży, tel.
-29 po
208-oo
1", 216-
226-oo
-14 po
270-oo
II pię-
7887-oo
E M-3,
8287
wieckiej,
80-384
8289
w Łom-
malżeń-
8290
8-24-50
8312-o
E, Mic-
84
8314-o
E M-3, I
03-77-86
8315
4-657
8325
ZĘTOM,
8321
9,0mkw,
8326-o
pokojowe
1-2-3 pię-
8328
ĘCIA ga-
gospodar-
2-15 m2,
8329
ska, 216-
8330
-72-12 po
8333
domu w
48
8334-o
DĄCEGO
ść gastro-
12
8345
NAJĘCIA
8346

LOKAL W CIĄGU handlowym do
wynajęcia, Nowogrodzka 31, tel.
216-31-79

8349-o
LOKAL DO WYNAJĘCIA 30m2
— centrum Łomży, 215-01-41

8355
SPRZEDAM M-5 oraz garaż Ks. Ja-
nusza 11, tel. 218-10-85, kom.
0-604-20-48-96

8361
KUPIĘ MIESZKANIE 36-49mkw,
tel. 0-607-185-800

8362
SPRZEDAM — ZAMINIĘ M-2
na M-4 tel. 216-68-25

8378
SPRZEDAM DOM, 216-30-89
8389-o

POKOJE DZIEWCZĘTOM, 2166-
923

8393
WYNAJME NOWĄ halę 400mkw,
(086)2160-755

8396
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w No-
wogrodzie, ulga, (086)216-62-26

8398-o
LOKAL 30mkw, 218-20-38, 218-
42-49

8401
STANCJA, 0-607-452-809

8405-o
WGN — NIERUCHOMOŚCI, Le-
gionów 54/2, (086)218-93-98,
www.nieruchomosci.hi.pl

8406-o
M-2 ZAMINIĘ na M-4, tel. 219-
07-31

8411
TANIO SPRZEDAM 56mkw, tel.
2181-498

8413
WYNAJME LOKAL handlowy
30mkw, centrum Kolna, 278-23-83
po 18.00

8414
BUDYNEK MIESZKALNY — stan
rurowy, zamknięty i usługowy
250mkw z działką 1000mkw
k/Białegostoku, 700m od Elewa-
torskiej w kier. Warszawy, tel.
(086)218-36-70

8419

CYFERA+
DISTRIBUCJA
WIZJA TV
INNE ANTENY
SERWIS FACHOWY
polecamy/zapraszamy
M.SAT SERWIS ŁOMŻA
Pl. Niepodległości 9, tel. 216-34-38
(stary dworzec PKS)

DEKODER POLSAT CYFROWY
(bez zbędnych opłat za przesyłkę)
fak. 6232-o

Zapraszamy na
BIESIADĘ
ANDRZEJKOWĄ
do restauracji „Pod Łosiem”
dnia 24 listopada 2001 r. (sobota)
Tylko za 40 zł od osoby
Tel. 216-37-27
fak. 8163

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA,
218-78-22

8420
SPRZEDAM M-4, IV p. 0-606-985-
-015

8422
DO WYNAJĘCIA lokale handlowe
i magazynowe, Łomża, 0-604-40-
-20-41

8428
SPRZEDAM DZIAŁKĘ pod motel
itp. przy trasie Ostrołęka — Łomża,
0-604-40-20-41

8428
POKOIK w centrum, 2199-552,
0-692-430-129

8429
SPRZEDAM M-5, 0-602-182-680

8430
DO WYNAJĘCIA garaż — Rey-
monta, 219-17-25

8432
SPRZEDAM LUB WYNAJME —
bardzo tanio pawilon mieszkalno-
-handlowy, 0-501-39-75-34, 0-501-
-39-74-78

8440
SPRZEDAM M-3 i dom wysoki
parter w Piątnicy, tel. 215-34-73

8443
PILNIE SPRZEDAM nierucho-
mość w Konarzycach, 218-15-00
po 16.00

8444
SPRZEDAM M-5, 0-602-182-680

8430
WYNAJME LOKALE handlowe
oraz biurowe w centrum Łomży,
tel. 0-608-609-663

8387-o

SKLEP Z 7-letnim stażem, cen-
trum Łomży — sprzedam, tel.
0-502-290-813

8450

USŁUGI

STUDNIE, (086)218-59-91, 0-600-
-550-109

4646-o

STUDNIE WIERCONE do 600 m,
0603-646-482, 218-17-03.

f-7425-o

AMERPOL, INC
tel. (0-86) 217-58-50

- ✓ odwołania od odmów
- ✓ w Ambasadzie Amerykańskiej,
- ✓ uaktywnianie „Zielonych Kart”,
- ✓ petycje na pobyt stały,
- ✓ łączenie rodzin,
- ✓ wyieczki — nauka zawodu,
- ✓ poświadczenia notarialne USA,
- ✓ wizy studenckie.

fak. 8264-o

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWAR-
KĄ „Ostrówek” — wszelkiego ro-
dzaju z samochodem, (086)216-
-33-34, 0-601-94-20-52

7453-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRA-
WA, KSERO „OPOKA”, 216-48-39.

f-8093-o

BIURO Z UPRAWNIENIAMI MI-
NISTERSTWA — Księgi, VAT,
ZUS, tel. (086) 212-50-40.

f-8094-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-
-694, 0-606-480-237

7466-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, wy-
wóz gruzu, usługi koparką „Ostró-
wek”, 2160-625, 0-602-828-318

7980-o

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, panele, 2160-625, 0-602-828-
-318

7980-o

USŁUGI HYDRAULICZNE, 2180-
-114

7631-oo

AUTOWYPOŻYCZALNIA, 216-32-
-42, 0-604-430-889

7751-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
(029)76-67-419

7906-oo

PRZEPROWADZKI KOMPLEK-
SOWO, 0-606 926-886, (0-86)
2180-479

7918-oo

NAPRAWY — REMONTY, 2185-
-678, 473-10-06

7958-oo

VIDEOFILMOWANIE, 0-607-379-
-807

8063-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, za-
mrażarki, 2190-333

8065-o

VIDEOFILMOWANIE, 0605-371-
-606.

f-7992-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, 218-56-10

8077-oo

REMONTY, 0-608-147-306

8127-o

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, glazura, ocieplanie budyn-
ków, 217-21-35, 0-600-124-773

8133-oo

Firma Handlowo-Usługowa
ANKOWSKI
PARTNER
HANDLOWY GERDA
18-400 Łomża, Al. Legionów 105
(blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16
kom. 0-602-663-062
Oferuje:
DRZWI od A do Z
w tym antywłamaniowe GERDA
PROMOCJA!
OKNA PCV
DRZWI I BRAMY GARAŻOWE
SPRAWDŹ NASZE CENY!
fak. 8115-o

TATUAŻ OKRESOWY, 0-602-461-
-897

8142-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, sufity podwieszane,
215-03-99

8156-oo

RTV NAPRAWA, 473-01-90

8160-o

DOMOWE NAPRAWY pralek i lo-
dówek, 216-90-46

8184-oo

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-
-07-07, 2180-916

8238-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
218-00-01.

f-8270-o

TAPICER, 215-04-86

8301-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklino-
wanie, 0-607-774-627

8322-o

GLAZURA TERAKOTA, szpachlo-
wanie, 0-692-112-518

8327

TRANSPORT BUSEM, 218-30-88,
0-606-599-353

8341-o

KOMPUTEROPISANIE, 472-00-
-39

8371

KREDYTY GOTÓWKOWE —
BEST S.A. — bez poręczycieli,
(086)216-69-63

8383-o

REMONTY MIESZKAŃ, szpachlo-
wanie, malowanie, glazura, pane-
le, sufity podwieszane, 0-502-489-
-386

8386

KREDYT ODNAWIALNY 30 000zł
— ubezpieczeniem na życie kre-
dytobiorcy, tel. 0-600-405-750

8388-o

Marzenia
nabierają
kształtów

2000

Bezpłatna Infolinia:
0800 266-166
Internet: www.ptf.pl

Kredyty samochodowe:

- na samochody nowe i używane
- oprocentowanie od 6,2% do 7,5%
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- uproszczona procedura, czyli przyznanie kredytu bez zaświadczeń
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- możliwość wykupienia pakietu ubezpieczeń PZU (AC OC NW ZK) od 5% wartości pojazdu
- pochodzenie pojazdu dowolne (dealer, komis, giełda, osoba prywatna, itp.)
- możliwość promocyjnego zakupu auta !!!

Kredyty hipoteczne:

- na zakup, budowę, remont domu lub mieszkania
- oprocentowanie od 7% do 7,5%
- do 100% wartości inwestycji
- czas spłaty do 30 lat
- możliwość zaciągnięcia kredytu bez poręczycieli

Łomża
Al. Legionów 54/9
Tel. 21-66-961, 21-81-658

Kredyty samochodowe i hipoteczne
fak. 8101-o

KONTAKTY



KREDYTY: — GOTÓWKOWE, SAMOCHODOWE, hipoteczne, leasing, Nowa 2/442; (086)216-39-33 8379

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, regipsy, panele, glazura, 216-62-88.

f-8442-o

RENOWACJA MEBLI tapicer- skich, 219-05-49.

f-8410-o

TV — skuteczne naprawy domo- we, 2188-291.

f-8400-o

PRANIE DYWANÓW, tapicerek, 2163-507.

f-8394

USZCZELNIANIE OKIEN, 2163-507.

f-8394

WYKAŃCZANIE WNĘTRZ, tel. 2188-229, 608-825-675.

f-8395

USŁUGI REMONTOWO-BU- DOWLANE, 218-06-19.

f-8415

GLAZURA I INNE prace, 0692-411-556.

f-8431

HYDRAULIKA, C.O. 2188-508.

f-8435

GLAZURA, TERAOKOTA; malowa- nie, szpachlowanie, układanie pa- neli, 473-16-41; 0609-185-377.

f-8446

REMONTY BUDOWLANE, 215-00-06.

f-8449

TRANSPORT

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB do Włoch, wynajem busów, tel. (086)215-35-31 2074-o

BUSEM NIEDROGO, 216-24-20, 0-604-665-468 5057-o

HANNOVER — każda niedziela, 215-75-34, 215-76-17 6463-o

WYJAZDY W SOBOTĘ do Nie- miec i Belgii, (085) 737-63-00. f-7646-o

HANNOVER, BREMEN, BIELE- FELD, 216-93-98, 0603-534-666. f-7940-o

NIEMCY BUSEM, (086)217-62-15, 0-608-611-628 8083-oo

„MISTRAL” — przewóz osób, 217-90-48 8099-o

BUSEM OSOBOWYM Hannover i okolicy, (086)4738-389, 0-606-732-503 8167-oo

HANNOVER, 218-13-70 8214-oo

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23 8285-o

LOTNISKO — przywioz, zawio- zę, 219-82-49 8286

PRZEWOZY BUSEM, 2187-906, 0-602-110-161 8339-o

TRANSPORT BUSEM, 217-50-78 8375-o
WYJAZDY DO NIEMIEC, 216-93-98; 0603-534-666. f-8421-o

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić, telefon 2184-198. f-8096-o

PRACOWALEŚ — Niemcy, Euro- pa Zachodnia. Odzyskujemy po- datek, (071) 385-20-18. f-6715-o

CHAŁUPNICTWO RÓŻNE, do- wóz odbiór wyrobów z domu bez kaucji. Informacje bezpłatne za- adresowana koperta, dwa znaczki luzem — „DAJROB”, 09-400 Płock, Norwida 7/10. f-7994-o

PAKOWANIE ZIÓŁ, 0-606-809-453 8119-o

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipso- wego, 0-604-065-175, 0-604-695-168 8225-o

ORIFLAME — praca konsultantki — wejście gratis, (086)217-59-27, 0-606-641-643 8067-o

ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIECKIEM, starszą osobą, 2182-582 8352

PRZYJME PRACOWNIKA do montażu samochodowych instala- cji gazowych z praktyką, 0-502-565-084 8356

KANADYJSKA KORPORACJA za- trudni młodych, 216-44-18 8358

SPRZEDAM SAMOCHÓD cięża- rowy z miejscem pracy, 218-55-09, 0-600-406-129 8359

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ do sklepu papierniczego w Łomży ze znajomością obsługi komputera, 0-609-88-22-39 8417

PODEJME SPRZĄTANIE, 219-00-10 8390

PRODUKTY FINANSOWE firma poszukuje kadry: wiek powyżej 30 lat, doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej, (086)2166-226 8398

JEŚLI PROWADZISZ działalność, chcesz z niej zrezygnować lub nie satysfakcjonują Cię Twoje docho- dy. Dzwoni nowe możliwości, 0-608-320-354 8417

FIRMA KAMIENIARSKA zatrudni murarza i elektryka ze stażem i za- mieszkanych na wsi, tel. 2180-801 8425

HURTOWNIA POSZUKUJE pra- cowników na stałe, Łomża, 473-17-86 8433

SZUKASZ PRACY — masz samo- chód osobowy — zadzwoń. Kon- takt tel. poniedziałek-piątek w godz. 9.00-16.00 (0-29) 746-82-88 8454

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. E, 0-606-832-957 8441

NAUKA

KURSY: Agent Celny — 17 listo- pad, Kasjer Walutowy — 20 listo- pad, (085)743-24-77 8152-oo

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94 8242-o

KOREPETYCJE, WYPRACOWA- NIA, 218-31-14. f-7835-o

MATEMATYKA — KOREPE- TYCJE — również studentom, (086) 2187-463, 2187-779. f-7891-oo

DYSLEKCJA i DYSORTOGRAFIA — terapia! 218-33-74 8328

ANGIELSKI — tanio, 219-10-53 po 15.00 8382

ANGIELSKI, 0-501-662-087 8384

NIEMIECKI, 2181-396. f-8448

LANGUAGE EDUCATION Ltd. zapisy na kurs przygotowawczy do matury jęz. angielski. Ilość miejsc ograniczona. Profesjonalnie; an- gielski — native speaker, tel. 216-93-91. f-8438

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE, (0-86) 215-75-13 8373

RATLERKI — 216-36-73. f-8392

OWCZAREK KAUKASKI, 278-63-94. f-8437

JAMNIKI, SPANIELE (086) 279-12-14. f-8423-o

ODDAM KOCIĘTA czyste wych- wane w domu, (086)271-39-26 8453

INNE

USA — WYJAZDY, 0-504-862-087 7899-oo

USA — WYJAZDY, 0-504-862-196 8080-o

ODDAM MAŁE PIESKI, Łomża Senatorska 8, 216-67-48, 216-60-90. f-/kz.

SYLWESTER — restauracja „RAMPA”. Serwowane będą prz- smaki z kuchni polskiej, chińskiej, włoskiej, amerykańskiej i francus- kiej. Gwarantujemy dobrą zabawę. tel. 2180-164 8376

AKCENT

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

SPECJALNA PROMOCJA!
BLACHY BORG
JESZCZE TANIEJĄ

BLACHODACHÓWKA ELEGANT
od 18,50 zł/m² netto
TRAPEZ BPD
od 16,40 zł/m² netto

- stolarka okienna i drzwiowa • okna PCV
- bramy garażowe • okna dachowe
- szwedzkie blachy pokryciowe • styropian

BORGA novoferm

FAKRO

STOLARKA
WOLFIN SA

SOKOŁKA
SENATORSKA

AMERPOL, INC.
(0-86) 217-58-50

Kalifornia – Florida • New York
15 dni tylko 1590 USD + VAT

fak. 8372



KONTAKTY

Nie warto topić pieniędzy!

Tu uratujesz swoje pieniądze

Lokata "VaBank"
• 15-letnia
• atrakcyjne
oprocentowanie



Powszechny Bank Kredytowy

Szczegóły w placówkach banków BPB i PBK

KONTAKTY

CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

ZAPRASZAMY NA CHAT!

W INTERNECIE

219-15-89

BRAKUJE CI ŚRODKÓW NA MIESZKANIE DOM, DZIAŁKĘ, REMONT itp.

PRZYJDŹ DO NAS — GWARANTUJEMY: STAŁE RATY

50 000 zł rata 375 zł/m-c

150 000 zł rata 874 zł/m-c

- DOGODNE OKRESY SPŁATY (OD 5 DO 20 LAT)
- NAJNIŻSZE OPROCENTOWANIE
- MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA SPŁATY RATAJAWET DO 6 MIESIĘCY

ŁOMŻA, ul. Giełczyńska 10, tel. (0-86) 216-33-90

OSTROŁĘKA, ul. Głowackiego 13, tel. (0-29) 764-85-44

BIAŁYSTOK, ul. św. Rocha 5, tel. (0-85) 746-00-60, 746-00-81

(dom handlowy, zielona kamienica, III p., lok. 204)

Nie wymagamy zdolności kredytowych

„MAZUREK”

18-400 ŁOMŻA,

ul. Konstytucji 3 Maja 2c/2

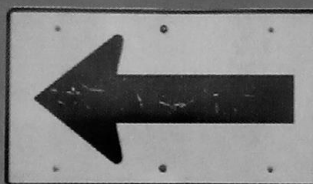
tel. (0-86) 216-69-62;

0-603 613-265;

0-603 618-038

godziny otwarcia

8.00–16.00



PRZEWozy
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE

AGENCJA
TURYSTYCZNA



fak./k-m

KA

W

acyjnego
yczepami,

fak.



ni Łomżyńskiej

asia

JUŻ TYLKO 2 TYG.

fak. 8113-o

ław Koszewski



Almera Tino
taniej o
9 000 zł

Trzy powody, dla których powinieneś odwiedzić nasz salon

ALMERA TINO • silnik z NVCS • ABS, EBD, BA • 4 poduszki powietrzne
• klimatyzacja • radio • najbezpieczniejszy samochód w swojej klasie
• **PRIMERA SPORT** • limitowana wersja • alufelgi i zmieniarzka CD • chromowane
dodatki • nowa tapicerka • białe tarcze zegarów • **ALMERA** • autoalarm,
komplet opon zimowych i wbudowane radio lub alufelgi gratis

Primera Sport
69 900 zł



Almera
pakiety
wyposażenia
gratis



Szczegóły u dealerów Nissan Poland

SALON I SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19B, tel./faks (0 87) 621-41-31

Nieograniczone
możliwości

Gminna Spółdzielnia „SCh” w Łomży Al. Legionów 56
tel. 218-26-71 ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż
bazy we wsi Gać, w skład której wchodzi:

- działka o pow. 2 ha
- magazyn o pow. 692 m²
- magazyn o pow. 439 m²
- magazyn zbożowy o pow. 452 m²
- budynek skupu żywca — 338 m²
- waga 25 ton
- transformator

Cena wywoławcza wynosi 200 000 zł.

Oferty pisemne należy składać w zamkniętych kopertach
z dopiskiem „przetarg” w siedzibie GS w terminie do dnia
30.11.2001 r.

Wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej należy wpłacić
na konto BGŻ o/Łomża nr 20301550-1531-2701-1100 do dnia
03.12.2001 r. o godz. 10.00.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 03.12.2001 r. o godz. 13.00
w siedzibie GS Łomża.

Wadium nie podlega zwrotowi w razie wycofania oferty po
rozpoczęciu przetargu lub w razie uchylania się od zawarcia
umowy po wybraniu oferty.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną
przyjęte, będzie zwrócone po zakończeniu przetargu. Koszty
związane z zawarciem umowy kupna-sprzedaży ponosi
nabywca.

Zastrzega się prawo podjęcia dodatkowych negocjacji
i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

fak. 8364

PODARUJ RODZINIE LEPSZE JUTRO
Wysokość raty już od **110,29 zł!**

Dzięki ofercie P.F.F. „JAAL” macie Państwo
okazję na uzyskanie środków umożliwiających
realizację życiowych planów:

• Zakup mieszkania	10 000 —	110,29 zł
• Zakup domu, działki	30 000 —	232,50 zł
gruntów rolnych	50 000 —	387,50 zł
• Remont	100 000 —	775,00 zł
• Cele inwestycyjne	200 000 —	1 550,00 zł

GWARANTUJEMY:

- Stałe oprocentowanie poniżej 5%
- Okres spłaty do 21 lat
- Możliwość wcześniejszej spłaty

TERAZ PROMOCJA!
SPRAWDŹ!

Informacje dotyczące składania wniosków w biurach administratora programu:



O/Olsztyn, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 5 „B”, pok. 100
tel. (0-89) 534-49-02, 539-10-62 wew. 38
O/Łomża, ul. Bema 13, tel. (0-86) 215-35-40

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

**ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE
MILION DOLARÓW**

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim:

(212) 685-2023

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. XI

RWS

studio Promocji i Reklamy

poszukuje:

- * młodzieży do udziału w musicalu „Kwiaty we włosach”
- * drugoplanowych aktorów i statystów do realizacji nowych videoclipów zespołu „PERFECT” i programu telewizyjnego „Muzyka łączy pokolenia”
- * prezentów najnowszej kolekcji odzieży firmy „RESERVED”
- * hostess do obsługi imprez artystycznych i promocyjno-biznesowych

Nabór kandydatów odbędzie się w dniach:

od 13 do 15 listopada w białostockim Klubie Rozrywki „Krag” przy ul. Wierzbowej 6
16 listopada w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki w Suwałkach przy ul. Noniewicza 71
18 listopada w Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży przy ul. Małachowskiego 4
uczestniczą w przeglądzie, umieszczenia oferty osobowej w katalogach
RWS, promocja imagu i opieki artystycznej (wraz z podatkiem VAT) - 200 zł

Dobrze wyglądasz? Umiesz się z gracją poruszać?
Masz słuch i głos? Posiadasz inne talenty?

Przyjdź, wykorzystaj tę szansę!

Szczegółowe informacje uzyskasz pod numerami telefonów:
(085) 611 32 16 w Białymstoku, (052) 375 22 81 w Bydgoszczy
lub na naszej stronie internetowej: www.studiorws.prv.pl

DOMOWIK MEBLE • PRODUKCJA • HURT • DETAL

UWAGA!

MIANA EKSPOZYCJI — WYPRZEDAŻ

- 50 szt. stołów z krzesłami
- meble MONA (drewno: dąb rust.)
- meble BRYZA (drewno: olcha, mahoni, czereśnia)

... w ofercie handlowej wiele innych pięknych mebli ...

TRANSPORT DO 100 KM GRATIS!

Salony firmowe:

w Wiśniewie k. Zambrowa

tel. (0-86) 270-52-94

Białystok, ul. gen. Wł. Andersa 38

tel. (0-85) 675-30-22 wew. 225

RABATY!!!

40%

Okna 3-szybowe

10%

Okna 2-szybowe
z argonem i
mikrowentylacją

SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI

Rabaty liczone od
cen cennikowych

„SOKÓŁKA OKNA I DRZWI”

dotyczy wybranych wielkości okien drewnianych
promocja ważna do 31.12.2001 lub wyczerpania zapasów

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Główny Wytwórca Betonów PREFBET sp z o.o.

tel. 0*86 217 62 95

kom. 608 437 607

JESIENNY REMONT

TYLKO Z NAM!

FARMAL

**SZEROKI ASORTYMENT
FACHOWE DORADZTWO
MIŁA OBSŁUGA**

FARMAL
Łomża 18-400
ul. Sikorskiego 126b, tel. (0-86) 473-12-66
ul. Legionów 54, tel./fax (0-86) 219-06-19
e-mail: farmal@lomza.com

KUPON RABATOWY 5%
REALIZACJA TYLKO W DNIU
6 GRUDNIA „MIKOŁAJKI”

**ZIMA TUŻ TUŻ
ZAMÓW OLEJ
OPALOWY JUŻ!
EKOTERM PLUS**

BRZÓSKA
STACJA PALIW s.c

Kisielnica

tel. (0-86) 219-15-89

„MIWEX”

07-310 Ostrów Maz.
Komorowo
ul. Kolejowa 45
tel. (0-29) 745-36-66

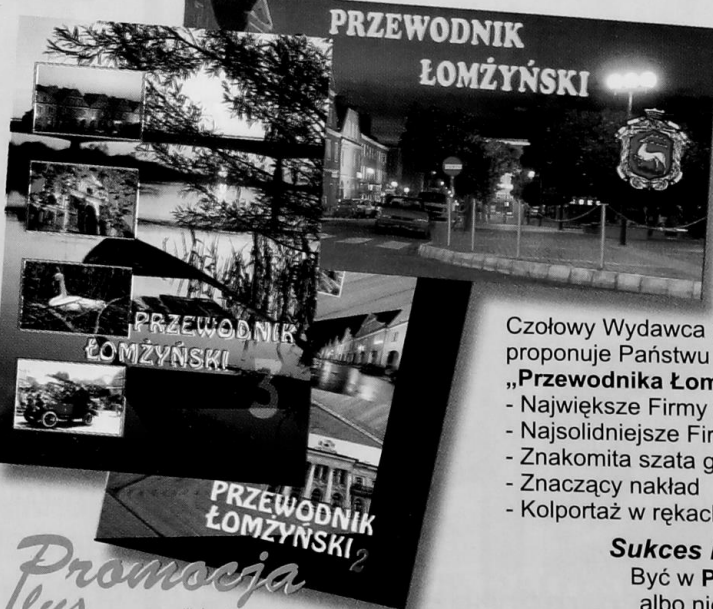
KIEROWCÓW

Oczekujemy:

- młodego wieku
- prawa jazdy C+E oraz świadectwa kwalifikacyjnego
- samochody STAR 1142 po remontach, z przyczepami, bez dzierżawy
- atrakcyjne, wielokilometrowe trasy
- stawkę 0,95 zł za każdy kilometr
- OC, AC, MIWEX-u
- towar lekki, korzystne zużycie paliwa

Oferujemy
m.in.:

**PRZEWODNIK
ŁOMŻYŃSKI**



Czołowy Wydawca (od 1996 r.) z Ziemi Łomżyńskiej
proponuje Państwu udział w IV edycji
„Przewodnika Łomżyńskiego”
- Największe Firmy Światowe
- Najsolidniejsze Firmy z Łomży i Podlasia
- Znakomita szata graficzna
- Znaczący nakład
- Kolportaż w rękach Poczty Polskiej

Sukces i Prestiż to znaczy
Być w Przewodniku ...
albo nie być na rynku
oto jest odpowiedź!

Zapraszam Jarosław Koszewski

tel. (086) 218 58 21

JUŻ TYLKO 2 TYG.

gabs foto
Express
To bogata oferta usług

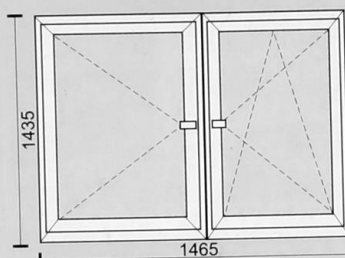
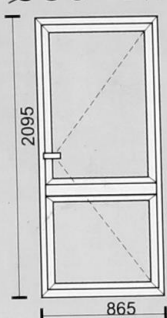


wykonywanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
djęcia do dokumentów
reprodukcje
djęcia studyjne
transporty
djęcia reklamowe
prawa zdjęć
kopiowanie dokumentów
raz
ogaty wybór aparatów, filmów,
amek, albumów i innych
kcesoriów foto

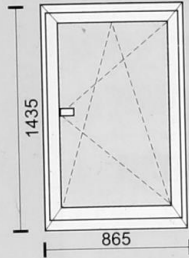
DOMEL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 70 TEL.(086) 218 43 22

559 **499** 746 **649**



436 **389**



Niemiecki **BEZOŁOWIOWY PROFIL PLUSTEC**
Niemieckie okucia **WINKHAUS**

Szyba ciepła k=1.1

Inne okna bezołowiowe już od 199 zł

* do ceny okna należy doliczyć 7% VAT

VINDOV

ŁOMŻA UL.AL.LEGIONÓW 42 TEL.086/218 93 63
ZAMBRÓW UL.MAZOWIECKA 2 TEL.086/271 34 51
WYSOKIE MAZ. UL.MYSTKOWSKA 1 TEL.086/275 00 89

DOMEL

Białystok ul.SIENKIEWICZA 81/3 lok.9 Tel.085/ 676 11 11
Białystok ul.LEGIONOWA 9/1 lok.32 Tel.085/ 745 51 61
Białystok ul.WYSZYŃSKIEGO 2/1 lok.13 Tel.085/ 745 15 31



**Promocja
OKIEN
BEZOŁOWIOWYCH**

Gratis

- Mikrowentylacja
- Zaczep antywyważeniowy
- Zatrask przeciwwietrzny
- Profil transportowy
- Komplet kotew montażowych
- Uchwyty do przenoszenia



formuła RENAULT

Ostatni dzwonek!
Niskie ceny od święta.

Połącz kredyt z rabatem, a otrzymasz
RENAULT w rekordowo niskiej cenie.



Scenic od 42 900 zł*

Zgodnie z naszą formułą oferty rabatowe i kredytowe można łączyć. Dzięki temu samochody Renault są teraz dostępne dla każdego – mają niższą cenę, a podjęcie decyzji ułatwia jeszcze szeroki wybór kredytów dostosowanych do różnorodnych potrzeb. Decydując się na przykład na kredyt ROK BEZ RAT, wystarczy wpłacić 80% ceny modelu, z uwzględnieniem rabatu. Reszta dopiero po roku, bez odsetek. Korzystaj z okazji póki czas.
Oferta ograniczona w czasie. Dotyczy całej gamy Renault.

www.renault.com.pl

*80% ceny brutto z rabatem

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

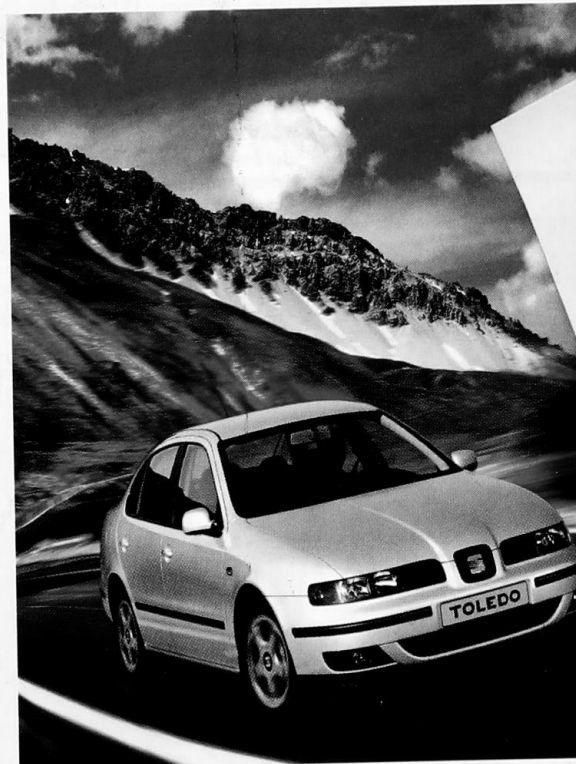
fak. 8015-o

UWAGA ORGANIZUJEMY KURSY!

- PALACZ C.O. — olejowe, gazowe • MINIMUM SANITARNE Z EGZAMINEM
- PEDAGOGICZNY DLA osób prowadzących działalność gospodarczą
- zatrudniających uczniów • BHP — wszystkie rodzaje • kierowców wózków
- akumulatorowych i spalinowych • samochodowe kat. A, B, C, D, E, T •

Zapisy: Ośrodek Szkolenia Zawodowego
ul. Długa 4, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 216-25-50
czynne codziennie godz. 8.00–18.00

Infolinia: 0-801 666 999, Internet: www.seat.pl



Moje korzyści
3800 — ubezpieczenia
1300 — opony zimowe
3000 — rabat
2500 — ABS
1500 — 2 poduszki
4900 — klima
17000 zł

Rzetelny wybór!

Zobacz, ile skorzystasz, decydując się teraz na wybór SEAT-a. Przy zakupie Toledo w cenie samochodu dostaniesz pakiet ubezpieczeń o wartości ok. 3800 zł, komplet opon zimowych warty 1300 zł i dodatkowo rabat – 3000 zł.

Otrzymasz samochód wyposażony w ABS o wartości 2500 zł, 2 poduszki powietrzne za 1500 zł i klimatyzację wartą aż 4900 zł.
Po podliczeniu przekonasz się, że Twoje korzyści to w sumie 17000 zł.



Możesz też wybrać dla siebie inne korzyści:
Ibiza... 8600 zł, Cordoba... 9600 zł, Cordoba Vario... 10800 zł,
Leon... 10700 zł, Alhambra... 21700 zł.

Jeżeli interesują Cię konkrety, po prostu wstąp do SEAT-a.

**Konkretnie
korzyści**



ŁOMŻA
Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

tel. (0-29) 768...

POMOC DROGOWA 24
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

tel. +48604 420-420 całodobowy

Typ zwycięzcy

Partnerstwo z profilem
KÖMMERLING
+ Profi-Okno

Okna z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

OKNAL

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL”
Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86